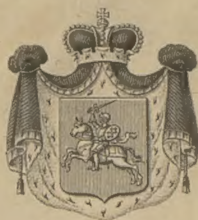
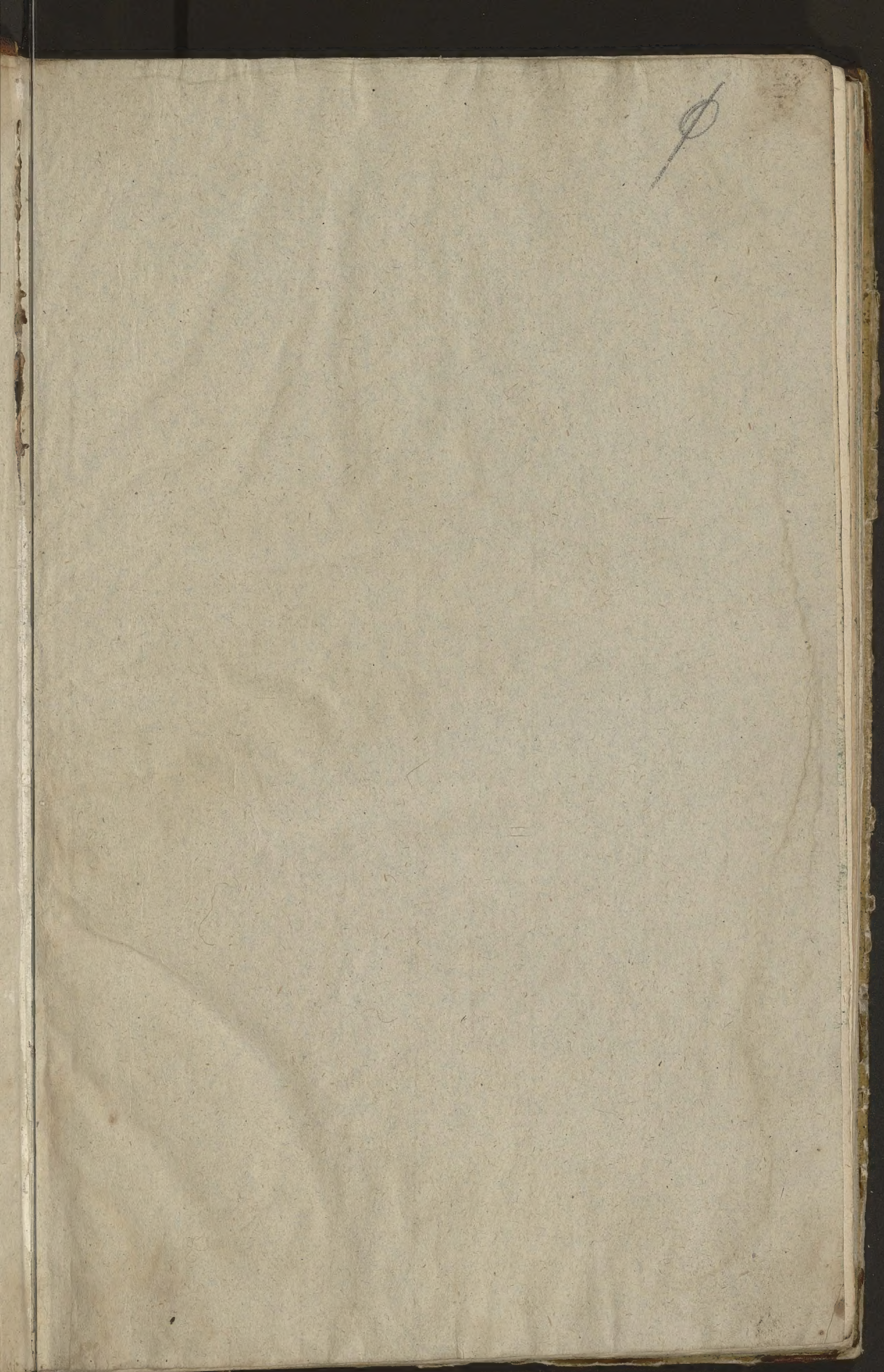




Ex-Libris
PODHORCE



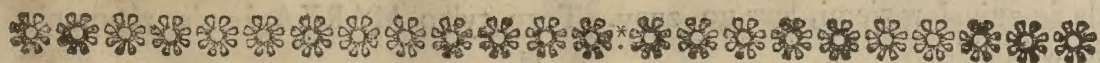




NAŁĘCZ
CZARNKOWSKICH
CHWAŁĘ DOMU, WIELKOSC IMIENIA
STAROZYTNOSC FAMILII
Zasługami, Honorami, Wiekami wsławioney
W związku swoim
ZAWIERAIĄCY
NA POGRZEBIE
JASNIE WIELMOZNEY Jey-Mci PANI
MARYI
z CZARNKOWSKICH
KRASINSKIEY
ROZWINIONY
JASNIE WIELMOZNEMU JMci PANU
BŁAZEJOWI

HRABI ná Krasnym, Węgrowie, Dobromilu &c.

KRASINSKIEMU,
STAROSCIE Prasnyskiemu y Nowomieyskiemu
Ná Łez Małżeńskich, y zawiązanie Rany Serca
Przez Xiędza WOYCIECHA KŁOSOWICZA *S. Th. & J. Utriusq.* Doktora KANONIKA Brzeskiego, PLEBANA Mieleczyckiego, y Wołczyńskiego
w Roku 1745, *Ex CASTRO DOLORIS* zgłębokim respektem
PODANY
A za Dozwoleniem Zwierzchności Oku Publicznemu
PREZENTOWANY.



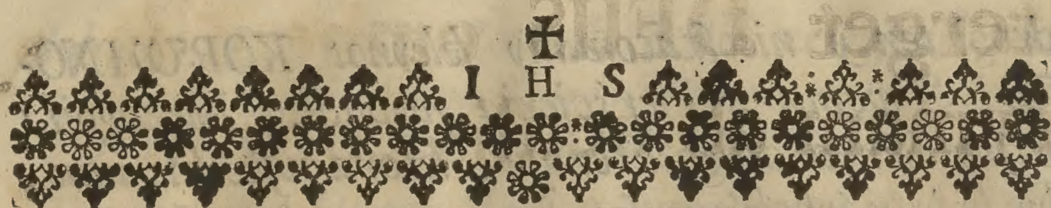
w WARSZAWIE
w Drukarni J. K. Mći y Rzeczypospolitey *Societatis JESU.*

Absterget DEUS omnem lacrymam ab oculis eorum.



SmutnyKORWIN Kleynotu pozbywszy z Pierścienia
W MARYI, Prześwietnego Ozdobę Imienia
Prawda że zginął w ziemi, lecz go znaydzie w Niebie
BOG go znalazł, náznaczył w swych Skarbach u siebie

Kto płaczesz po MARYI w kim żal z Serca jęczy
Dajeć B O G ná otarcie łez chustkę w NAŁĘCZY
Tego tylko MARYA że nie zápomniała
Bo nim Serce do BOGA wiecznie przywiązała.



JASNIE WIELMOZNEMU

J Mci PANU

BŁAZEJOWI

HRABI ná Krasnym, Węgrowie, Dobromilu &c:

KRASINSKIEMU

STAROSCIE PRASNYSKIEMU
y NOWOMIEYSKIEMU.



Tory niegdy ná otarcie łez, ná zawiązanie Rany Serca ex Castro doloris, *tenże sam J. W. W. Mci PANU zgłębokim respektem powtornie prezentuię NAŁĘCZ. Dopiero bowiem uznaię z doświadczenia, iż* magni doloris vulnus nulla diuturnitate temporis aboletur *kiedy z strosk anego Serca Pańskiego, ták podzis dzień* exprimitur lacrymis, egeriturq; dolor, *właśnie iákbyś dziś dopiero znáyukochańszym w życiu rozstał się Przyiacielem, właśnie iákby dziś dopiero*

drogi ten y nieoſzącowany kleynot KORWINO-WI Twemu z Pierścienia wypadł. Niezagoiła Rány Serca długość czaſu, ktora wſzelkie inne, by były náyboleśnieyſze, ſanare *zwykła Nieprzeſtaie ſtawić Ci przed oczy zeſzłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY MARYI żałoſna Pamięć, ktora w innych z dzwiękiem dzwonow pogrzebowych poſpolicie niknie:* Perijt memoria eorum cum ſonitu; *im dłużey przez żywą Cnot, y y wyſokich Doſkonałości kontemplacyą rekolliguieſz się* Quid habuiſti. *Tym bardziey ubolewaſz,* poſtquam habere deſijſti. *Czasby iuż iednak JASNIE WIELMOZNY PANIE ſtrapionemu Sercu w żalach iego natężonych uczynić folgę:* Sat funeri, ſat lacrymis; ſat eſt datum doloribus: *czasby zbáwienney Hieronima Swiętego perſwazyi uſpokoiony poddać umyſł:* Deſideranda eſt Tibi quaſi abſens, non quaſi mortua; ut illam expectare non amiſiſſe videaris: *czasby raczey podziękować BOGU, że z ręki iego w MARYI nie Zonę, ále wyſokich Cnot y zaſług Twoich miałeś Koronę:* Uxor bona, Viri Corona, dabitur Viro pro factis bonis, *aniżeli boleć że Ci ieſt zachowana:* Habuiſse enim meritum erat, amiſiſse debitum. *Jeżeli to náybardziey Serce Páńſkie boli, że popoſtradaney, żadney mu w życiu nie zoſtało konſolacyi? czy małaż* konſolacya, *gdy lubo bezpotomnie zſzedſzy, Dom Twoy z NAYIASNIEYSZEMI, z JASNIE OSWIECONEMI z JASNIE WIELMOZNEMI Domami ſkolligowała, Imię Twoie nie tylko ná cały świat Polſki, ále tam nawet, gdzie* Inſcripti Nomine Regum naſcuntur FLORES *rozſzerzyła? Czy małaż kon-*

ſola-

ſolacya, gdy cáły Zodyak Polſki ze wſzyſtkiemi co nayprzednieyſzemi Luminarzami w Oyczyſtym CZARNKOWSKICH NAŁĘCZY záwarty, ná Prześwietny Domu Twego Firmament przenioſła: Tot cum ſyderibus Cælum requievit in illa? *czy małaż konſolacya, gdy w NAYIASNIEYSZYCH LESZCZYNSKICH tak ściſtym krwi y NAŁĘCZY węzłem ſkolligowanych* SOL & Luna ſteterunt in Habitaculo Tuo?

Prawdać to ieſt JASNIE WIELMOZNY PANIE, iż Dom Twoy od pierwſego prawie wſchodu w HUNNIADACH Węgierſkich Regnantach NAYIASNIEYSZY, á przez nigdy nieuſtaiącą o Przodkach Twoich naywyżſzych Honorow Sukceſsyą zawſze in auge *zoſtaiący, ma ten zaſzczyt, iż* non mendicato lumine tuta nitet: *z tym wſzyſtkim, czy małoż ztąd przybyło mu ſplendoru, gdy ten* Aureus innumeris redimitus Circulus Aſtris, *ták świetną go pierwſzey wielkości Luminarzow w ſobie zawartych otoczył Koroną? Wſzak y Xiężyc lubo z siebie ſamego dość ieſt iaſny, y owſzem, lubo bez niego* cætera latent Aſtra ſub æthere, *przecięż ten tym iaśniey się wydaie ná Niebie, im licznieyſze innych Gwiazd Niebieſkich otacza go koło: Wſzak y dyament lub z tego wſzyſtkiego, cokolwiek świat ſzacuie wyſoko* emicat unus, *á przecię y ten tym wyżſzego nábywa luſtru, im w rzęsitſzym innych drogich Kámieni záwiera się gronie. Chwała Wielkiego KRASINSKICH Imienia, lubo prawda więkſza ieſt* ab intus, *niżeli żeby* ad extra augeri *miała:* Nil cupit extra; *lubo ta ieſt właściwa Domu Waſzego Cnota, iż ten im dalſzym się bydź mieni od*

NAYIASNIEYSZYCH przez Rodowitości, tym Iaśnieyszy iest przez własne Oyczyste zastugi: Plus lucem fugiens, plus lucida: *Lubo J. W. PANIE nienaruszony ku BOGU Serca Twoiego Kandor, ku Oyczyznie Miłość, ku Majestatom Wierność, ku Rownym Otwartość y ludzkość, ku ubogim Łaskawość ku Swiętym y Swiatnicom Pańskim Hoyność, ku Oyczystey Religii żarliwość, ku wszystkim staropolska Rzetelność, y inne niezliczone, o ktorych mi wrodzona modestya Pańska áni wspomnić dozwala Cnoty, Talenta y zástugi Twoie, daleko większego Prześwietnemu Domowi Twemu dodały splendoru, niżeli wszystkie Nayiaśnieysze Tytuły y Honory: z tym wszystkim małyż dla niego zaszczyt, gdy zeszła w BOGU J. W. MARYA tak wielkie, tak wielkiemi w Oyczyznie Godnościami, samemi nawet wiekami wstawione wniosta w niego CZARNKOWSKICH Imię, cała Imięnia tego Chwatę* Jure Succeſſionis *ná Twoię zlewaiac Osobę.*

Obowiazała nie sobie tylko, ále y JASNIE W. W. M. PANU wiecznotrwałym NAŁĘCZY węzłem Boskie y ludzkie Serca zeszła w BOGU J. W. MARYA: śmiertelnie raniona Oyczyzna, ile razy go w Antenatach Domu Tego używała, zawsze zbawienny czuiac skutek z nieskończona wdzięcznościa wyznawała, Decor vitæ eſt in illa, & vincula illius, alligatura ſalutaris: *Łzy publiczne, ieżeli kiedy widziano* in maxillis ejus, *ná otarcie ich, zawsze bywał nayskutecznieyszy Oyczysty Domu Tego NAŁĘCZ: Tegoż y ia po nim w żalach J. W. W. M. PANA doiad nieutulnych spodziewam się skutku: Spodziewam się, że nim* BOG Abſterget omnem lacrymam ab oculis *wszystkich do zeszłey w BOGU J.* W. *MARYI* nexu Sangvinis *należacych, y że od dnia dzisieyszego* jam non erit amplius neq; luctus, neq; clamor neq; dolor erit ultra. *á sama tylko w obowiazanym Sercu Pańskim ná duszę Jey przed BOGIEM zostanie Pamięć: od ktorego ia, iako zupełney J.* W. W. *PANU konsolacyi uprzeymie życzę, tak innemi usługami, ále nie ták iuż dla mnie fatalnemi wyznawać pragnę, z iakim Serca przywiazaniem, z iaka Łask rekognicya, y z iak głębokim Respektem iestem*

J. W. PANA y DOBRODZIEJA mego

Nayniższym Sługa

X. WOYCIECH KŁOSOWICZ.



M O W A
P O G R Z E B O W A

Nunquid oblivifcetur Sponsa ornamenti fui, aut
FASCIÆ fuæ.

Jzaliż zápomni Dama ozdoby fwoiey, álbo Oblubienica NAŁĘCZY fwoiego. *Jerem*: 2. 32.



STanąwfzy *ad Caftrum doloris*, przy żałobnym Katafalku, ktòry zefzłey w BOGU Jaśnie Wielmożney MARYI HRABINY z Czarnkowskich KRASINSKIEY Staroscinie Prafnyfkiey, raczey żal ferdeczny, niż mifterna wyftawiła ręka. a widząc Jasnie Wielmożnego STAROSTĘ, po iedynym wżyciu, a wieczno obowiązanym Przyiacielu, J. W. ZOFIĄ z Czarnkowskich RADZEWSKĄ, Podkomorzynę Poznańfką, po nayukochańfzey Siestrze; J. W. KRASINSKICH Familią, po fzczegulney Domu y Imienia Ich OZDOBIE; Kościoły, Duchowieńftwa, Zakony, po fzczodrobliwey FUNDATORCE; Dwor osierociały, Poddańftwo, nie tak po Pani, iak po Matce we łzach tonące; w płaczących pozoftałych Damach, w lamentuiących Wdowach, w utyfkuiącym uboftwie tenże fam generalny widząc żal, do ktòrego niegdy na Pogrzebie Placylli Cefarzowey trzeba było pobudzać zgromadżonych ża-

 łobne-

łobnemu mowcy S. GRZEGORZOWI Nisseńskiemu: *Lugeat Virginitas, lamentetur viduitas, ploret orbitas, cognoscant omnes quid habuerint, postquam habere desierunt*: nie zastaiąc nic więcey w tym Kościele, tylko smutek, niesłysząc nic, tylko one Jeremiasza płaczliwe lamenta: *Cecidit Corona capitis nostri, propterea mæstum factum est cor nostrum, ideo contenebrati sunt oculi nostri*, upadła korona głow naszych, *cecidit*, wypadł nieoszacowany z Oyczystego KORWINOW Pierścienia kleynot; *cecidit*, upadła ta, ktorey Ręka szczodrobliwa upadłych dzwigała; y dla tego, kraią się z żalu serca nasze, ćmią się po zaćmieniu światła tego, ktore nam do szczęścia przyświecało zrzenice násze, zamieniły się w łkania uciechy násze! Widząc y słysząc to wszystko, *Egone infelicis Officij Minister*, y iaż to (mowię tu słowy *Olszowskiego Primasa*) y iaż to nieszczęśliwy, nieszczęśliwey dla mnie funkcyi Minister, w ták smutnym stanie cieszyć was będę, ktòrego rekognicya tysiącznymi Dobrodzieystwy obowiązana w żałach własnych konsolacyi szuka, *& non est, qui consoletur eam? Egone infelicis officij Minister*, y iaż to łzy wasze ocierać mam, ktòremi chyba mowić mi przyidzie, kiedy żal z ust wydziera słowa.?

Trudno, ach trudno wielkim żalom, iáko mowi Seneka, rownych słow dobrać, *Difficile est magno dolori paria verba invenire*, dopieroż naywyższym. Job 2. Gdy Bożka Pacyenta Pańskiego cięszko dotknęła ręka, przychodzą ná konsolacyą iego Przyiaciele, á w Jobie nie poznawszy Joba, w głębokim milczeniu przez siedm dni y przez siedm nocy nad nim siedząc, płakać mogą, á mowić nie mogą: *Exclamantes ploraverunt, scissisq; vestibus, sederunt cum eo septem diebus, & septem noctibus, & nemo loquebatur ei verbum.* Przyiaciele, takaż to konsolacya? To w szczęściu, przy dobrey myśli widział w was Job Krasomowcow, w nieszczęściu, samemi tylko łzami konwersuie z nim milcząca kompassya? Exkuzuie Duch S. Przyiacioł milczenie: *Videbant enim dolorem vehementem*; milczą, prawi, bo snadniey o łzy niż o słowa, gdzie żal wielki.

Dotknęła was J. W. STAROSTO FUNDATORZE y DOBRODZIEIU; J. W. Mcia Pani PODKOMORZYNA Poznańska, Prześwietna JAŚNIE WIELMOZNYCH KRASIN-

SIN-

SINSKICH Familio, dotknęła was wszystkich, ktorych iuż wyliczyłem, ciężko, bo ná Sercu Wszechmocna Ręka: *Manus Domini tetigit vos*: Odebrała wam JASNIE WIELMOZNĄ MARYĄ, á w MARYI wszystko: *Video dolorem vehementem*: byłbym *Consolator onerosus*, gdybym ułożonemi w nim chciał cieszyć was słowy; same w tym tylko łzy y głębokie *suspiria*, nieiaką sercu mogą przynieść folgę, iáko mowi Scribonius: *Est aliquod calamitatis delinimentum, dedisse lacrymas dolori, pectus laxasse suspirijs*. Coż uczynię? wiem Ukrzyżowany JEZU, że to tylko samego miłosierdzia Twoiego własność, cieszyć nas w smutku: *Ego, ego ipse consolabor vos*: Wiem że nas w nim nie do Aniołow, nie do innych kreatur, ále tylko do siebie samego odsyłasz: *Invoca me in die tribulationis, eruam te*: Wiem że konsolacya twoia ták iest delikatna, iż się pomieścić nie może z żadną inną: *Delicata est Divina consolatio; & non datur admittentibus alienam*, Twoiey to tylko Wszechmocney Ręki sekret, wiedzieć wszelkie sposoby, ktoremi łzy otrzeć, rány serca żałosnego zágoićby mogła: *Absterget DEUS omnem lacrymam ab oculis eorum, & jam non erit amplius neque luctus, neque clamor, neque dolor erit ultra*; Ja niegodny słowa Twoiego Minister, innego do tego skutku, sposobu nie widzę, okrom Oyczystego Domu CZARNKOWSKICH NAŁĘCZY: Gdy zeszła w BOGU JASNIE WIELMOZNA STAROSCINA przy ostatnim zgonie wszelkich ozdob, wszelkich okázałości świátowych zápomniała: *transierunt hæc omnia tanquam umbra*, samey tey tylko Domu y duszy swoiey ozdoby zápomnieć nie mogła. Y słusznie: *Nunquid oblivisce tur sponsa ornamenti sui, aut FASCIÆ suæ*, czy podobnaż ażeby zápomnieć go mogła?

Job. 19. v. 21. *Idem 16. v. 2.* *Isa. 51. v. 12.* *S. Lauren. Just: de continent. cap. 4.* *Sap. 5. v. 9.*

Cokolwiek było, cokolwiek znaleść się może w Godnościach y honorach, cnotom y wysokim u BOGA y u świáta zásługom przynależących Náywyższego, wszystko się to w Oyczystym CZARNKOWSKICH NAŁĘCZY záwiera: *Æterno complectitur omnia nexu*. To pierwszy.

P. A.

W Náyiaśnieyſzych, w Jaśnie Oświeconych FAMILIACH, nie tylko Ten, z cáłym práwie świátem
P. II. Polſkim, ále náwet w KOSTKACH *ſangvinis nexu*, do Domu tego náleżących, z ſamym Cię J. W. STAROSTO ſkolligował Niebem: *ligat ſydera nexu.* To drugi.

Ná otarcie łez publicznych, ná záwiązanie ran
P. III. śmiertelnych, używaiąca go Oyczyzna ſkutecznie, wyznáwała przez wdzięczność: *Decor vitæ eſt in illa, & vincula illius, alligatura ſalutaris* To Trzeci.

Boſkie nim ſobie y ludzkie ſerca zeſzła w BOGU
P. IV. J. W. MARYA ná wieki uięła, To czwarty punkt mowy moiey będzie.

Te to ſą racye, dla ktòrych wſzyſtkiego zápomniawſzy, ſamego tylko NAŁĘCZY náwet y po śmierci zápomnieć nie mogła: *Nunquid obliviſcetur ſponſa ornamenti ſui, aut FASCIÆ ſuæ.* Te ia Punkta gdy obiaśnię, Chwáłę Domu, Wielkość Imienia, wiekami, cnotami, honorami, heroicznemi Jaśnie WW. CZARNKOWSKICH dziełami, wielkiemi przed BOGIEM y nieporownanemi zeszłey w BOGU Jaśnie W. MARYI záſługami wſławionego, w rozwinionym NAŁĘCZY gdy pokażę, mniemam, iż tym ſamym nigdy niezagoioną ſerca waſzego Ránę záwiążę, y łzy otrę.

Proſta to będzie, y bez żadney ſłow układności mowa, bo żałobna; ktòra ażeby przynaymniey *punctatim* poſzła, dyſponuy ią podług świateł twoich *Conſolator optime, dulcis Hoſpes animæ,* Duchu Swięty.



PUNKT

PUNKT I.

Ják wielką Chwałę y zaſzczyt zeſzła w BOGU J. W. MARYA z Czarnkowskich KRASINSKA Prześwietnemu J. W. KRASINSKICH Domowi Oyczyſtym NAŁĘCZĄ obowiązała.



NIech to nie będzie nikomu dziwno, że ia ná otarcie łez, ná zawiązanie rany ſerca, Oyczyſtego Czarnkowskich NAŁĘCZY używam. Nauczył mię tego ſpoſobu ſławny ow, à rozumem całemu świątu znaiomy Seneka, ktòry chcąc osierociałą

po zmarłym Krolu w publicznych żalach pocieszyć Sarmacyą, w liście osmdziesiątym do załosnego Narodu ták pisze: *Vides illum Sarmatiæ Regem, Insigni capitis decorum, si vis illum æstimare, totumq; cognoscere qualis fuerit? Fasciam solve.* Widzisz, prawi, onego Sarmacyi Krola, zaszczytem Krolestwa, to iest NAŁĘCZĄ ozdobionego, ieżeli tak iak należy szacować go chcesz, y poznać co zac był ten Monarcha? rozwiń NAŁĘCZ. Widzisz smutne *Auditorium* na załobnym Katafalku złożoną J. W. MARYĄ z CZARNKOWSKICH KRASINSKĄ, chcesz że wiedzieć co zac ta Dama, iakiego Domu, iak wysokiey Extrakcyi, iakich Cnot, iakich Doskonałości, iakich Talentow była? á przez to samo chcesz że nieiaką załosnemu sercu twemu uczynić folgę? *FASCIAM solve*, rozwiń NAŁĘCZ: uyrzysz, iż ktory niegdy krolewskie Monarchow zdobił, dystyngwował skronie, tenże sam zaszczyt, taż sama była Domu J. W. CZARNKOWSKICH Ozdoba: uyrzysz, iż Dom ten nad samę starożytność starszy; *Series longissima rerum per tot ducta viros, antiquæ ab Origine Gentis.*

Paprocki w Gniazdzie cnoty Fol: 1010.

FASCIAM solve, rozwiń NAŁĘCZ; uyrzysz, iż z ktorego niegdyś światu Polskiemu rozkazuiące Monarchy Popiela Potomstwo, z tegoż samego, na rożne potym strumienie podzielonego krwi Panuiącey zrzodła Prześwietna CZARNKOWSKICH wynikła Prosapia, iako to na porfirowych kolumnach, ktorymi się pamienionego Monarchy zaszczycała FAMILIA, wiecznotrwałym charakterem dawnieyszych wiekow wyraził Poëta:

Alba Caput veteres cingebat FASCIA Reges;
Nam Regum stirps est CZARNKOVIANA Domus.

FASCIAM solve, rozwiń NAŁĘCZ; cokolwiek w świecie Polskim znayduie się naywyższego, *æterno complectitur omnia nexu.* Tu Krolewskie Korony, tu Xiążęce Mitry, tu Senatorskie Purpury, tu Arcy-Biskupie Palliusze, tu Pasterskie Infuły, tu Hetmańskie Buławy, tu Kanclerskie Pieczęcie, tu Marszałkowskie Laski, *& quæ divisa beatos efficiunt, collecta tenet.* Co samo u Niesieckiego w Koronie Polskiey starożytnemi Rycerstwa Kleynotami ozdobioney przyznała mu starożytność:

Szlachetny węzle iak wiele zacności,
Záwarłeś razem w swoiey okrągłości!
Gdzie kogo iáka zacność ozdobiła,
Czegoby w ten twoy związek nieskupiła?

W przod

W przod DZIERZYKRAJOWIE XIĄZĘTA ná Człopie nim CZARNKOWSCY; że Xiążęcego dla Dobra poſpolitego Piasta Potomkom, ſobie tylko ten Tytuł przywłaſzczaiącym, uſtąpili Tytułu, bo te u nich Tytuły, te honory były w naywyżſzym ſzacunku, ktore w Dom ich wnosiła ręka cnoty, nie ręka natury lub fortuny. Cożby tu rzekła, chciwie, zá Xiążęcemi Mitrami uganiaiąca się światowa ambicya, gdy się z nich dla Dobra poſpolitego dobrowolnie wyzuwa, no ę nadewſzyſtko poważa ąca, á tym ſamym Tytułow y honorow naywyżſzych godna CZARNKOWSKI H Modeſtia?

Juſtynian y zwycięſtwami, y mądrością całemu świátu znaiomy Monarcha, gdy z ziemſkiego ná gorne przenioſł się kroleſtwo, ná żałobnym katafalku w tey złożono go ſzacie, na ktorey złotem y perłami wſzyſtkie dzieła iego tàk wyhaftowała miſterna ręka, iż widzieć ie, widzieć to było żywego y po śmierci Monarchę w tey ſztuce.

Et tulit intextam pretioſo murice veſtem,
Juſtinianorum ſeries ubi tota laborum
Auro texta fuit, gemmiſque coruſca,
Illic barbaricas flexâ cervice phalanges,
Occiſos Reges, ſubjectaſque ordine Gentes *Eryppus.*
Pictor acu tenuit.

Złożoną ná żałobnym Katafalku Jaśnie Wielmożną z Czarnkowskich KRASINSKĄ ze wſzyſtkich śmierć wyzuła ſplendorow: *ſpoliavit me gloriâ meâ.* Ná ktory Pacyent Páńſki ut, ſkował: *nudus egreſſus ſum de utero matris meæ, & nudus revertar illuc*, ná tenże los przyſzła. Były w tym Domu krolewſkie Paludamenta, były złotogłowy, były Senatorſkie Purpury, było to wſzyſtko cokolwiek świat ſzacuie wyſoko; á z tego wſzyſtkiego coż iey proſzę pozwolono? *Neſcio quid, parvum quod non bene compleat urnam.* Smutny widoku, ach iakożby ty nierozumną powinieneś rozumu náuczyć paſsyą? zapatruiące się *non ſine ſenſu doloris* J. WW. Páńſtwo, ach iakożbyście powinni reflektować duſzę: *Anima mea habes multa bona in annos plurimos*, duſzo moia, maſz wſzyſtkiego nie tylko doſyć, ále nadto, á tey nocy *quæ congregaſti cujus erunt?* Solidan Egiptu krol, całego wſchodu zwycięzca y poſtrach, gdy umiera, ro-

Job. 19. *v.* 9.
Idem 1. *v.* 21.
Luc. 12. *v.* 19.

zkázuie, ażeby śmiertelną koszulę iego po cáłym Pań-stwie obnoszono wołáiąc: *Solidanus orientis flagellum, Asiæ domitor, omnium populorum terror, ex omnibus victorijs suis nihil retulit, præter hoc indusium, quo in sepulchro tegitur.* Chciwie około pomnożenia fortun twoich prácuiąca żądzo Pańska, czy widzisz że, ná czym usiłowania, ná czym dzienne twoie y nocne zábiegi się kończą? iedna szczegulna śmiertelna koszula wszystkich zbiorow, wszystkich fortun summa. Przy samey tylko ostatniey w Oyczystym Domu swego NAŁĘCZY JASNIE WIELMOZNA STAROSCINA zostáła ozdobie: *Nunquid oblivi-scetur Sponsa ornamenti sui, aut Fascia pectoralis suæ,* ktòrą gdyby nam cale rozwinąć przyszło, uyrzelibyśmy tu ták, iak ná Justyniana Paludamencie, nie iuż haftarską, ále Chwáły nieśmiertelney ręką, piękniey niż złotem, wydatniey niż perłami adumbrowane Antenatow Jey heroiczne akcye. A nayprzod:

Familia Czarnkowskich od Dzierzykrajow Xiążąt na Człopie.

Uyrzelibyśmy w JASNIE OSWIECONYM niegdy DZIERZYKRAJU XIĘCIU ná Człopie pierwszym Familii tey Oycu, y pierwszym Woiewodzie Poznańskim onę cudną, á wiecznotrwałym NAŁĘCZY węzłem, lepiey niż Gordyiskiem umocowaną Godności z świątobliwością, Swiątobliwości z Godnością ligę, z ktòrych, ta Woiewodztwo Poznańskie Woiewodzinską sobie pierwszemu od BOLESŁAWA CHABREGO w nádgrodę wysokich w Oyczyznie zásług ofiárowaną zdobi Purpurą, tamta Mieciſławowską Kláſztoru Trzemeszyńskiego podpisuie Fundacyą, á przez chwalebną hoyności Mieciſława emulacyą z własnych Dobr temuż Kłasztorowi udzieliwszy dziedziczney fortuny BOGA wspòłdziedzicem czyni, zá náywyższe sobie poczytaiąc szczęście, szczycić się z Dawidem: *Dominus Pars hæreditatis meæ.*

Długo przed tym nazywali się Dzierzykrajowie.

Uyrzelibyśmy długim wiekow, cnot, záſług, dzieł heroicznych tráktem po nim náſtępuiących, á nietylko kray Oyczysty, ále też honor Polski, całość Religii, Dostoieństwo Majestatow, mężnie, státecznie, walecznie utrzymuiących DZIERZYKRAJOW, *omnes, tenentes gladios & ad Bella fortissimos.*

Cant. 3. v. 8.

Uyrze-

Uyrzelibyśmy ś. p. J. W. Mikołaia Hrabię z Czołpy Woiewodę Kaliſkiego, Miaſta Czarnkowa, á w nim wiecznotrwałe Chwały y Imienia CZARNKOWSKICH fundamenta zakładaiącego, ſzczęśliwſzym ſkutkiem niż one Nòego Potomſtwo, ktorych Projekt, *Celebremus Nomen noſtrum, faciamus nobis Civitatem & Turrim*, na ſamey ſkończył się konfuzyi, *Vocatumq; eſt nomen loci illius Babel; id eſt confuſio*, Chwała CZARNKOWSKICH Imienia na Czarnkowie założona poko tylko świata ſtanie, nigdy trwać nie przeſtanie. *Od tego dopiero zaczęli zwać ſię na Czarnkowie Czarnkowſcy. Długoſz in Libro Peneſ. Gen. 11. v. 4.*

Uyrzelibyśmy w Jaśnie W. Bogumile Hrabi z Czarnkowa Woiewodzie, y JANIE Podkomorzym Poznańſkich, one niby ſobie przeciwne, a w ſamey rzeczy do iednegoż końca żmierzaiące, miłości ku Oyczyznie, wierności ku *Majeſtatom portenta*, z ktorych, tamten ſtrąciwſzy Bolesława Łyſego, Wnuka S. JADWIGI, niegodnego Rządow Pana, Przemysława y Bolesława Bracią na Páńſtwo wywyżſza, Ten Ceſarſkich y Witoldowſkich Litwę od Polſki, przez fatalną dla oboyga Narodow ſcyſsyą oderwać usiłuiących Poſłow poimawſzy, machinacye ich Dworowi odkrywſzy, chwieiącą się na Głowie Jagiellona Koronę, Oyczyſtym NAŁĘCZĄ utrzymuie: Tamten przez wywyżſzenie na Páńſtwo nowych XIĄZĄT od tyrańſkiego Iarzma Wielkopolſkę, Ten przez utrzymanie Jagiellona na Tronie, całą Polſkę od zguby ſalwuie; prawdząc ſkutkiem, co Herbownemu NAŁĘCZY ſferę świata opaſuiącemu Ceſarſkie Maxymilliana przypiſało pioro: *ſcindi non metuit*, nie boi się ſcyſsyi. *Miechovita l. 3. c. 30. Cromer lib. 19.*

Uyrzeliby śmy przy nogach Paſterſkich ś. p. J. W. TOMASZA z rCzarnkowa Biſkupa Wrocławſkiego, klęczącego y o pzywrocenie *ad Communionem Sanctorum* pokornie żebrzącego Henryka Wrocławſkiego Xięcia; y ktòry był Swiętego Paſterza z woyſkiem w Racilorzu obległ, za to, że go od ſpołeczności wiernych o nieſłuſzne na Duchowieńſtwo podatkow nałożenie wyklął, nie w zbroi, lecz w Biſkupim apparacie; nie z orężem, lecz z ſamym tylko Paſtorałem; nie z woyſkiem, lecz z bezbronną Duchowieńſtwa kompanią, pod Chorągwią Krzyża Pańſkiego uſzykowaną wychodzacemu do siebie z fortecy Paſterzowi do nog pada, o pokoy Chrytusow

ſuppli-

ſupplikuie, reparacyą ſzkod w Dobrach Duchownych
Cromer. l. 10. poczynionych ſowitą przyrzeka, gdy w Oſobie Biſkupa nie Człowieka, ále coś Anielſkiego widzi: O cudo żarliwości BOGIEM zbroyney, żadnemi przeciwnościami nieuſtraſzoney? Y ktożby to dał, ażebyś świątobliwe Paſterſkie wieku nînieyſzego napełniła ſerca! żarliwy ſwobod, wolności Kościelnych Obrońco TOMASZU, *jam de tua immortalitate ſecurus, & adhuc de noſtra ſalute ſolicitus* coż mowiſz, gdy ſtany Polſkie, daleko cięzey niżeli niegdy za Paſterſtwa Twego na ſtan Duchowny oburzone, podatki na Dobra Duchowne układaiące, Fundacye od świątobliwych Przodkow ſwoich na większą Chwałę BOSKĄ, na zbawienie Oyczyzny poczynione kaſsuiące; Dziesięciny Erekcyami, Przywilejami, Konſtytucyami Kościołom nadane uporczywie znoſzące, ſupprymuiące, *ex alto tanquam ex ſpecula* widziſz? y gdy *ex abominatione Deſolationis*, ktorą Synowie Polſcy *in locum Sanctum* wprowadzić uſiłuią, coś fatalnego dla Oyczyzny wnosiſz? Ia w tym punkcie nic ſam z siebie mowić niechcę, żebym się nie zdał bydź *pro Domo mea Oratorem*, ale niech mi się godzi z Kazania pogrzebowego, Xiędza Alexandra Karmelity boſego około Roku 1684. w Krakowie mianego żywcem przytoczyć tu fragment, tak ten Kaznodzieja mowi: *Poty Krolestw y Prowincyi przybywało do Korony Polſkiey, poki w niey przybywało fundacyi; poty przy nas zawoiowane trzymały ſię kraie, poko Dobra Kościelne przy ſwoich zoſtawały Libertacyach, iakeśmy tylko ná nie krzywym poyrzeli okiem, ſkorośmy poczęli* Iure Divino & humano *należacych zapierać Dziesięcin, ſkorośmy ie ze wſzelkich libertacyi wyzuwſzy*, in leges *wciągnęli* Onerarias, *odwrociło ſię od nas Oko BOSKIE, znaczna w Koronie naſtapiła dyminucya, Wołochy, Białaruś Szlaſk, Inflanty, Prusy, Ukraina, część Korony Polſkiey daleko większa, od Korony odpadła, nieſzczęśliwym ucząc nas upadkiem, iż Bona Eccleſiæ ſpoliant ſpoliata*, poty Author. Zburzenie Jerozolimy oſtateczne, ktore łzy z Oczu ZBAWICIELA wyciſnęło, *Videns Ci-*
Luc. 19. v. 41. *vitatem flevit ſuper illam*, coż uprzedziło? uprzedziła ona ſzpetna Kościoła Jerozolimſkiego deſolacya, iako ſam
Mat. 24. v. 15. przepowiedział CHRYSTUS: *Cum videritis abominationem deſolationis ſtantem in loco Sancto, qui legit intelligat; erit enim tunc tribulatio magna, qualis non fuit ab initio mundi uſq; modo.* Ale niech ta Reflexya obſerwuiącego Oyczyſty CZARN-

KOW-

KOWSKICH NAŁĘCZ nie zaſlania oka, ktòry gdyby nam doſkonale rozwinąć przyſzło:

Uyrzelibyśmy ná nim ták iák ná Juſtyniána Paludamencie, pięknym nieśmiertelney Pamięci w zorem adumbrowaną, á ieſzcze lepiey przy dzisieyſzych pogrzebowych umbrach, niż niegdy przy ſplendorach Chwáły wydaiącą się J. W. SĘDZIWOIA Hrabi z Czarnkowa KASZTELANA Przemęckiego, z STANISŁAWEM Referendarzem Koronnym, Oyca z Synem o lepſzą ná Dobro Oyczyzny utarczkę: z ktorych, Ociec *Sagô* Syn *Togá*; Ociec Męſtwem, Syn Radą w oſtatnich niebeſpieczeńſtwach Oyczyznę ratuie; Ociec w Trzech ſet koni Huſsaryi właſnym koſztem ſuſtentowaney Glińſkiemu ná pomoc przybywſzy, á ſławne całemu światu z Tátarow Litwę niſzczących zwycięſtwo pod Lidą odnioſzy, Oyczyſtym NAŁĘCZĄ łzy publiczne ociera; Syn ná Seymie *Coronationis* HENRYKA WALEZYUSZA MARSZAŁEK, nowo obranego Koronuiąc Pana, ſzczęściem y publicznym ukontentowaniem *Vota* Polſkie koronuie. Ociec orężem y woiennemi expedycyami nowy Hector Imię Polſkie; Syn wymową y chwalebnie odpráwionemi do poſtronnych Monarchow Legacyami nowy Tulliuſz, Imię CZARNKOWSKICH *à ſolis ortu usque ad occaſum laudabile*, otrzymaną náyprzod od ZYGMUNTA AUGUSTA, á potym od STEFANA BATOREGO wſzyſtkich Przywilejow od dawnych Krolow Domowi temu nadanych approbacyą *laudabiliter* dilatuie.

Cromer. lib. 30.

Bielſki Fol. 707.

Czy nie miałożby ſatysfakcyi publiczne oko, widzieć ná tymże NAŁĘCZY piękną Chwáły nieśmiertelney inwencyą wykonterfektowane J. W. ADAMA SĘDZIWOJA HRABI z Czarnkowa Wojewody Łęczyckiego heroiczne akcye? Gdy ten Radą y Męſtwem nieporownany SENATOR, iedną ręką w Oſmannie z Tátarami ná zgubę Oyczyzny złączonym Biſurmańſkiemu Xiężycowi rogow przytarſzy, Laury tryumfalne zbiera, drugą Doſtoieńſtwo Majeſtátu pod czas Rokoſzu, Mężny Sercem, Mężny Radą, Mężny generalną u cáłego świáta reputacyą utrzymuie? Tamtą zewnętrznych, tą we-

wnętrznych nieprzyiacioł zwyciężywszy, z powinną Monarsze adoracyą y posłuszeństwem do Tronu prowadzi?

Moyżesza Wielkiego onego woysk Pańskich Wodza wychwalaiąc Panegirista Pański, to o nim mowi: iż lubo BOG *Magnificavit eum in timore inimicorum suorum*, lubo ná samo Moyżesza wspomnienie przestraszone klękały Narody, z tąd iednak miał náywyższy zászczyt y Chwáłę, że dobrocią y łagodnością swoią same náwet Monstra błagać umiał: *In verbis suis Monstra placavit.* A czy mogąż bydź dla Państw y Panuiących straszliwsze Monstra, iák gdy przeciwko Panom *legitime* obranym, szczęśliwie Kroluiącym, rebellizuiącego Poddaństwa głowę podniosą partye? Umiáła ie błagać *In verbis suis* łagodnością perswazyi, dobrocią serca, hoynością Ręki ADAMA SĘDZIWOJA ku Oyczyznie miłość, ku wszystkim łagodność; umiała *lenire iracundiam Domini, & conciliare cor Patris ad filios*:: umiała przez hoyne ná *Societatis JESU*, ná Kàrmelickie y inne *Collegia* fundacye zágniewanego Oyczyznie dewinkować BOGA; będąc Adamem, umiał bydź *Pater omnium viventium*, podobnych Oycow *inter Purpuratos Patres Patriæ* Kroniki Polskie czy wieluż liczycie?

Eccli. 45.

Eccli. 48. v. 40.

Nie wiem ieszcze coby w tym NAŁĘCZY podziwienia godnieyszego było, czy ś. p. J. W. ADAMA URYELA STAROSTY Międzyrzyckiego, Męża woyną Szwedzką wsławionego Męstwo, czy Syna iego, á Oyca zeszłey w BOGU J. W. MARYI WŁADYSŁAWA STAROSTY Osieckiego żadnemi przeciwnościami niezwyciężona Szlachetnego Serca Wspaniałość. Wielka to iest z Samsonem, z Dawidem Lwy rozrywać: * *Nam & Leonem & ursum interfeci ego*, ále żadnym nieprzyiaznego szczęścia alternatom niedać się zwyciężyć, ále śmiać się z igrzyska fortuny, ieszcze większa. Jobowi z Synow ludzkich ktoż był rowny? musiał mu to przyznać samże naygłownieyszy nieprzyiáciel iego, gdy go BOG spytał: *Nunquid considerasti servum meum Job, quod non sit similis*

Ten miał Władysława Syna. y Zofię Annę Corkę.

Władysław był Oycem zeszłey w BOGU J. W. Starościny, á Zofia Anna Siostra iego rodzona była Matką Nayiaśnieyszey Katarzyny Leszczyńskiey. Taka iest tey krwi bliskość, ktora Polskie y Francuskie oświeciła Trony.

* 1. Reg. 17. v. 36.

Job. 1. v. 8.

illi

illi in terra? A do ták wyſokiey nád wſzyſtkich præferencyi przez coż przyſzedł? przez ow wyższy nad wſzyſtkie nieſzczęścia animuſz: Tákiego w ś. p. J. W. WŁADYSŁAWIE ktoż nie widział? Przy odmianie Monarchow, *mutavit fortuna vices*, ále wſpaniáłego animuſzu odmienić nie mogła; *nempe, præter fortunam, nihil in hoc mutavit honeſtas.* Ná tym práwie od wſchodu Polſkiego świáta, co raz wyżey po graduſach cnot, záſług, dzieł heroicznych idąca, w Dwunaſtu Wojewodach, w Dwudzieſtu Káſztelanach, w Arcybiſkupie Gnieznińſkim Prymasie Korony Polſkiey iednym, w Dwu Biſkupach, w Dwu Hetmanach Wielkich, w Dwu Pieczętarzach Koronnych, wDwu Referendarzach, w Gubernatorach Pruſkich y cáłey Rusi, w Generałach Wielkopolſkich, w Kommendorach Poznańſkich, w Urzędnikach, w Staroſtach, w niezliczoney Práłatow y Rycerſtwa liczbie ná cały świat Polſki rozſzerzona, á w NAYIASNIEYSZEY KATARZYNIE z Opalinſkich LESZCZYNSKIEY, z Zofianny z Czarnkowſkich OPALINSKIEY ADAMA URYELA Hrabi z Czarnkowa STAROSTY Osieckiego y Międzyrzyckiego Corki zrodzoney, Polſkie y Francuſkie Throny oświecaiąca, niby *in Solſtitio* ſtanęła wielkiego CZARNKOWSKICH Imienia Chwáła, ktorą kiedy Domowi Twoiemu J. W. STAROSTO zeſzła w BOGU J. W. MARYA wiecznotrwałym Herbownego NAŁĘCZY węzłem obowiązała, małaż to dla Ciebie, małaż to dla Prześwietney Famili Twoiey wżalach waſzych konſolacya?

A ieżeli to J. W. Panie nie ieſt doſyć, *Solve FASCIAM*, rozwinże daley NAŁĘCZ, wſzakże ten, iáko mowi Niesiecki w Koronie Polſkiey nie dawno wydaney *in publicum*, ieſt to Chuſtka czyli Binda biáła w kilkoro złożona, ktorey dopiero Pierwſzą Część rozwinąłem; ieżeli nim zeſzła w BOGU J. W. MARYA wſzelkie co náyprzednieyſze Familie, á w nich cáły świat Polſki z Domem Twoim *nexu æterno* ſkoligowała, ná záwiązanie Rány ſerca Twoiego nie będzieſz to doſyć?

PUNKT II.

Ktore, y iák wyſokie DOMY zeſzła w BOGU JAŚNIE WIELMOŻNA MARYA z CZARNKOWSKICH KRASINSKA z Prześwietnym J. W. KRASINSKICH DOMEM *Nexu* Oyczyſtego NAŁĘCZY ſkolligowała.



DLa żałoſnego po poſtradanym Przyjacielu Przyiaciela, nie może większa znaliść się konſolacya, nad pozoſtałe po nim ná świecie Potomſtwo. Umiera táki mowi Eccleſyaſtyk Pański *C.* 30. y nie umiera, kto osierociałemu Przyiacielowi ſobie podobnego,

y owſzem

y owszem siebie drugiego zostawuie: *Mortuus est Pater suus, & quasi non est mortuus; similem enim reliquit post se.* Tak Macedoński Monarcha Filip chociaż z tym rozstaie się światem, przecięż mowi: *non morior ego*, czemuż? *quia Alexandrum in quo vivo relinquo.* Tak śmierć lubo innym straszna, przecięż z wesołą Patryarcha Jakob wygląda iey twarzą: *Jam lætus moriar*, czemużto? *quia vidi Filium meum Joseph.* Gen. 46. v. 30. Płaczą, ani się od łez utulić nie mogą żałośni Rodzice Tobiasz y Sara: *Heu, ut quid te misimus peregrinari?* Tob. 10. v. 4. ktoraż nieutulnych lamentow przyczyna? bo w wysłanym do cudzych krajow Jedynaku, *lumen oculorum, solatium vitæ, spem posteritatis*, ná niebespieczeństwo narażaią. Dość to był dobrego Oyca niegodny wyrodek Absalom, á przecię y po tym ledwie z żalu nie umiera Dawid: *Fili Absalom, Fili mi; quis mihi tribuat ut moriar pro te! Absalom Fili mi, Fili mi Absalom.* 2 Reg. 19. v. 4. Zkądże tak zbytnie natężona żałość? Odpowiada *Synaldus* w Historyi Duńskiey *Lib: 7mo.* Bo Rodzice á dzieci są to iedno; kilka dusz; ále iedno serce, y iedno ciało.

Niepozwoliła ci J. W. STAROSTO tey w smutku Twoim konsolacyi, w Potomstwie z zeszłey w BOGU J. W STAROSCINY odebranym tak iak w kwieciu dziś wynikaiącym, y dziś więdnącym śmierc zazdrosna; ale nadgrodziła to J. W. STAROSCINA, kiedy Dom Twoy Oyczystym NAŁĘCZĄ ze wszystkiemi co nayprzednieyszemi Familiami skolligowawszy, Imię Twoie na cały świat rozszerzyła.

NAŁĘCZY na wzor Niebieskiego Zodyaku Gwiazdy y inne Luminarze w Herbownych zaszczytach świat oświecaiące, w sferze swoiey zawieraiącemu przypisał Symbolista: *Ligat sydera nexu.* Coby to był za NAŁĘCZ w ktorego sferze całe Polskie z Luminarzami swemi mogłoby pomieścić się Niebo, nie widzę innego nad NAŁĘCZ CZARNKOWSKICH. Rzuć bowiem oko ieżelić łzy pozwolą, załosny Spektatorze na Polski Firmament *Numera Stellas si potes*, w LESZCZYNSKICH w OPALINSKICH w SOBIESKICH, w KORYBUTACH Gen. 15. v. 5.

NAYJASNIEYSZE,

w RADZIWIŁACH w JABŁONOWSKICH
w OSSOLINSKICH w LUBOMIRSKICH

JASNIE OSWIECONE,

w GRZYMAŁTOWSKICH, w RADZEWSKICH
w ZALEWSKICH, w TĘCZYNSKICH
w DENHOFFACH, w SAPIEHACH
w GORKACH, w ZBOROWSKICH
w NARAMOWSKICH, w IWANSKICH
w RADOMICKICH, w NIEMOJEWSKICH,
w LATALSKICH, w SIERPSKICH,
w DZIAŁYNSKICH, w DĘBINSKICH,
w OSTROROGACH, w MIEŁZYNSKICH,
w HERBURTACH, w KOSTKACH,
y w Innych, ktorych wyliczeniu nie wyſtarczy pamięć
JASNIE WIELMOZNE FAMILIE,

Nieſąz to *Luminaria Magna*, ktore ná Firmamencie Polſkim Ociec światłości ná to tâk wielkiemi ozdobił ſplendorami, ażeby pod czas fatalnych nocy dzień publicznego ſzczęściá nieciły Oyczyznę? *Fecit DEUS Luminaria magna, & poſuit ea in Firmamento Cæli, ut dividant diem ac noctem*? Nie widziemyż w nich *Vas caſtrorum in excelſis, in Firmamento Cæli reſplendens gloriosè*? A te wſzyſtkie *Sanguinis nexu* z Domem CZARNKOWSKICH złączone, kiedy się w sferycznym Oyczyſtego NAŁĘCZY záwieráią Zodyaku, y ktoż mu nieprzypiſze z Symboliſtą: *Ligat Sydera nexu*? Ktoż mu nie przyzna z Pòétą:

Gen. 1.
Eccli. 43. v. 9.

> FASCIA quam Nodi prænobile Stemma figurat,
> Zodiaci Lechici præſtat in axe vicem?

Te wſzyſtkie, kiedy z Domem Twoim J. W. STAROSTO zeſzła w BOGU J. W. MARYA nierozerwanym przerzeczonego NAŁĘCZY węzłem ſkolligowała, kiedy w NAYIASNIEYSZYCH STANISŁAWIE y KATARZYNIE LESZCZYNSKICH *SOL & LUNA ſteterunt in Habitaculo Tuo*, dla ſtrapionego ſerca, małaż to konſolacya?

Prawda to J. W. PANIE, że śmierć MARYI, cały ten Prześwietnego NAŁĘCZY Zodyak ze wſzyſtkiemi w nim ſkolligowanemi, á Dom Twoy Jaśnie oświecaiącemi Luminárzami ſmutnym żałoby zaćmiłá obłokiem, iſzcząc to, z czym się dawniey u Ezechiela c. 32. przegrażáłá: *Operiam cum extinctus fueris Cælum, & nigreſcere faciam ſtellas ejus, omnia Luminaria Cæli mœrere faciam ſuper te*:

Widzieć

Widźieć iednak zeszłą w BOGU J. W. MARYĄ nawet y po śmierći w sercu tych wszystkich skolligowanych Familii sławą y affektem żyiącą, słyszeć z podgrobowego kamienia J. W. STAROSTO głosem dobrze znaiomym do Ciebie mowiącą: *non omnis morior, multaq; pars mei vitabit Libitinam*; nie tylko na cały świat Polski, ale y tam widzieć rozszerzone Imię Twoie, gdzie *Inscripti nomina Regum nascuntur Flores*, ná ukoienie żalu nie iestże to dosyć? Horat.

Wybranych Pańskich Gwiazdami ná całą wieczność iaśnieiącemi nazywa Duch Swięty: *fulgebunt quasi stellæ in perpetuas æternitates.* Szczęśliwe Domy. ktorym te y swietne y święte Luminarze przez zbawienną Łask Boskich assystuią influencyą; szczęsliwe Familie, ktorym te światła Niebieskie drogę do szczęśliwey toruią wieczności: *Deduxit illos in via mirabili, & fuit illis in velamento diei, & in luce stellarum per noctem.* A y tych Jasnoświetnych Luminarzow w sferycznym NAŁĘCZY CZARNKOWSKICH Zodyaku ktoż nie widzi? Doyrzała ich im czystszą y świątobliwszą, tym poufalszą *in splendoribus Sanctorum* zrzenicę zatapiaiąca *Societas JESU*, kiedy wprowadzaiąc do dziedzicznego *Rostkowa* Swiętego STANISŁAWA KOSTKĘ, nayprzod z nim do Domu Twego J. W. STAROSTO iako z Domowym Gościem zawitała, wyznaiąc: iż ten Wielki y zacny Korony Syn, wielki Oyczyzny Obrońca y Patron, Wielki Krolestwa Polskiego na Dworze Krola Niebieskiego Poseł y Minister, nigdzie nie mogł poufaley spocząć, iak w tym Domu, z ktorym iako *duplici nexu sangvinis* znał się bydź skolligowanym, tak dobrey się w nim spodziewał Gościny. Jakoż nie zawiodł się: znalazł tu y serce otwarte, naturalną ku sobie miłością pałaiące, y nieskurczoną tak dla siebie, iak dla całey sobie w tey podroży assystuiącey kompanii JEZUSOWEY Rękę. Dan. 12. v. 3. Sap. 10. v. 17.

Kiedy Cię tedy J. W. STAROSTO zeszła w BOGU J. W. MARYA nie tylko z tym co iest u świáta, ále też co iest u Nieba Náyiaśnieyszego w dwu STANISŁAWACH, iednym w Niebie, drugim ná ziemi kroluiącym, ściśle, bo wiecznotrwałym NAŁĘCZY węzłem skolligowała, *Ligat sydera nexu*, kiedy bezpotomnie zszedszy, Imię Twoie nie tylko ná cały świat Polski, ále aż nad Niebo wywyższyła, straty, po ktorey się utulić nie możesz, małaż to nadgroda?

A ieżeli y ta nie iest ieszcze dostateczna, *Solve FASCIAM*, rozwińże daley Oyczysty Domu CZARNKOWSKICH NAŁĘCZ; Tenże to iest sam, ktorym niegdy łzy publiczne ocietała, rany Oyczyzny śmiertelne zawiiała nigdy nienaruszona w Tym Domu Religia.

PUNKT III.

Herbowny Domu CZARNKOWSKICH NAŁĘCZ iák ſkuteczny ná otarcie łez publicznych, y iak zbawienna ná Rany Oyczyzny zawiężka.



STracides animuiąc do nauk młodego człowieka, y chcąc onę przykrą y nad wſzyſtkie więzy nieznośnieyſzą oſłodzić mu ſedentaryą *Cap. 6. V. 31.* tak do niego mowi: Synu trzymay się Rady moiey, nie unikay więzow mądrości, y owſzem wday się w nie ſercem; *Decor enim*

enim vitæ eſt in illa, & vincula illius, alligatura ſalutaris, ſtolam gloriæ indues illam, Ozdoba bowiem życia ieſt Mądrość, więzy iey, ieſt to zawięzka zbawienna, ſzatą y zaſzczytem ſtanie ci się Chwały. Jakoż coż to ieſt życie ludzkie, w iakimkolwiek to znayduie się ſtanie bez nauki? Niech kogo złotem, dyamentami nieſkąpa oſypie fortuna, w biſsiur y purpurę niech go pzybiorą honory, Poſąg to złoty, ieżeli mądrość y nauka prawdziwey umknie mu ozdoby. Jerozolimitańſkiemu Regnantowi proponuie BOG: *poſtula à me quid vis, ut dem tibi*, proś odemnie czego ſobie życzyſz, á dam ci. Nie prosi Salomon o fortuny, nie prosi o abſolutną między ludem władzą, nie prosi o chwałę, ani o one ktore żądza naturalna w ſercach Pańſkich poſpolicie niecić zwykła ſplendory światowe, o ſamę tylko mądrość ſupplikuie BOGA: *Da mihi Domine aſsiſtricem ſedium tuarum ſapientiam*, czemużto? bo wiedział, iż to wſzyſtko *ſupereminenter* w iedney się mądrości zawiera. Ta to ieſt, ktora Panuiącym rozdaie Korony: *Per me Reges Regnant;* Ta ieſt, ktora Prawodawcom ſprawiedliwe dyktuie decyzye: *Et legum conditores juſta decernunt;* Ta ieſt, od ktorey Xiążęca dependuie władza: *Per me Principes imperant;* Tę mieć, ieſt to mieć wſzyſtko: *Mecum ſunt divitiæ & gloria, opes ſuperbæ & juſtitia;* Ta zaſzczyt, ta naywyżſza życia ludzkiego ozdoba: *Decor vitæ eſt in illa.* *Parab. Sal. v. 8.*

Co iednak *Syracides* mądrości podług litery, to ia w ſensie moralnym, żem Herbownemu CZARNKOWSKICH NAŁĘCZY przypiſał, czy nie miałżem racyi? Spytaymy wſzyſtkich Szlachetnego życia ſtanow co o nim trzymaią? iednoſtayne wſzyſtkich zdanie: *Decor vitæ eſt in illa:* Monarchowie że go przed tym używali miaſt Korony, iako świadczy *Lampridius* w życiu Alexandra Sewera Ceſarza: *Boni Linteaminis appetitor FASCEIS ſemper uſus eſt;* Stan Rycerſki miaſt tryumfalnych Laurow; Areopag Atheńſki, że nie inaczey niegdy ferował Dekreta, chyba NAŁĘCZĄ zawiązawſzy oczy; Kościoł nawet CHRYSTUSOW na wyſoki Paſterſtwa honor konſekruiąc Kandydatow, że wprzod NAŁĘCZĄ nim Infułą Paſterſkie koronuie ſkronie? *Decor enim vitæ eſt in illa:* Ozdoba Koron, ozdoba Senatu, ozdoba Religii, ozdoba Trybunałow, ozdoba Rycerſkiego ſtanu zawſze był niegdy

Oyczyſty J. W. CZARNKOWSKICH NAŁĘCZ; ſzczycić się nim we wſzelkich ſtanach, było to niegdy przybrać się w ſzatę nieśmiertelney Chwały: *Stolam Gloriæ induęs illam;* doſtać się czyli Trybunałom, czyli innym publicznym Obrádom pod MARSZAŁKOWSKĄ NAŁĘCZY Dyrekcyą, było to niegdy przybrać się w Koronę pochwał y powinſzowania, dobrey nádziei y nieomylnego ukontentowania: *Et Coronam gratulationis superpones tibi.*

A że *vincula illius* chcę mowić Rycerſki NAŁĘCZY węzeł była to záwſze *Alligatura ſalutaris* zbawienna ná Rány Oyczyzny záwiązka; czy raźże to wyznała przez náturalną wdzięczność ná niezgody, ná fakcye, ná niesforność ſentymentow boleiąca Oyczyzna, gdy zá związaniem Głowy Oyczyſtym CZARNKOWSKICH NAŁĘCZĄ, chcę mowić, zá Radą y ſtárániem SENATOROW y MINISTROW Domu Tego zbáwienne polepſzenie miała!

Luc: 10. Straſzną ZBAWICIEL naſz przytacza hiſtoryą: Człowiek niektory z Jeruzalem idący ku Jerychu, wpadł między zboycow, ktorzy śmiertelne zádawſzy mu rány, ze wſzyſtkiego cokolwiek miał onegoż wyzuwſzy, *abierunt ſemivivo relicto.* Widzi zdeſperowanego Duchowieńſtwo, widzą Kápłani, y miiaią: *Sacerdos & Levita viso eo præterivit.* Ach Duchowieńſtwo, ach Kapłani, takaż to ku bliźniemu miłość? Już się niedziwuię, że przeciwko wam świątobliwą żarliwością uniesiony
Ezech. 34. *v.* 2. Ezechiel woła: *Væ Paſtoribus Israel,* biada wam Paſterze Jzraelſcy! Zamknięte, ku śmiertelnie zránionemu wnętrzności miłosierdzia, utyſku Prorockiego doſtateczna racya. Ale coż się ſtarozakonnemu dziwowáć Duchowieńſtwu, umbry to tylko były Kápłanow CHRYSTUSA, nie Kápłáni: nád Kápłanami *Secundùm ordinem Melchiſedech,* iakożby wieku ninieyſzego zápłakáć, y *væ* Prorockie powtorzyć potrzeba! Uganiamy się do Kápłańſtwa, *Curam animarum* niemniey ochoczym niż chciwym przyimuiemy ſercem, *à planta pedis usq; ad verticem capitis* śmiertelnie zránione ięczą w oczach náſzych

duſze

duſze, y miiamy: *Sacerdos & Levita, viso eo præterivit!* Przodkowie naſi Apoſtołowie SS. *nudi anguſtiati, egentes*, wſzędy duſz ludzkich ſzukali zbáwienia; nie było ták západłego ná świecie kąta, gdzieby Lekarzow tych duſznych nie poſtała noga: *In omnem terram exivit ſonus eorum, & in fines orbis terræ verba eorum:* w nas przy onych wczaſach y wygodach, w ktore *ex Patrimonio Chriſti usq; ad invidiam* opływamy, iákaż ku bliźniemu miłość, iákież około zbáwięnia duſz ludzkich ſtáranie? Co to zá wſtyd muſiał bydź ſtározakonnego Duchowieńſtwa, gdy im BOG wyrzucał przez Proroka: *Nunquid reſina non eſt in Galaad, aut Medicus non eſt ibi. Quare ergo non eſt ſanata cicatrix populi mei?* Dopieroż co záwſtyd nas Kápłanow czeka, gdy Spráwiedliwy Sędzia wyliczywſzy nam powinności náſze, podług ktorych obligowani ieſteśmy, *quod confractum eſt conſolidare, quod ægrotum ſanare, quod infirmum alligare*, nakoniec ſpyta się nas: *Quare ergo non eſt ſanata cicatrix populi mei?* Uczyniłem cię Kápłanie duſz ludzkich Lekarzem, ktoregożeś uleczył? Uczyniłem cię Dzieła zbawienia ludzkiego cooperatorem, kogożeś zbáwił? Widziałeś tylu śmiertelnie ná duſzy ránionych, y miałeś: *Sacerdos & levita viso eo præterivit*, á ſłuſznaſz to!

W ktorym przez zránionego człowieka figurowany Národ ludzki *in genere*, w tymże ſamym niegdy Národ naſz Polſki znaydował się ſtanie. Około Roku 1557. *incidit in latrones*, wpadł ten był między zboycow: Heretyckie ſentymenta śmiertelną zádawſzy mu Ránę, z Oyczyſtey Antenatow, mężnie záwſze Wiárę Swiętą Kátolicką Rzymſką utrzymuiących, wyzuwſzy go chwáły, *abierunt ſemivivo relicto.* Widział zdeſperowanego ná życiu nie iuż doczeſnym ále wiecznym Majeſtat Krolewſki, widział iák Swiecki ták Duchowny Senat, żaden świątobliwą nie wzruſzył się kompaſsyą: *Sacerdos & Levita viſo eo præterivit.* Opuſzczony, imię tylko maiący że żyie Národ Polſki ktoż ſalwował?

Alligavit vulnera ejus, záwiązał Rány iego Oyczyſtym NAŁĘCZĄ ś. p. J. W. JĘDRZEY CZARNKOWSKI Biſkup Poznańſki, gdy y wſłabości zdrowia, coraz bárdziey wzmagaiący się Herezyi mężnym się ſtawił.

Alligavit vulnera ejus, gdy ſprowadziwſzy z Akademii Krákowſkiey do *Collegium* Lubrańſkiego dwu záćnych Profeſsorow, Benedykta Herbeſta, y Wigilancyuſza Samborytana, wymową ich z świątobliwością życia złączoną Heretykow ták pokonał, iż iedni z nich błąd uznáwſzy, do Matki Kościołá powrocić, drudzy z Cudzoziemſkiemi ſentymentami zá granice uſtąpić muśieli.

Alligavit vulnera ejus J. W. WOYCIECH CZARNKOWSKI KASZTELAN Rogozinſki, gdy z Biſkupami Polſkiemi przeciwko Dyſsydentom podpiſał Manifeſt; Manifeſt, ktory exorbituiącey onychże przeciwko Prawom Polſkim ukrocił licencyi, y ktory rozsiewaiące kąkol *in Area Domini* zátkał im uſta.

Zárliwości, iakożty tym ſzkodliwſzą, im lepiey *ad oculum* intencyowaną ná ſtraſznym Sądzie záwſtydziſz Politykę; Politykę, ktora pod pretextem nápełnienia ludem puſtych kraiow Polſkich, podniesienia podupadłych handlow, otworzenia nam Kápłanom pola, do náwracania duſz błędliwych, gdy *Liberum Religionis exercitium* Dyſsydentom w Oyczyznie náſzey otworzyć uśiłuie, y gdy do wykierowania tego Projektu, ná kilku Seymach, tym ſamym ſzczęśliwych że niedoſzłych, wſzelkich ſpoſobow nátęża, coż czyni? oderwawſzy *Alligaturam ſalutarem*, nie co zágoione w Národzie náſzym chce odnowić Rány; nie uważaiąc, iż ſnadniey nápuścić, niż nápuſzczony iad wyprowadzić *e Corpore publico*: nie uważaiąc, iż iedna iſkierka te częſtokroć wznieca pożary, ktorych cále Apoſtolſkiey żarliwości nie ugaſzą rzeki: Nie uważaiąc, iż ſzczęścia, obfitość kraiow nie od mnoſtwa ludu ále od záchowania Praw y ſpráwiedliwości, od Boiaźni Boſkiey y od prawdziwey záwiſſa Religij. Niech będzie Páńſtwo, Rzeczpoſpolita náyludnieyſza, będzie tam záwſze ták iak w piekle, ieżeli w niey *Nullus Ordo* ták iák w Polſzcze. Nie uważaiąc nákoniec, iż żadney nie ma, kto wſzyſtkim Religiom wolności dozwála. W Saxonii, w Szwecyi, w Prusiech, y w innych Niemieckich Xięſtwach, coż Panuiących Religią w ſzpetną wpráwiło niewolą? wol-

ność Religii, Práwem pozwolona Marcinowi y iego Miniſtrom gościna. Było tam ieżeli nie więcey, to przynamniey tyle ile u nas Apoſtolſkich Mężow; żarliwość ich iakiż BOGU w náwracaniu duſz przynioſła pożytek? táki, iákiego przy proſtocie ludu, przy polityczney tylko możnieyſzych Religii, potrzebaby ſpodziewać się w Polſzcze.

Práwda to ieſt, że Oyczyzna náſza, ktora przed tym była *Plena populo, Domina Gentium, Princeps Provinciarum*, teraz *facta eſt quaſi vidua*. Prawda to że teraz *Omnes amici ejus ſpreverunt eam*: Ze Národ Polſki, náwet y onym generalnym świáta cáłego zwycięzcom Rzymianom ſtraſzny, iáko męſtwo iego opiſuie Owidiuſz: *Thren. 1. v. 1.*

> Maxima pars hominum nec te pulcherrima mundi
> Roma, nec Ausonij militis arma timet.

Gdy o ſobie rádzić nie może w ták nieſzczęśliwey ſytuacyi woła z Pſalmiſtą do BOGA; *Salvum me fac Domine*, rátuy mię Pánie; ále tey cięſzkości ktoraz przyczyna? czy ta że Polſka nieludna, *Salvum me fac Domine, quoniam defecit populus?* iako żywo ále raczey, *ſalvum me fac Domine, quoniam defecit Sanctus, quoniam diminutæ ſunt veritates à filijs hominum*, że národ naſz od oney ſtáropolſkiey Pobożności odpadł, że między námi nie maſz iuż więcey áni Spráwiedliwości, áni Boiaźni Boſkiey, áni Práwa, áni Práwdy: *Non eſt enim veritas, & non eſt miſericordia, & non eſt ſcientia Dei in terra, maledictum, & mendacium, & homicidium, & furtum, & adulterium inundaverunt, & ſangvis ſangvinem tetigit.* To to ieſt nieſzczęśliwości publicznych źdrzodło, *Propter hoc lugebit terra.* Temu wſzyſtkiemu Polityko Pańſka iákoby zabiec, gdy nie myśliſz, ktoż cię upewnił że kray Polſki uſzczęśliwiſz, gdy go *ex ante murali Chriſtianitatis*, z ziemi świętey y błogosławioney w Amſzterdam zámięniſz? y gdy przez tęż ſamę rácyą nápełnienia ludem krajow Polſkich, nie tylko Dyſsydentom zborow, ále y Biſurmanom meczetow dozwoliſz? *Pſal. 11. v. 1.* *Ibid.* *Oſe. 4. v. 1. 2. 3.*

Monime Krolowa Pontu niepomyślnemi ná Pańſtwie ſukceſsami o deſperacyą przypráwiona, zerwawſzy

NAŁĘCZ z głowy znak y zaſzczyt Kroleſtwa, gdy się nim udusić nie mogła, zawołała: *O execrandum vinculum ne adhunc quidem valcs uſum?* Co uważaiąc Hiſtoryk przydaie: *Ignorabat infelix, ſalutis & vitæ Faſciam dicatam fuiſſe*, nie wiedziała, prawi nieſzczęśliwa, że NAŁĘCZ życia y zbawieniu publicznemu był poświęcony, *ſaluti & vitæ publicæ*, życia y zbawienia publicznemu zawſze był poświęcony Oyczyſty Domu CZARNKOWSKICH NAŁĘCZ; Doświadczyła tego ſamym ſkutkiem Oyczyzna naſza: Około Roku 1230 panuie przez ſtraſzliwie ſuſze y nieurodzaie ſprawiony generalny głod po Polſzcze, wſzędy śmierć, wſzędy łkania, wſzędy ucisk. Widzieć było wiatrem żyiących, y od wiatru chwieiących się ludzi, żywe w ubogich widzieć było śmierci. Ktoż w tak opłakanym ſtanie ſalwował Oyczyznę? Ktoż łzy publiczne otarł? Salwował, otarł łzy Oyczyſtym Domu ſwego NAŁĘCZĄ nowy wiekow onych Salvator ś. p. J. W. WINCENTY CZARNKOWSKI Arcy-Biſkup Gnieznińſki, gdy ná ratunek ludu, nie tylko ſkarby właſne, nie z prowentow Kościelnych, àle z dziedziczney
Pſal. 111. v. 9. fortuny zebrane, *diſperſit dedit pauperibus*, ſzczodrobliwą między ubogich ręką rozproſzył, ále wſzyſtkie gumna, ſzpichlerze na ratunek ich otworzył. Salwował, otarł łzy publiczne ten świątobliwy Arcy-Paſterz, gdy ná ſuſtentacyą żebrzącey nędzy niezliczone ſzpitale częścią *de nova radice* poſundował, częścią erygowane ſufficyencyą y doſtatecznemi dochodami ponadawał.

Kiedy tedy widziſz osierociały J. W. KRASINSKICH Domie naturalne Oyczyſtego CZARNKOWSKICH NAŁĘCZY ſkutki, że y Rany Oyczyzny śmiertelne zawiia, y łzy publiczne ociera, iako się przez Venancyuſza explikuie:

Vulnera ſæva ligo, conorque inhibere cruorem, czemużby nie miał Rany ſerca twoiego zawinąć, żalow ukoić, łez z oczu otrzeć?

Uięła ſobie nim, a uięła na całą wieczność Boſkie y ludzkie ſerca zeſzła w BOGU JAŚNIE WIELMOZNA MARYA, co ia w oſtatnim tym Punkcie gdy pokażę, mniemam, iż przynamniey przez to nieutulne żale waſze uſpokoię.

PUNKT

PUNKT IV.

Ják ściśle zeszła w BOGU J. W. MARYA HRABINA z CZARNKOWSKICH KRASINSKA Boskie sobie y ludzkie Serca Oyczystym NAŁĘCZĄ uięła.



ZAłować, y płakać po tych, ktorzy doczesne, w wieczne zámienili życie, ktorzy po uprzykrzoney y tysiącznych niebespieczeństw pełney światowey żegludze, do szczęśliwego záwinęli portu, ktorzy cnot y zasług swoich deklarowaną odnieśli nadgrodę, ktorych, iáko sobie w życiu wiárą, nàdzieią y miłością zaślubił

Oblubieniec CHRYSTUS, ták nie dla czego ich do siebie wezwał, tylko ażeby ich nieśmiertelną Chwáły uwienczył koroną: *Venite Benedicti Patris mei, percipite Regnum, quod vobis paratum est ab origine mundi*: á słowem mowiąc, ktorzy w pewney Miłosierdzia Boskiego nádziei rozstali się z świátem; Byłoby to záyrzeć im szczęścia, byłobyto wyraźney Doktora Národow kontrowáć inhibicyi: Bracia, ták on do Thessalonczykow, á w nich do nas wszystkich mowi: *Nolumus vos ignorare de dormientibus ut non contristemini, sicut & cæteri qui spem non habent* chcemy tego ażebyście wiedzieli o tych ktorzy zásypiaią w BOGU, ále nie chcemy, ażebyście smucili się po nich, ták iák ci, ktorzy żadney Miłosierdzia Boskiego niemaią nádziei. Więcey powiem, byłobyto przeciwko samemu Stworcy Nászego zákazowi: słyszy ten obiiaiące się aż o Niebo płaczącey, áni się od łez utrzymać nie mogącey po Synach swoich Racheli lamenta, *Vox in Rama audita est lamentationis, luctus & fletus, Rachel plorantis Filios suos, & nolentis consolari quia non sunt*, y rzecze: *Quiescat vox tua à ploratu, & oculi tui à lacrymis*, po przestań tych lamentow, y otrzyi łzy z oczu, *quia est merces operi tuo*, álbowiem śmierć zeszłym z świáta Synom twoim destynowaną przyniosła nadgrodę, *& est spes novissimis tuis*, y iest nádzieia, że nimi cieszyć się będziesz w szczęśliwey wieczności, że doczesne w wieczne zámienili życie, y że zá śmiertelne, odbiorą ciáła uwielbione.

Matt. 2. v. 18. Jerem. 31. v. 16. Ibid. Ibid. v. 17.

Y od teyci to nádziei wszelka Chrześciańskiego serca záwisła konsolacya. Smuciemy się, mowi AUGUSTYN Swięty po Przyiaciołach nászych, gdy nám ich Boskie odbieraią wyroki, *sed cum spe recipiendi*, ále w nadziei, że znowu nimi cieszyć się będziemy. *Inde tristamur, hinc consolamur, inde infirmitas afficit, hinc fides reficit; inde dolet humana conditio, hinc sanat Divina promissio.*

Smierć tey, ktorey ostátnią ze łzami oddaiemy usługę, coż iest? wstęp do żywota, przeyście z śmiertelnego do nieśmiertelnego życia, wielkich y nieporownanych záslug przed BOGIEM nádgroda. Ták piękne y chwalebne życie, ktore przykładem doskonałości, wzorem cnot było, nie iestże gruntowną Miłosierdzia Bo-

ſkiego nádzieią? Zyła ná świecie, ále tylko dla tego ſzczegulnie, áby ſobie Koronę Chwáły nieſkończoney záſłużyła; ta iedyná była moc, myśli, y zábiegow iey meta. Od wzięcia rozumu, Oyczyſtym NAŁĘCZĄ do Miłości Ukrzyżowanego JEZUSA ták ściśle się przywiązała, że iey *neque mors, neque vita, neque inſtantia, neque futura, neque Altitudo, neque profundum, neque creatura aliqua*, áni śmierć, áni życie, áni przytomne, áni przyſzłe, rzeczy, áni wyſokość urodzenia, áni poniżenie, áni żadna kreatura oderwać nie mogła. *Rom: 8. v. 18.*

Národziła się w tey Familii, ktora, mnieyſza to ieſt, że *Alto Regum ſangvine tincta*, ze się Herbownym NAŁĘCZĄ z náywyżſzemi Domami ſkolligowała, że náyprzednieyſzemi w Antenatach honorami ozdobiona była, ále to náywyżſza, że wziętey od DZIERZYKRAJA XIĘCIA ná Człopie, do oſtatniego WŁADYSŁAWA niewinności Sukienki, że Wiáry Swiętey Katolickiey nie náruſzoney dochowáła: *Quorum unquam contagio Gentem hæreſeos turpavit: non impius error, hanc unquam poterat ſolido ſtatione movere.*

Prerogatywa Domu zeſzłey w BOGU J.W. Staroscíny.

Zaden z Domu tego nigdy od Wiary S. nie odpadł.

Paneg. apud Nieſiecki.

Zachwyconego z Inſuły Pathmos na gorę Syonu JANA Swiętego pyta ſtarzec: *Hi qui amicti ſunt ſtolis albis, qui ſunt, & unde venerunt?* Janie, ci, ktorych białą ſzatą ozdobionych widziſz, co to ſą za iedni, y zkąd przyſzli? Nie umiał na to odpowiedzieć CHRYSTUSA Dylekt: *Domine tu ſcis*, niewiem Panie, ty lepiey wieſz. Panuiącey w Oyczyznie Naſzey, Prawowierney, Religii gdyby pomienioną zarzucono kweſtyą, wytchnęłaby ich Palcem w Prześwietnym CZARNKOWSKICH Domu; *Hi ſunt* Ci to ſą, *Qui non inquinaverunt ſtolas ſuas, ſed dealbaverunt eas in ſangvine Agni*, ktorzy Oyczyſtego NAŁĘCZY kandoru, żadną Cudzoziemſkich ſentymentow nie zmazali makułą, y owſzem, ktorzy go we krwi Baranka wybielili. *Hi ſunt*, Ci to ſą, ktorzy iako Pierwsi w Koronie Polſkiey Wiarę CHRYSTUSOWĄ przyięli, y iako pierwsi się pod Chorągiew Krzyża Pańſkiego zaciągnęli, tak nigdy z podniey nie dezertuiąc, mężnie iey, ſtatecznie, żarliwie bronili: *Primi inter Heroes Czarnkovii*, mowi o nich *Sarnicki* in deſcriptione Poloniæ, *Chriſto Nomina ſua dederunt, cujus rei Inſigne, vittam Baptiſmalem*

Apoc. 7. v. 13.

Ibid. v. 14.

ſmalem

ſmalem hactenus gerunt. Hi ſunt, Ci to ſą, ktorych niewinności Serca y Oyczyſtego NAŁĘCZY Kandor, od Roku 996. aż do tych czas nie zblakował: *Sine macula enim ſunt ante Thronum Dei.*

Apoc. 14. v. 5.

O Prerogatywo, ktoraż ci zrowna? Szczycicie się JASNIE OSWIECONE, JASNIE WIELMOZNE DOMY, że w Was *Per Sceptra numerantur Avi*, że przez Dziedziczną náywyżſzych Honorow Sukceſsyą, *Accipit Patris exemplum traditq; Nepoti Filius, & captis non deeſt faſcibus Hæres*; y że w ſamych nawet niemowlęcych kolebkach, *Nullus unquam vagiit, quin vagitu ſuo Clavas & alia Regum Inſignia à Patre & Republica extorſerit*; à to w náymnieyſzey apprehenſyi, ieżeli w was *Religio Dominans*, począwſzy od Antenatow pierwſzych *non interruptim* panowáła? ieżeli między wami nie było iákich od Chorągwi CHRYSTUSA niegodziwych Deſertorow? J owſzem, czy raz że ſłyſzeliśmy chwalących się nierozmyślnie, ten Zbor, Náſzego to Dziada Fundacya, ktory będąc w Cudzych kraiach Oyczyſtey odſtąpił Religii? Ta Cerkiew Schiſmatycka, ta bożnica, náſzych to Antenatow dzieło, My to pobożney Przodkow naſzych woli czyniąc doſyć, punktualnie do tych czas tym mieyſcom wypłacamy prowizye. Day go BOGU, piękna chluba, Heretyckie, Schiſmatyckie, utrzymować Fundacye, ná Oyczyſtą Religią z Dziadow, z Prádziadow nigdy niepraktykowane uchwálać podatki! W Genealogii Chryſtuſowey od Dawida, aż do przeniesienia ludu Jzraelſkiego do Babilonii Siedmnaście liczemy Pokolenia, à przecię MATEUSZ S. tylko ich czternaście mianuie, czemuż Trzy opuſzczone? Odpowiada Hilary Swięty, bo te iáko się bałwochwalſtwem w trzech Krolach zmazały, ták w Xięgze Rodzaiu JEZUSOWEGO, w Xięgze żywota mieścić się niegodne były. Jáko náywyżſzy honor, podaney od CHRYSTUSA dopiaſtować, ták nigdy niezgłádzona dla Domow, dla Familii zmaza od prawdziwey w ktorymkolwiek z Antenatow wiáry odpaść.

Ex Paneg. PP. S. J.

W tym

W tym, zeszła w BOGU J. W. MARYA narodziła się Domu, w ktorym, każdy z Przodkow, iako mogł się szczycić z Doktorem Narodow: *Bonum certamen certavi cursum consummaci, Fidem servavi*; mężnie zá Oyczyznę obstawałem, Biegu dopełniłem, Wiáry CHRYSTUSOWI dotrzymałem, ták każdy z nich, zgotowaney sobie w szczęśliwey wieczności mogł się spodziewać korony: *ideoque reposita est mihi Corona Iustitiæ, quam reddet mihi in illa die Iustus Iudex.* W tym narodziła się Domu, ktorego Herb, niewinności Sukienka; Sukienka, ktorą kładąc ná nas przy Chrzcie Swiętym Religia nász̀a ták do nas mowić zwykła: *Accipe Vestem candidam quam immaculatam perferas ante Tribunal Domini Nostri JESU Christi*, Weź szatę białą, ktorą Niepokalaną zánieś przed Trybunał Pana Nászego JEZUSA CHRYSTUSA. Chcecie bowiem wiedzieć, iáki był tego zászczytu początek! DZIERZYKRAY XIĄZĘ ná Człopie, gdy pierwszy z XIĄZĄT Polskich Wiárę Swiętą przyiął, ràdością serca nápełniony Mieczysław świątobliwy Pan, iáko go sam do chrztu trzymał, ták zdiąwszy z głowy iego chustkę od Kápłana włożoną czyli bindę, zá Herb mu ią, y cáłemu Domowi iego ofiárował.

2. Timoth. 4. v. 7.

Ibid.

Ex Rituali Rom.

Origo Czarnkowskich Nałęczy.

Paprocki w poźnieyszey edycyi.

Piękny HERB, nigdy niezblákowaney niewinności kandor: Piękny zászczyt, ktory sam tylko ieden wysokie Stany Szlachetnemi w oczach Boskich czyni, y ktory sam tylko ieden Duszę Pańską od prostego gminu w szczęśliwey wieczności dystyngwować będzie: *Probati Viri*, mowi Ambroży Swięty *Virtutis Prosapia est: etenim familiæ hominum splendore generis nobilitantur; animarum autem gratia clarificatur splendore virtutis.* Lwami, Orłami, Niedzwiedziami dowodzić Szlachectwa, nie iest to dostateczna proba, ieżeli tego z Niewinnością życia złączona nie potwierdzi cnota: *Summa apud DEUM Nobilitas est, clarum esse virtutibus.* Xiążę cierpliwości Joba wychwalaiąc Litera Swięta tákie mu Elogium pisze: *Erat Vir ille magnus inter omnes Orientales*, Był to Mąż wielki między wszelkiemi wschodniemi Familiami. Jákąż Mąż wielki, ponieważ z Esawa, z ták niegodziwego pochodził Oyca? Odpowiada Origenes: *Praclara Job Nobilitas per*

S. Ambr. L. de Noe.

S. Hieron. Ep. 14.

Job. 1. v. 10.

Avos non veniebat, sed à magnis virtutibus, bo Szlachectwo Joba nie z Dziadow, nie z Pradziadow pochodziło, lecz z Cnot wielkich: *Quæ utilitas in sangvine meo*, pytał się nie-
Psal. 29. v. 10. gdy Koronat Syoński, *illum descendo in corruptionem*? A ktorą ten świątobliwy Pan, tęż samą Szlachetny Stanie iákożby przystało ażebyś bezprzestannie ponawiał kwestyą: *Quæ utilitas in sangvine meo*, y ná coż mi się zda, że z ták szlachetney krwi pochodzę, *dum descendo in corruptionem*, ieżeli cále nie Szlachetne prowadzę życie? *Quæ utilitas in sangvine meo*, ná coż się zda, że z JASNIE OSWIECONEY z JASNIE WIELMOZNEY wyszedłem Familii, *dum descendo in corruptionem*, ieżeli niegodziwemi akcyami zgasiłem iey splendor? *Quæ utilitas in sangvine meo*, coż zá korzyść, że ták piękne, ták chwálebne, tylą honorami w Antenátach ozdobione ná sobie piastuię Jmię, *dum descendo in corruptionem*, ieżeli ie nierządámi szpecę, ieżeli to z krzywdą Przodkow moich, rázem
Prov. 10. v. 7. zemną zginie: *Memoria Justi cum laudibus, nomen autem impiorum putrescet?* Pierścieniowi bez dyamentu przypisał Symbolista: *De est optimum*; Co kosztowny dyament w pierścieniu, co zrzenica w oku, co dusza w ciele, to cnota, to niezblákowaney niewinności kandor w Szlachetnym Stánie, *De est optimum*, ieżeli przy wysokich fortunach tey szczegulney nie dostaie.

Matka zeszłey w BOGU J. W. Starościney Anna z Grzymałtowskich Czarnkowska.

ANNA, *id est Gratia, hoc enim sonat Anna vocabulum*, ś. p. JASNIE WIELMOZNA z GRZYMAŁTOWSKICH CZARNKOWSKA STAROSCINA Osiecka, Tę ktorey *parentamus lacrymis*, J. W. ná świat wydała MARYĄ. S. Columbanus mowi: *Qualibet ex fructu proprio cognoscitur Arbor*: ba y sam CHRYSTUS ucząc nas iàkim sposobem ludzi poznáwać mamy, z owocu
Matt. 7. ich, cnoty ich dochodzić nam każe: *Ex fructibus eorum cognoscetis eos.* Wiadomo świátu, iák słodkie niegdy z Herbownego GRZYMAŁTOWSKICH NIECZUY Oyczyzna Násza zbieráła owoce, iák miłą y zbáwienną ten *nulli cedens lauroq; cedroq;* w JASNIE WIELMOZNYM JANIE GRZYMAŁTOWSKIM KASZTELANIE Bydgoskim, w KRZYSZTOFIE KASZTELANIE Poznańskim, pod czas woiennych upałow skłádał ią

dał ią umbrą: *Sub umbra ejus, quem desideraveram sedi; & fructus ejus dulcis gutturi meo:* A chociażby świat zámilczał, mowy tego wielkiego w Purpurze Polskiego Catona wydane *in Publicum*, Kommissye, ták z Moskwą, iák z innemi pogránicznemi Potencyami chwálebnie, y zpożytkiem Dobra-Pospolitego odpráwione, Konstytucye Seymowe pod Láską Jego uformowane, głoszą dostatecznie, iák wysokiego musiało bydź to DRZEWO Gatunku: *Rara nec hæc felix in apertis eminet arvis Arbor.* A nie tylko świátu; wiadomo Niebu, iákim mu się Herbowny GRZYMAŁTOWSICH NIECZUJA w świątobliwych Domu Tego Antenatach wypłacał owocem: Cant. 2. v. 3. Ovid.

Mitescit meliore solo Cæliqùe tepentis
Nutrimenta trahens, succos è nectare complet. Festus avianus.

Náydoskonalszy iednak dáła dowod zeszła w BOGU JASNIE WIELMOZNA MARYA, iákich Cnot, iákich doskonáłości, iák wysokich przed BOGIEM záwsze musiała bydź Mátka iey ANNA, ponieważ w nię wszystkie Mácierzyńskie Cnoty, z ustawicznym co raz wyższych usiłowániem zebráła była Łaska BOSKA y nátura.

Przyniesioney do Chrztu ANNA świątobliwa Mátka MARYI Imię dáła. Wielkie Imię, ktożby potrafił piastować cię godnie! Wielkie Imię, ále czy záwsze ci korrespondnie Tobą szczycących się życie? Nie mogł ścierpieć z wielkiego tylko Imienia a nie z życia pochodzącey chluby GRZEGORZ Swięty Nisseński, y ták do kogoś płonnie się chlubiącego mowi: *Diem te vocant, & nox es? Solem te dicunt, & umbra es? Patrem te nominant, & tyrannus es?* Piastowała, á piastowała godnie, piástowała chwálebnie to ták wielkie, y owszem náywyższe Imię zeszła w BOGU J. W. MARYA; słysząc bowiem właśnie iák do siebie tylko samey mowiącego S. Ambrożego: *Sit vobis tanquam in Imagine descripta Virginitas vitaq; Beatæ MARIÆ, de qua, velut speculo refulget species castitatis & forma virtutis,* Niech w Was, iák w Obrazie iákim adumbrowáne będzie Pánieństwo y

Imię zeszłey w Bogu J. W. Starościny MARYA. S. Greg. Nyss: Orat. de Chr. perf. Dziecinne doskonałości J. W. Starościny.

życie Błogosławioney MARYI, w ktorym, iák we zwierciedle iákim iaśnieie splendor czystości, y forma cnoty, wzoru tego, zwierciadła tego, nigdy z serca w cáłym Pańskiego życia biegu nie spuściła. Jákoż przy Protekcyi MARYI, ktorey ią świątobliwa Mátka raz ná záwsze oddáła, żywego, Cnot, Panieńskich kolorami adumbrowanego, czy nie znáczne było Exemplarza w kopii? *Quando hæc vel vultu læsit Parentes? quando dissensit à Propinquis? quando fastidivit humilem? quando vitavit inopem?* Kiedyż ta lub miną samą uraziła JASNIE WIELMOZNYCH Rodzicow? Przyiacielskim kiedyż się sprzeciwiła perswazyom? Kiedyż wzgárdziła pokornym? miłosierną rękę kiedyż zámknęła przed ubogim? W mowie Poważna, w sercu Pokorna, w obyczaiach przezorna, nikomu niezayrząca, każdemu dobrze życząca, wyniosłości nienawisna, nie w znikomości fortuny, ále w modlitwie ubogich wszelką nádzieię pokładaiąca: *Talis erat MARIA; illius vitâ, omnium sit disciplina,* Taka była zeszła w BOOGU JASNIE WIELMOZNA MARYA, podług ktorey życia wszelkie náydoskonalsze Heroiny w stanach swoich formować się mogły były: *Talis erat MARIA,* Ták była J. W. MARYA z ktorey, Miłości Krzyża JEZUSOWEGO Heleny, szczodrobliwości ná BOGA y Swiątnice Jego Paule żarliwości około pozyskania dusz BOGU Klotyldy, Rostropności w Rádach Pompeie, gdyby wiekow nászych żyły, żywą miałyby formę.

Edukacya zeszłey w BOGU J. W. Starościny.

Y nie dziw; w Kłasztorze bowiem, w ktorym niegdy Monarchini Polska JADWIGA Swięta Gertrudy swoie do cnoty y Bogomyślności formowała, od wzięcia práwie rozumu wychowána, zá manudukcyą y przykładem ták wielkiey Mistrzyni, w ktorychże doskonałościach postąpić nie miáłá, ta Bogoboyna Dusza, z nátury do dobrego skłonna?

Sapientiæ Cap: 8. Cudo mądrości Salomon, cudnym iakimsi y cále niepospolitym szczyci się Darem Bożym: *Puer eram ingeniosus, & sortitus animam bonam,* Dziecię byłem, práwi, rostropne, ktoremu dobra dostáła się dusza. Salomonie, álbożto nie we wszystkich iednakowa dusza, nie we wszystkich dobra? Ta Salomona chluba wiel-

ba wielką między Filozofow y Oycow Kościoła rzuciła kweſtyą, ieżeli między duſzami ludzkiemi iáka w godności nátury znáyduie się dyfferencya, nie táka iáka ieſt między człowiekiem y bydlęciem, ále iáka ieſt między wodą y wodą, z ktorych, ta ieſt dobra, á ta ieſzcze lepſza, lubo iák iedna ták druga, przecięż ieſt woda? Doktor Anielſki, á z nim nieźliczona Oycow liczba, utrzymuie pomienioną między duſzami ludzkiemi w godności nátury dyfferencyą, rácye ich *L. 32. 4 sta* zebrawſzy *Durandus* konkluduie: *Si quis dicit animas ab origine eſse æquales, errat; alias enim anima Chriſti non eſset perfectior, quàm anima Judæ.*

Já niegdy w Seminarium Węgrowſkim, Twoią y Antenatow Twoich JASNIE WIELMOZNY FUNDATORZE ręką ſzczodrobliwą Fundowánym *Philoſophiæ* Profeſsor, ktorą w obecności Twoiey ná Filozoficznym, tęż ſamę teraz ná żałobnym Akcie utrzymuię konkluzyą mowiąc iż Ciáło to, ktoremu ſmutne oddaiemy uſługi, muſiała nierownie doſkonalſza nad inne ożywiać duſza: náturalna do cnoty ſkłonność, do wyſokich doſkonałości żądza, wrodzony od złego wſtręt gorąca do dobrego paſsya, trudne y nad poiętność ludzką wyżſze rzeczy przenikaiąca rozumu ſubtelność, Szlachetna, á wſzelkiemi podłościami z nátury brzydząca się Pańſkiego animuſzu wſpániałość nie ieſtżeto oczywiſta tey rożnicy Proba? *Et cum eſsem magis bonus*, chwali się daley Salomon, *veni ad corpus incoinquinatum*, á gdy byłem coraz lepſzym, to ieſt, iáko go explikuie Cornelius, *Cum in dies in bonitate naturali virtutum proficerem, cum major in dies probitatis & præclaræ indolis indicia ederem, tunc conſecutus ſum corporis munditiem, & donum caſtitatis, primo Virginalis, deinde conjugalis, in eoque aſsiduò profeci & crevi.* A gdy codziennie w dobroci się náturalney przez uſtáwiczną cnot praktykę pomnażałem, gdy coraz więkſze poczciwości y Szláchetnego Przyrodzenia dowody dáwałem, tedy doſtąpiłem nieſkażytelności ciáła, dał mi BOG dar czyſtości, náyprzod Pánieńſkiey, á potym Małżeńſkiey, w niey się wychowałem, y w niey wzroſłem.

Sap. 8. v. 20.

Czym Salomon, iżaliż tymże ſamym, á daleko ſłuſznieyſzym práwem, ſzczycić się nie mogła zeſzła w BOGU JASNIE WIEMOZNA MARYA? Niewinności Sukienka, ktorą nienáruſzoną w Herbownym Domu ſwego NAŁĘCZY ználazła, y ktorą ią przy Chrzcie Swiętym Ręka Kápłańſka ozdobiła, ta to była, ktora wſzyſtkie życia iey akcye, Szlachetne, nieporownanego przed Obliczem Pańſkim ſzácunku godne uczyniła; Tá była, ktora ciało iey godnym Mądrości przybytkiem, żywym Ducha Pańſkiego Kościołem uformowáła; Tá była Herb, ta záſzczyt, ta kleynot tey Szlachetney duſzy: w tey żyła, w tey się przez uſtáwiczną Cnot Chrześciańſkich Práktykę pomnażała, Tę podług Kápłańſkiego przy Chrzcie Swiętym napomnienia: *Accipe Veſtem candidam, quam Immaculatam perſeras ante Tribunal Domini Noſtri JESU Chriſti,* nienáruſzoną przed Sąd CHRYSTUSA zánioſſa.

S. Bonav. L. 2. de Innocentia. Troiáka ieſt, mowi Bonawentura Swięty, Niewinność duſzy: *Cordis, oris & operis,* Niewinność *Serca,* nikogo nie poſądzać, o nikim nie myślić. Niewinność *Uſt,* nikomu niezłorzeczyć, nigdy od práwdy nie odſtąpić. Niewinność *Uczynku,* nikogo nie ukrzywdzić, każdemu dobrze czynić. Konſerwowáła tę troiáką niewinność, iáko drogi y nieoſzácowany Domu y duſzy ſwoiey kleynot, w ſercu, w uściech y w uczynku niewinna, zeſzła w BOGU J. W. MARYA: Niewinna w ſercu; o kimże bowiem ta źle ſądzić, lub źle myślić miáła, ktorey náturalna ſerca dobroć, rádaby była lub publiczne bliźniego defekta, iàk náygłębiey utáiła? Niewinna w uściech; ktore, iáko ſamą bliźniego tchnęły miłością, ták nigdy w nich uſzczypliwe nie poſtało ſłowo. Niewinna w uczynku; kogoż bowiem tá ukrzywdzić miała, ktora dobrodzieyſtwy, uàwet oczywiſtym nieprzyiaciołom świádczonemi, rádabybyła wſzyſtkich ſobie pozyſkać affekta?

Pámiętała dobrze ná ten iedyny Domu ſwego Herb y záſzczyt w Panienſkim ſtanie zeſzła w BOGU J. W MARYA, *Nunquid obliviſcetur Virgo ornamenti ſui.* ále áni w Małżeńſkim ſtánie niezápomniała, *aut ſponſa FASCIÆ*

pectora-

pectoralis suæ. Lámentuiącego nàd upadkiem Jerozolimy Jeremiaſza to náybárdziey boli, że zá czaſow iego náwet y Corka Syońſka wſzelkich Ozdob ſwoich poſtrádała: *Et egressus est à Filio Sion omnis decor ejus.* Słyſzę lamentuiącego, y pytam: coż do ták żałoſnego przywiodło ią ſtanu? czy ogień, czy nieprzyiaciel, czy inny domowy przypadek? Odpowiáda Jonghen: *Causám in Superioribus dixit,* iuż tego, práwi, wyżey w tymże Rozdziale widziałeś przyczynę, widziałes Domu Macierzyńſkiego drzwi otwárte: *Omnes portæ ejus destructæ,* widziałeś że z nich wyſzła, wnieśże ſobie, że tam wſzyſtkich tych Ozdob ſwoich zápomnić musiała, boć to poſpolicie, *Egrediente Domo Virgine; egreditur omnis decor ejus.* Thren. 1. v. 6. Jongben ex Sacr. Profess. p. 2. Excitt. 1.

Práwda to poniekąd Oycze, czy małoż Dam, náwet wieku, nàſzego w ták opłákanym widzieliśmy ſtánie! Poko te w Macierzyńſkim zoſtáwały Domu, wſtyd, pokorá, ſkromność, łágodność, poſłuſzeńſtwo, czyſtość, łáſkawość, ludzkość, ktore ſą ſtánu Panieńſkiego náywyżſze Ozdoby, ták Boſkie y ludzkie kontentowały ſerce, iż ktoremi niegdy Oblubieniec Páńſki do Oblubienicy ſwoiey, temiż słowy: *Quam pulchra es Amica mea, quàm puchra es?* O iak piękna ieſteś Przyiaciołko moia, o iák piękna ieſteś! Oczy wſtydliwe y niewinne, Serce pokorne, y czyſtą ku BOGU miłością goraiące, Uſta ſamą dobrocią y łágodnością tchnące, Ręce łáſkawe, y nigdy dla ubogich nieſkorczone, *Et Odor Vestimentorùm tuorum* álbo iáko Cornelius à Lapide czyta: *Et Odor virtutum tuarum, sicut Odor thuris,* á wonność Cnot Twoich, iák wonność kádzidła. Ják prętko te z progow Macierzyńſkich wyſzły, wſzyſtkich tam tych Ozdob zápomniały, *Et egressus est à Filia Sion omnis decor ejus.* Na mieyſce wſtydu, ktora w uściech, taż ſama w ſercu náſtąpiła wolnosc, ná mieyſce pokory, niedoſtępna, wſzyſtkich okiem przenoſząca náſtała ambicya, ná mieyſce ſkromności, w życiu y w obyczaiach dyſſolucya, ná mieyſce Dobroci y Łáſkawości, ſknerſtwo; ná mieyſce poſłuſzeńſtwa, áni rácyą, áni Przyiacielſkiemi perſwazyami nieprzekonany náſtąpił upor. Zgoła, w odmianie ſtanu, czy razże ży- Cant. 4.

cia y obyczaiow widziemy odmianę? Ná wypráwę, w ſprzętach, w apparencyi, w árgenteryach pilna pamieć, Ozdob tych duſznych w Domu Macierzyńſkim poſpolicie się zápomina: *Egrediente Domo Virgine, egreditur omnis decor ejus.*

Stan Małżeńſki zeſzłey w Bogu J. W. Starościny.

Nie zápomniała tych świątobliwey Duſzy ſwoiey Ozdob, z Domu CZARNKOWSKICH, w Dom KRASINSKICH przenoſząca się zeſzła w BOGU JASNIE WIELMOZNA MARYA HRABINA z CZARNKOWSKICH KRASINSKA, *Nunquid obliviſcetur Virgo Ornamenti ſui, aut Sponſa FASCIÆ pectoralis ſuæ?* Náwet y po ſzlubie, nie uſtąpił wiecznie ſobie w Wierze w Miłosierdziu, y w Spráwiedliwości żaślubionego Serca pierwſzy

Oſe: 2. v. 19. 20.

Oblubieniec CHRYSTUS: *Sponſabo te mihi in Juſtitia & in miſericordia, & in miſerationibus, & ſponſabo te mihi in fide;* Stan Małżeńſki żadney w tych Duſzy iey Ozdobach odmiany nie uczynił, y owſzem do bogacenia iey co raz w większe przed BOGIEM ſplendory pole obſzerne otworzył.

v. 10.

Proverb: 30. Wychwáliwſzy ſławny ow, y ná cáły świát záwołany Mędrzec Salomon niewiem ktorą Heroinę, przydaie: iż iáko podobney iey nipodobna ználeść. *Mulierem fortem quis inveniet?* Ták ſzacunku iey nie w świecie, ále chyba zá oſtátnim świáta kopcem potrzebaby ſzukać: *Procul & de ultimis finibus pretium ejus.* Ktora iednák Náymędrſzemu z Synow ludzkich niegdy do ználezienia zdáła się bydź niepodobna: *Mulierem fortem quis inveniet!* w zeſzłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY MARYI izaliż náſze nie widziały wieki? Cnoty, Talenta, Doſkonałości tamtey, z Cnotami, Tálentami, Doſkonáłościami Tey kto porowna? tęż ſamę w MARYI od Salomona záchwaloną Heroinę uyrzy.

Nieoſzácowana Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*, czemuż náyprzod? bo Wiára, Cnota, Poczciwość iey ták Mężowi ſwemu doświadczona była, iż Serce iego we wſzyſtkim iey doſkonale po-
v. 11.
wierzyć się mogło: *Confidit in ea cor Viri ſui.* Wielka cnota, á im rzadſza, tym wyżſzego ſzácunku godna:

Procul

Procul & de ultimis finibus pretium ejus. Jednę tylko w stárym Testamencie Dalilę o wiárołomstwo notowały wieki: w stánie łáski między poprzysiężonemi w obecności BOGA y Aniołow Przyiaźniami ták częste uważaiąc dyffidencye, y ktożby z Salomonem powtornie nie záwołał: *Mulierem fortem quis inveniet?* W tey iednák ták powszechney stánowi Białogłowskiemu słabości, gdybym się JASNIE WIELMOZNY STAROSTO nie obáwiał *Infandum renovare dolorem.* á zátym, gdybym popytał Serca Twego, iáką to w Tey, po ktorey się od żalu utulić nie możesz pokłádało ufność, iák wysoko iey szácowało cnotę, odpowiedziałoby mi, iż nigdyś się sobie samemu bespieczniey powierzeć nie mogł, iak gdyś się iey we wszystkim powierzył. Odpowiedziałoby mi, iż tę w niey znáydowało cnotę, ktorą oszácowáć, nie káżdego Salomona dzieło. Miałeś w niey JASNIE WIELMOZNY Pánie nie Zonę ále ráczey zásług y wysokiey przed BOGIEM swiątobliwości Twoiey Koronę: *Uxor bona, Viri Corona, dabitur Viro profactis bonis:* Miałeś w niey Przyiaciela, á w nim drogi y nieoszacowany skarb, przy ktorym Ci wszelkie cáłego świata taniały dostátki: *Amico fideli nulla comparatio*; Przyiaciela, á w nim ochłodę Serca, spoczynek duszy, pomnożenie lat y nieśmiertelności: *Amicus fidelis medicamentum vitæ, & immortalitatis, & qui metuunt Dominum, invenient illum.* Słowem mowiąc w iedney MARYI miałeś wszystko. J toć to iest, że teraz *magna est velut mare contritio tua*; toć to iest, co náybardziey Serce Twoie boli, iż nie ma iuż więcey, komuby z tą ufnością powierzyć się mogło, że to nie w smutku, *& non habet sublevantem se.*

Cnoty ydoskonałości zeszłey w BOGU J. W. Starościny.

Nieoszácowana Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*, czemuż? bo ta przez wszystkie dni życia swego o niczym bárdziey nie myślała, iák o tym, ażeby Mężowi swemu zá tę ufność ktorą w niey pokładał, zá ten affekt ktorego doznáwała, affektem wzaiemnym, wiárą nienárusżouą, wdzięcznością nieskończoną wypłacić się mogła *Reddet ei bonum & non malum omnibus diebus vitæ suæ.* Wielka y to Cnota, ktorey rownego szácunku nie w świecie ále chyba zá gránicami

Nienaruszona w stanie Małżeńskim miłość y wiara.

Eccli. 6. v. 16.

Prov. 30. v. 12.

 świata

świáta potrzebáby szukać: *Procul & de ultimis finibus terræ pretium ejus.* Wszákże y ta w stanie Małżeńskim czy iestże powszechna? Po onych przyiaźniach, po onych serdecznościach, po onych poprzysiężonych deklaracyach, kto uważa prętko wzniecone w stanie tym niechęci, dyffidencye, záwziętości nieubłagane, po Salomonie izaliż niepowtorzy: *Mulierem fortem quis inveniet?* Ták niepospolite iest w poprzysiężonych miłości Biáłogłowskie męstwo Tey z ktorą Cię JASNIE WIELMOZNY STAROSTO Boskie rozłączyły wyroki, ktoreż było myśli, serca, wszelkiego stárania iedyne objectum? ażeby Ci zá miłość y affekt stateczny, wszelką iák náydoskonalszą wdzięcznością wypłacić się mogła. We wszystkich dniach Małżeńskiego życia, byłże áby ieden moment, ktoregoby Ci nowemi dokumentami nie oświadczyła Pomienioney rekognicyi? Z tąd one gorące iey zá zdrowie twoie do Majestatu Pańskiego suppliki, z tąd ona do wszystkiego, od czego pomyślność y ukontentowanie Twoie zdało się dependowac, gorąca iey applikacya; A gdy przy absolutney na wolą Boską resygnacyi, nie raz one Pawła Swiętego z ust iey słyszeliśmy Vota: Ach ktożby mi to dał, ażebym rozstawszy się z światem, złączyła iak nayprędzey z CHRYSTUSEM, z kądże to pochodziło? nie z żadnego nieukontentowania, bo prawdziwa, á na wszystko przezorna miłość Twoia wszelkie iey słodziła momenta, ále to pochodziło z teyże samey wieczno-obowiązaney rekognicyi, w skroceniu dni swoich, iakąś sobie pomyślność dla Ciebie imaginuiącey.

Dozgonna J. W. Staroście wdzięcznosć y obligacya.

Nieoszacowana Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus;* bo ta, lubo była Senatorska Dama, *Byssus & Purpura indumentum ejus,* przecięż iednak robotą ręczną lnem y włoczką bawić się nie wstydziła, zabawa ta wysokiego iey stanu bynaymniey nie szpeciła: *Quæsivit lanam & linum, operata est consilio manuum suarum,* tey podobna wieku ninieyszego czy znaydziesz się snadnie, *Mulierem fortem quis inveniet?* Jużem powiedział iak wysokiey Extrakcyi była Ta, ktora y po śmierci w Sercach Waszych żyie; á gdyby.m y zamilczał, *Totum vulgata per orbem stant documenta Domus.* Jawno światu,

Prov. 30. v. 13.

w iakim

w iákim urodzona Domu: á przy ták wyfokiey Godności, powiedźcież Węgrowſkie, Krasinſkie, Kraſnodworſkie, Dobromilſkie, Sokołowſkie, Praſznyſkie, Nowomieyſkie y inne Swiątnice Pańſkie, ktora była náymilſza tey Páni zábawa? Obrazy, Tuwalnie, Alby, Korporáły z czyieyże to ieżeli nie z właſney Fundatorſkiey pochodziło Ręki? Miło było Národzonemu w Bethlemſkiey Staience CHRYSTUSOWI w tych, w ktorego NAYSWIĘTSZA, miło było temuż ſamemu powtornie ná świat w rękach Kápłáńſkich pod czas ſtraſzliwey Ofiáry Rodzącemu się w tych ſpoczywać Pieluſzkach, w ktorego JASNIE WIELMOZNA MARYA powiiała. Cokolwiek pomienione Kościoły w Apparatach ſwoich maią náyokazalſzego Jey to Rąk dzieło: *Operata eſt conſilio manuum ſuarum.* O argenteryach y innych Kościelnych ſplendorach, ktoremi *frequens illa manus aurea dona ferens* Swiątnice Pańſkie przybierała, chociaż nic nie wſpomnię, pewien ieſtem, iż iáko nową wiekow náſzych mieliśmy w niey Paulę, ták ſzczodrobliwości iey *Enarrabit omnis Eccleſia Sanctorum,* cáły Kościoł CHRYSTUSOW głośniey nádemnie opowiadać będzie.

Uſtawiczna około Ozdob Domu Pańſkiego tey Pani zabawa.

Nieoſzacowana Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*; bo ta lubo wyſoko urodzona, lubo podług zácności y proporcyi ſtanu delikatnie w Domu Pańſkim wychowana iednak nie ták wczaſom y ukontentowaniu zmyſłow ſwoich dogadzała, żeby więkſzey części nocy z Familią ſwoią ná modlitwie tráwić nie miała: *De nocte ſurrexit, deditq; prædam domeſticis ſuis.* Niechcę cię iuż więcey do żalu pobudzać J. W. STAROSTO, *ſat funeri, ſat lacrymis, ſat. eſt datum doloribus*; ale ty osierociały, á grubſzą wewnętrznie, niż zewnętrznie po Páni twoiey żałobę noſzący, przed tym KRASNO, ále teraz SMUTNO DWORZE wyznay *ante faciem omnium populorum,* ktore były Páni Twoiey náymilſze, náyſzczęśliwſze nocy, ieżeli nie te, ktore zwámi tráwiła ná modlitwie? Węgrowſkie, y inne Swiątnice Pańſkie wyznaycie, czy poſtałże kiedy ſen ná oczach tey Páni pod czas Czterdzięſto godzinnego Nábożeńſtwa, ktore się w was odpra-

Prov. 30. v. 15.

Bezſenne ná modlitwach nocy.

odprawia corocznie? Wszak nam sama do klęczenia *per turnum* godziny rozporządzała, wszák znami y w nas wszystkich BOGU w SAKRAMENCIE wystáwionemu
Psal. 109. assystowała? Miłe były CHRYSTUSOWI *insplendoribus Sanctorum ex utero ante Lucyferum* zrodzonemu te rzesiste światła, ná ktore sczodrobliwa Ręka Pańska spendowała, ále milsza mu nierownie była Jlluminacya od ognia miłości ktorym, czyste ku memu pálało iey serce. Przyświecała mu, nie tylko pod czas Czterdziestogodziennego Nabożeństwa wystawionemu Ta *Mulier Sancta sicut lucerna super candelabrum Sanctum*, ále też y w Grobie złożonemu: y gdy inni náwet z Uczniow iego wczasu szukaiąc, *erant enim oculi eorum gravati* odchodzili. *MARIA stabat ad monumentum plorans*, sama tylko JASNIE WIELMOZNA MARYA nád męką JEZUSA łzami zálana od Grobu Jego nieodstępowała. *Recedentibus discipulis, non recedebat, & amoris ejus igne succensa, ardebat desiderio.* Łzy rzesiste w rozpámiętywaniu Męki Pańskiey lubo zálewały oczy, ále ogień w serca tym większy niecíły: *concaluit cor meum intra me; & in meditatione mea exardescet ignis.* J teć to nocy náymilsze iey były, o tych z Psalmistą mowiła: *Nox illuminatio mea indelitijs meis.* Coż mowić o tych nocach, w ktore zá daniem znać, z łożka się porywała, ná ratunek chorego poddaństwa spieszyła apteczką z umyssu dla rátunku poddánych sporządzoną w niebespieczenstwie zdrowia salwowała, cále nocy, o cudo miłości bliźniego w ták wysokim stanie z ták głęboką pokorą złączoney. ná ussłudze ciáła, á bárdziey dusz ich bezsenne tráwiła; lubo dla niey w máteryi miłości bliźniego *Nox sicut dies, sicut tenebræ ejus, ita & lumen ejus.*

Nieoszacowana Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*; bo ta czyniąc dosyć intencyi, *Faciamus ei adjutorium simile sibi*, á zátym dzieląc Męża swego práce y trudy, przez przezorną cáłego Domu dyspozycyą, we wszystkim pomocą mu była: *Consideravit agrum & emit eum.* Jeżbym nie rad JASNIE WIELMOZNY STAROSTO więcey rozrzewniać Serca twego, iesz cze iednak raz w tym punkcie do ciebie appellowáć

muszę

Marginalia: Eccli. 26. v. 22. — Matt. 26. v. 41. — S. Greg. hom. 35. in Evang. — Psal. 38. v. 4. — Psal. 138. — 6to. Miłość kubliźnim y poddanym na ktorych ratunek za daniem y w nocy pieszo śpieszyła, y onym usługowała. — Psal. 138. — 7mo. Pilna w rozporządzeniu Dworu y całey Ekonomii dyspozycya. — Prov. 30. v. 16.

musze: iák szczęśliwa, iák spokoyna Głowa Twoia była, gdy we wszystkim, ná przezorność Tey, ktora teraz z żalem twoim ostátecznie w BOGU spoczęła zdawałeś się, y gdy o niczym nie wiedząc, podług myśli Twoich widziałeś wszystko? Widziałeś nie bez ukontentowania Serca Twego onę ták śliczną Domu Twego dyspozycyą, á przy niey, widziałeś znáczną wszystkiego osobliwie Dobr niebieskich aukcyą; á iáko nie wątpię iż przez náturalną wdzięczność z Mędrcem Pańskim przynaymniey wewnętrznie mowiłeś: *Venerunt mihi omnia bona pariter cum illa, & in aestimabilis honestas per manus illius*, ták teraz sam niewiem, *Utrum feliciorem Te dixerim quod talem habueris, an miserum, quod amiseris.* Sap. 7. v. 11.

Nieoszacowana Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*; bo tá nie tylko przez przezorną cáłego Domu dyspozycyą Mężowi swemu we wszystkim pomocą była, ále náwet z prácy rąk własnych winnicę załozywszy, znáczną prowentow aukcyą uczyniła: *De fructu manuum suarum plantavit vineam* Prześwietna *Societas JESU*, w dziędzicznym KOSTKI Wászego Rostkowie, Przezacny Kánonikow Regularnych tuteyszy Domie, Seraficzny Seráficznego FRANCISZKA Węgrowski Klásztorze, *Minima Communitas Clericorum Saecularium in commune viventium*, wszákże iesteście Winnice Boskie, Winnice wyborne, bo do was BOG mowi: *Plantavi te vineam electam*, Winnice we krwi JEZUSA zászczepione, wdzięczną cnot, zásług, świątobliwości wonią Serce Boskie uweselaiące: *Vineae florentes dederunt odorem suum*, Winnice, ktorych zácności y wyboru Prorockim okiem doyrzawszy Ezechiel ták do każdego w szczegulności mowi: *Mater tua quasi vinea plantata in sanguine, fructus ejus creverunt ex aquis multis, & factae sunt & virgae solidae: & exaltata est statura ejus inter frondes, & vidit altitudinem suam in multitudine palmitum suorum*; powiedzcież wy, kto około plantacyi, á przynaymniey, około sustentacyi wászey, boć *conservatio est altera rei productio*, usilniey prácował, iák szczodrobliwa JASNIE WIELMOZNEY FUNDATORKI Ręka? powiedzcie, ieżeli ta nie była Mátka nasza, Mátka *de fructu manuum suarum* we wszystkim nam prowi-

8vo. Szczodrobliwość na Dom Rostkowski Societatis JESU.

9no. Szczodrobliwość na Kościoł Krasinski na Klasztor Węgrowski na Seminarium Węgrowskie.

Jerem. 2. v. 21.

Cant. 2. v. 13.

Esech. 19. v. 10. 11.

10. *Szczodrobliwość na Dom Sierot Warszawskich od XX. Missyonarzow nie dawno erygowany.*

duiąca? Domie Wárszawski dla Sierot y porzuconych od Mátek niewinniąt od Jch-Mciow XX. Missyonárzow, Mężow podług Serca Boskiego, Mężow práwdziwie Apostolskich, Mężow około pomnożenia Chwały Boskiey y zbáwienia dusz żarliwie, á bezprzestánnie prácuiących nie dáwno erygowany, wszákże y ty iesteś Winnica BOSKA: Powiedzże y ty kto do założenia twego szczodrobliwiey przyłożył się, iák zeszła w BOGU JASNIE WIELMOZNA FUNDATORKA? Łożyła ná ten Dom *de fructu manuum suarum* ile mogła, á gdy przez rzadko praktykowany w ták wysokim Stanie Cud pokory między Páństwem ná niego kwestowała, ktoż nie przyzna, że *de fructu manuum suarum plantavit vineam*?

11. *Szczodrobliwość na Neofitow y nowo nawroconych do Wiary S. Conversow.*

A ieżeli każda w szczegulności dusza iest Winnica Páńska, powiedzcież wy częścią z niedowiarstwa, częścią z odszczepieństwa ciemności do świátła práwdziwey wiáry przyprowadzone duszę, kto około oświecenia wászego żarliwiey prácował, nád tę ogniem miłości bliźniego tchnącą świątobliwą duszę? Sustentacye wásze w Wierze Swiętey Kátolickiey, wypráwy wásze do rożnych potym stánow, zkądże to? ieżeli *non de fructu manuum suarum*? Jáki zaś prowent z Plantacyi pomienionych Winnic Tobie JASNIE WIELMOZNY STAROSTO y cáłemu Domowi Twemu uczyniła, ktoż wyrazi zgodnie? Gdyby cáłe JASNIE WIELMOZNY PANIE Węgierskie Páństwo Náyiaśnieyszemu niegdy MACIEJOWI HUNNIADZIE Przodkowi Twemu hołduiące do Ciebie się iáko krwi Jego Dziedzica powrociło, nigdybyś z niego nie miał tyle profitu, ile spodziewać się powinieneś, gdy te Winnice Swięte pięknie teraz przed BOGIEM kwitnące, Tobie y Jmieniowi Twemu fruktyfikować aż do skończenia wiekow nie przestáną.

12. *Cáłe życie iey, preparacya do dobrey śmierci.*

Nieoszacowána Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*; bo ta mniey poważaiąc, że ią przy Senátorskiey Purpurze, *Byssus & Purpura indumentum ejus*, Jaśnie Wielmożne, ba podobno y Jaśnie Oświecone wżyciu iaśnie oświecáły Tytuły, około tego náywyższego dokła-

go dokłádała stárania, ażeby w onę noc fatalną wiecznie przed BOGIEM nie zgásła: *Non extingvetur in nocte lucerna ejus.* Cnota, zásługi, doskonáłości Tey ktora w oczach nászych podług świáta zgasła, iáką Chwałę, iák wielkie u świáta ziednały iey Imię, iáwno wszystkim. Ale czy miáłaż dosyć ná tym ta świątobliwa dusza? Nayiaśnieysze, Jaśnie Oświecone, Jaśnie Wielmożne Tytuły, ktore Dom Jey w Antenatach dosyć iaśnie oświeciły, czy tákże ią kontentowały, ażeby światłość onę nieustaiącą miáła spuścić z oka? Jáko iaśniey nad innych oświecona była, ták wiedziała doskonaley, że te wszystkie iasności świátowe, ná czymże skończyć się miały? ná dzisieyszych pogrzebowych świátłach: *Luce hac lux clauditur omnis:* á zátym wszelką żądzą, wszelkim usiłowániem, cáłym życiem do tego tylko iedynie zmierzáła, ażeby pochodni wiáry w Domu Jey nigdy niezgasłey, splendorem dobrych uczynkow goreiącey, aż do przyścia Oblubieńca Dusz nászych, *Quando revertetur à nuptijs* dochowáła. AUGUSTYN Swięty przez niezgasłą pod czas nocy Heroiny od Salomona záchwaloney Pochodnią rozumie nádzieię, ktora przeciwko wszelkim życia tego dolegliwościom, w praktyce cnot y dobrych uczynkow, oświeca, umacnia, animuie dnia szczęśliwey wieczności oczekiwaiącą Bogoboyną duszę; *Hæc enim eam* mowi Cornelius á Lapide, *illuminat, animat, corroborat, ut constans in virtute & bonis operibus persistat, expectans lucem & diem beatæ Immortalitatis.* Oświecáła, ánimowała, umacniała Tę dnia szczęśliwey wieczności oczekiwaiącą Duszę, przeciwko wszelkim życia tego dolegliwościom w práktyce Cnot y dobrych uczynkow nigdy niezgasła nádziei Pochodnia: Słabość zdrowia, y konstytucyi, czy osłabiłaż kiedy one mortyfikacye, one niewczasy, one práwie codzienne posty? Relaxuiące surowość życia ludzi Zákonnych, ludzi świątobliwych perswazye czy byłyż skuteczne? ná wszelkie gotowa odpowiedź z Doktora Národow: *Momentaneum hoc & leve tribulationis, æternum gloriæ pondus operatur in nobis,* to co czyniemy, moment to ieden, á od tego momentu izaliż wieczna nie záwisła chwáła? Nic nám nie powinno zdáwać się przy-

Prov. 20. v. 18.

Serm. 45. de diversis.

13. *Całe życie iey, ustawiczna mortyfikacya.*

2. Cor. 4. v. 17.

krego, czym sobie zásłużyć możemy ná wieczność szczęśliwą: *Nullus labor durus videri debet, quo gloria æternitatis acquiritur.* *Angeli apud Bed. l. 3.*

14. *Niewdawanie się w materye publiczne, ale w samey tylko Białogłowskiey kondycyi Męstwo.* Nieoszacowana Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*; bo ta, lubo mężna: *Manum suam misit ad fortia*, męstwo to iednak w samych tylko kondycyi iey dziełach záwarte było, nigdy z nim *extra sphæram* modestyi wykroczyć niechciała. Kto miał honor przestawać z zeszłą w BOGU JASNIE WIELMOŻNĄ STAROSCINĄ y słyszyć mowiącą, widział onę Anielską rozumu subtelność, ktoraby mogła y náywybornieysze popráwić rozumy; widział onę doskonałą rzeczy publicznych biegłość, ktoreyby sobie podobno powinszował nie ieden z Statystow; widział onę wymowy słodkość, ktora do nákłonienia Serc ná zbáwienną sentencyą dáleko skutecznieysza była, niżeli silące się ná słowa Krasomowcow perswazye. Te jednak własne od BOGA tálenta tym piękniey się w niey wydawały, im pilniey ie przyzwoita stánowi Biáłogłowskiemu ukrywała modestya. Dysputuiącey, resonuiącey *in materia Status*, popisuiącey się z biegłością rozumu nikt nie słyszał, á samo milczenie z powágą Pańską złączone do wyperswadowania każdemu dáleko mężnieysze było, y dáleko większe upotomnych wiekow ziednało jey Imię, niż one publiczne niektorych Dam mowy, ktore dla wiekopomney sławy kiedyżkolwiek *in publicum* wyszły.

15. *Hoyność na ubogich.* Nieoszácowana Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*; bo ta, nigdy ręki przed ubogim nieskorczyła: *Manum suam aperuit inopi.* Nie mogący się od łez utulić po zeszłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY STAROSCINY ubodzy, sieroty, y inni od szczęścia opuszczeni, wyznaycież, czy widzieliście kiedy dla siebie hoynieyszą iák tey Páni Rękę? Pokazałaż się kiedy płacząca w oczach iey nędza, ktoreyby łez szczodrobliwość Pańska Oyczystym NAŁĘCZĄ nie otárła? Postałże kiedy w progach Jey nagi w ubogich żebrákach CHRYSTUS, ażeby go nie pokryła; łáknący, ażeby go nie nakármiła; prágnący, ażeby go nie napoiła? *Prov. 30. v. 20.*

stały

ſtáły záwſze otworem dla ubogich progi Páńſkie, bárdziey ſerce; do ktorego w potrzebach ſwoich kto chciał mieć wolny ingreſs, doſyć się było opowiedzieć odzwiernemu miłosierdziu. Z tąd do Domu Jey, widzieć było *intrare aſsiduò miſeros, remeare beatos.* Okiem byłem ślepemu, nogą kulawemu, á wſzyſtkim generalnie Ubogim byłem Oycem, ſzczycił się niegdy Pacyent Páńſki Job: tym ſamym izaliż ſzczyczyć się nie mogła Ta, z ktorą iáko się urodziło miłosierdzie, y iáko w nim wzroſła, *miſeratio crevit mecum ab adoleſcentia mea, & de utero Matris meæ egreſsa eſt mecum,* ták dla wſzyſtkich práwie urodzona, wſzyſtkich Rádą, Protekcyą, ſkàrbem, podług potrzeby każdego rátowała. *Job. 31. v. 18.*

Bogata, á tym ſamym nieſzczęśliwſza, im pilniey pod miękkim iedwabiem ucíſk ſtánu twego taiąca, áni go dla wſtydu y zácności urodzenia wynurzyć nie mogąca Nędzo, powiedz y ty, czyie było ná ſkryte, á ſamemu tylko BOGU iawne potrzeby twoie przezorniey ſze iák tey Páni oko? O gdyby się godziło głębokim milczeniem obowiązanym rękom moim wyiawić, ile Ta przez nie tákowym świadczyła, ile zá długi do więzienia wtrąconych, á náwet ná śmierć dekretowanych, pod czas onego publicznego Oyczyzny nieſzczęścia w Krolewcu okupiła. *16. Hoyność na bogatą, y wſtydzącą się żebrać nędzę.*

Ubogie w duchu, y że wſzyſtkiego dla CHRYSTUSA wyzute Zàkony, powiedzcież y wy, iak hoyna dla was, iák łaſkawa była tey Pani Ręka? Kiedyż weſelſza, iák gdy wam ſtoły ſwoie oſadziwſzy, rękoma wam właſnemi uſługowała, á w Oſobach waſzych ſamego ſobie figuruiąc CHRYSTUSA, świątobliwemi się dyſkurſami waſzemi przy ſtole karmiła: *MARIA conſervabat omnia verba hæc, conferens in corde ſuo.* To to był nayſolennieyſzy dla tey Pani bal, to naywеſelſza Kollacya, w ten czas z ukontentowaniem ſerca do BOGA z Palmiſtą mowiła: *Ecce ſic benedicetur homo qui timet Dominum,* toć to ieſt Panie, Błogoſławieńſtwo ludzi boiących się ciebie. Wiadomo wſzyſtkim, iż w życiu radaby się była ſercem właſnym z ubogiemi Zakonnikami podzieliła; po śmierci, nie mogąc dla nich więcey świadczyć, kiedy Serce ſwoie, *17. Hoyność na Zakony.* *Luc. 2. v. 19.* *Pſal. 127.* *18. Serce iey w Klaſztorze Węgrowſkim OO. Reformatow dla czego złożone.*

Tę Sercu Jey w Kościele Węgrowskim OO. Reformatow dałem inskrypcyą stylem łacinskim.

Serce, Krolewską niegdy Polskich y Francuskich Monarchow krwią żyiące, z Krolewską HUNNIADOW w JASNIE WIELMOZNYM KORWINIE krwią złączone, Krolowi nad Krolow iedynie służące; miłością ku BOGU więcey niż Seraficzne; Radą w Trudnościach, więcey niż Męskie; stątecznością w przeciwnościach, więcey niż heroiczne; moderacyą w szczęściu, więcey niż Zakonne; Hoynością na BOGA y Swiątnice Jego, więcey niż Krolewskie, w konwersacyi z Niebem, Swięte, z światem, niezmazane; z ludzmi, rzetelne; nikogo nie krzywdzące, dla wszystkich dobre; Wiarą, Miłością, Kandorem, BOGU y ludziom miłe; Cnotami, zasługami, doskonałościami wielkie, sobie tylko samey małe; z ziemią nigdy z Niebem zawsze złączone, ubogiemu Ubogiego FRANCISZKA Zakonowi w Węgrowie oddała, wniesciesz sobie, iák hoyna, iak łaskawa dla ubogich Zakonnikow była.

19. *Wzgarda Honorow y wynioslości swiatowych.*

Nieoszacowana Salomona Heroina; *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*; bo tey dosyć było nátym, że Mąż iey był Szlachetnie urodzony: *Nobilis in portis Vir ejus*, o tym zaś *Quando sederit cum Senatoribus terræ*, cále w życiu nie myślała. A ta wspániała wspániałego Serca moderacya czy także była w życiu zeszłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY STAROSCINY utaiona żeby iey publiczne zpodziwieniem nie miało obserwowáć oko? Ciészyło ią to że do tego dostáła się DOMU, ktorego Antenatow po NAYIASNIEYSZYM MACIEJU HUNNIADZIE gdyby mi liczyć przyszło, snadniey bym ich zliczył po Senatorskich Purpurach, po náywyższych w Oyczyźnie Ministeryach, po tym wszystkim, czym *Justitia Distributiva* niezwyciężone męstwo z miłością ku Oyczyznie, z wiernością ku Majestatom złączone rekompensowáć zwykła; do tego Domu, ná ktorego Froncie przy pierwszym záraz ingressie czytała to, co mu wiecznotrwáłym charakterem przypisała nieśmiertelna sławá: *Hæc Domus, hæ sedes, hæc sunt Penetralia Divum.* Cięszyło ią to, że Dom ten Oyczystego KORWINA Pierścieniem práwie sobie był zaślubił nigdy z niego niewychodzące wysokie *subsellia*. Cięszyło ią to, że w oczach

Prov. 30. v. 23.

iey,

iey, z Domem tym *sangvinis nexu* złączona Kolligacya, to w Senatorskich Krzesłach, to w Hetmańskich Buławach, to *in Pane meritorum* hoynie sobie udzielonym wiernych ku Oyczyznie zasług swoich rekompensę dostateczną odbierała; ále o tym, *Quando sederit cum Senatoribus terræ NOBILIS VIR ejus*, cále w życiu nie myślała, nigdy ta żądza spokoyności Serca nie alterowała: dosyć dla niey było bydź Zoną tego Męża, ktorego náywyższy honor, honorow náywyższych bydź godnym, ále o nie niestárać się; Tego Męża, ktorego *ambit*, to czynie dla Oyczyzny, czymby ią sobie do nieskończoney obligował rekognicyi, ále żadney w ofiárowanych sobie Purpurach nie chcieć acceptowác rekompensy; Tego Męża, ktory nie będąc áni Senatorem, áni Ministrem, áni żadnym Urzędnikiem, *id totum fuit, quia totum recusavit*; Tego nákoniec Męża, ktory Szlachetny Rozumem, Szlachetny wspaniałego Serca animuszem, Szlachetny nigdy niezbłákowanego sumnienia Kandorem, Szláchetny z Antenatow, Szlachetny z własnych personalnych zásług, Szlachetny z Oyczystego KORWINA, Szlachetny z Macierzyńskiey OGINSKICH BRAMY *Nobilis in PORTIS Vir ejus*; Szlachetny z wysokich y nigdy nie porownanych Talentow, ná to sobie przez nigdy nierozerwáną wysokiey Pobożności z wysokim Urodzeniem ligę zásłużył, iż był Mężem Boskiego y iey Serca godnym: *Inveni Virum secundum Cor meum.*

Nieoszácowana Salomona Heroina, *Procul & de ultimis pretium ejus*; bo ta, stroiem swoim, ozdobami swemi, chcę mowić, cnotámi y doskonałościami swemi, w ktore się iák w szatę iáką przybierała; wszystkie stroie, wszystkie ozdoby świátowe zgasiła: *Fortitudo & decor indumentum ejus*. Stroy ten, Ozdoby te, wszystek ozdob świátowych splendor gaszące, zeszłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY STAROSCINY nie byłyż właściwe? Niestarała się ta nigdy oto, ażeby bogatemi máteryami przybrána, drogiemi kámieńmi osuta, oczom ludzkim; ále iedyna w życiu żądza iey, była, ażeby rozlicznością cnot ozdobiona BOGU się samemu podobała, ażeby oczy

20. *Skromność w stroiach.*

Prov. 30. v. 25.

21. *Ozdoby Jey naywyższe cnoty.*

y serce Oblubienicá Niebieskiego ná siebie ściągnęła: *Datum est mulieri*, mowi JAN Swięty w obiawieniu, *Ut cooperiat se Byssino splendenti & candido. Byssinum enim Justificationes sunt Sanctorum*, Pozwolił BOG Białogłowie, ażeby się przybráła w Bisior biały y iaśnieiący, ktory nic innego nie był, tylko dobre uczynki, y spráwiedliwości Swiętych. *Datum est* zeszłey w BOGU JASNIE WIELMOŻNEY STAROSCINY, w stroiach skromney, w obyczaiach przystoyney, w sercu niewinney, *ut cooperiat se Byssino splendenti & candido*, ktory w Oyczystym Domu swego NAŁĘCZY ználazła, y ktory Kandorem y niewinnością serca wybieliła; *Byssinum enim, Justificationes sunt Sanctorum*. Nietrzeba iey było Tertulliana powtarzać exhorty: *Vince vestem, quæ Deo servis: vince aurum, quæ carnem vincis & sæculum: nec monilium aut vestium quære ornamenta, sed morum*, Porzuć te bogate stroie, ktora ubogiemu CHRYSTUSOWI służysz; zwycięż złoto, ktoraś ciało, świat y márności iego zwyciężyć powinna: áni w bogatych szátach, ále w pięknych obyczaiach Ozdoby szukay. Práktykowała to, práwie od wzięcia rozumu ta świątobliwa Dusza, z kąd, Gárderoba iey nie inna, tylko ta, ktorą Apostolskim piorem Doktor Národow opisał: *Induite vos sicut Electi Dei, Sancti & Dilecti, viscera misericordiæ, Benignitatem, modestiam, patientiam, super omnia autem hæc Charitatem habete, quod est vinculum perfectionis*. Brácia, práwi, y Siostry, przyoblęczcie się w wnętrznośći miłosierdzia, w dobroć, w łáskawość, w cierpliwość, w skromność, á nádewszystko w miłość, ktora iest nigdy nierozerwany wszystkich cnot związek. J teć to były szczegulne tey PANI Ozdoby. A ieżeli kiedy stan y kondycyą swoię obserwuiąc, świátu y zwyczaiom iego dogadzać musiała, pod miękkim iedwabiem, ostra, á tym bárdziey Oczy Boskie kontentuiąca im pilniey ukryta; włosiennica. Ostry, á tym większey Duszy iey ozdoby przydaiący, im głębiey w ciało wpoiony tail się Pasek. W czym samym, osierociałe á ostátnią Páni Wászey usługę zełzami czyniące Dámy ná świadectwo wzywam: wyznaycie pod sumnieniem, iezeliście pilnie w życiu przed okiem wászym ukrytey włosiennicy, práwie

Apoc. 19. v. 8.

Coloss. 3.

wrosłego w ciało od długiego używania ná ciele iey po śmierci nie ználazły Páſka? Jeżeli się ná niey nie zyściło Pismo. *Erit pro zona aurea funiculus, & pro Fascia pectorali cilicium?* *Iſai. 3. v. 24.*

Nieoszacowána Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*; bo ta, była to Dama rownie y mądra, y łáskawa: *Os suum operuit sapientiæ, & lex clementiæ in lingva ejus.* Chárachter ten od charachteru zeszłey w BOGU JASNIE WIELMOŻNEY STAROSCINY czy ieſtże odmienny? Z uſt iey płoche, lekomyślne wyszłoż kiedy słowo? Z mowy, zgestu, że wszyſtkich accentow Białogłowskich znać żeby było Białogłowę w Białogłowie? *22. W słowach łagodność, w postępkach ostrożność we wszyſtkim roztropność. Prov. 30. v. 26.*

Si risum, si verba notes, si lumina pendas
Nil leve, nil fractum, latet omni fæmina facto.

Mowa iey nie byłaż záwsze *in præceptis Altissimi*? Nie uczyła się nigdy Práwá, y owszem wolała záwsze własnego uſtąpić, niżeli w práwne wdáwać się intrygi: *Et lex clementiæ in lingva ejus*, ále Práwo łagodności Práwo Dobroci nigdy iey z ięzyka nie schodziło. Niewiedziała nigdy co to ieſt *Justitia vindicativa*, bo się krzywd swoich mścić y nie umiała, y niechciała; ále wiedziała przez uſtáwiczną práktykę co to ieſt *Justitia Distributiva*, náymnieyszą przysługę hoynemi rekompensuiąc Dobrodzieyſtwy, náwet y tam sieiąc łáski, gdzie żadney profitu wdzięczności nie było nádziei. Języka iey nigdy terminami swemi nie zmázało Práwo Polskie; ále go Regułami swemi, maxymami swemi nápełniło Práwo Boskie. Nie umiała przed Trybunałámi w sprawach swoich perorowáć; ále umiáła y umie przed Trybunałem Boskim w sprawie zbáwienia swoiego mowić: *Lingva mea meditabatur Justitiam tuam, tota die laudem tuam.* Nigdy nie wymownieysza, iák gdy szło o Práw Boskich obserwancyą; zá te szczegulnie żarliwa, broniła ich ták prywátnie, iák publicznie: *Loquebar de Testimonijs tuis in conspectu Regum, & non confundebar*, nie bárdziey nie maiąc w sercu nád to, ażeby Sprawiedliwości Boskiey obserwancyą w generalną u świáta wprowadzić práktykę. *Da wszyſtkich Serca Dobroć.* *Za BOGA y Sprawiedliwość iego żarliwość.* *Pſal. 34. v. 28.* *Pſal. 118. v. 46.*

23. Pilne na życie y wszelkie Dworzan akcye oko.

Nieoszácowana Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*; bo ta nie dosyć maiąc ná tym, że sáma beznáganne prowadziła życie, ná wszystkie Dworu swego ściesźki pilne oko miáła: *Consideravit semitas Domus suæ.* Jákie, iák chwálebne, y iák świątobliwe zeszła w BOGU JASNIE WIELMOZNA STAROSCINA prowadziła życie, gdybym dotąd nic nie mowił, iáwno wszystkim. A ná własney tylko pobożności czy byłoż iey dosyć? *Triduanas à Domino poposci inducias*, mowiłá niegdy CECYLIA Święta, *ut Domum meam Ecclesiam consecrarem*, o trzy dni przedłużenia życia prosiłam BOGA, ażebym Dom moy ná Kościoł BOGU poświęciła. Też sáme były tey Páni Vota; w ostátniey chorobie o przedłużenie dni swoich ieżeli prosiła BOGA, to szczegulnie, ażeby przykładnością swoią cáły Dom, cáłą Familią ná Kościoł BOGU konsekrowáła.

Prov. 30. v. 27.

Psalmo 100. Szczycił się niegdy Syoński Pan: *Perambulabam in innocentia cordis mei, in medio domus meæ*, przechodziłem się w niewinności serca mego w pośrod Domu mego. Piękny Dom, w ktorym niewinność Pańska iáko *primum mobile* wszystkich zá sobą do BOGA pociąga. Piękny Dáwida, Piękny, á ieżeli z ktorey, tedy z tey rácyi KRASNY był DWOR zeszłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY z CZARNKOWSKICH KRASINSKIEY, że w pośrod niego przechodząca się, à ná wszystkie ściesźki Domowych swoich oko przezorne maiąca tey Páni niewinność, żywą do wszelkich doskonałości była mu Regułą wszystkich, sercem ráczey niż usty do siebie mowiących: *Trahe nos post te, curremur in odorem ungventorum tuorum, Recti diligunt Te*, iák oná Oblubienica w Pieniach Salomonowych wyrażona, Herbownym Domu swego NAŁĘCZĄ, á chcę mowić, nigdy niezblákowanym Serca Kandorem, do Cnoty, do Bogoboyności zá sobą pociągała. Zádne tu mieysca nie miało skázytelne serce: *non adhæsit mihi Cor pravum*; żaden u stołu iey nie mieścił się uszczypliwy ięzyk: *Detrahentem secreto proximo suo, cum hoc non edebam*; pyszne y innych przenoszące Oko, ktore ná innych Dworach pryma

24. Przykładność do Cnot y świątobliwości.

Rezydencya naymilsza w Krasnodworze.

Jaki iey był Dwor y ktorzy na nim mieścic się niemogli.

prowa-

prowádzić zwykło, nigdy ná iey Dworze báwić się nie mogło, *Superbo oculo & insatiabili corde, hunc persequebar*; Sam Kandor, sama nieposzlakowana służyła iey cnota, *Ambulans in via immaculata, hic mihi ministrabat.* Dom iey, było to mięszkánie pobożności, wstydu Pałac, dáleko rożniący się od tych, w ktorych, ieżeli co czystego, to pawiment. Była to doskonałości Chrześciańskich Szkoła, w ktorey sługom y Domowym snádny był *de virtute in virtutem* progress, widząc Pánią do wszystkiego przodkuiącą, strászliwey Ofiáry nie ná miekko wysłanych wezgłowiach, ále klęcząc ná gołym pawimencie codziennie słuchaiącą; do BOGA w SAKRAMENCIE ukrytego ledwie nie codziennie przystępuiącą; w práktyce cnot heroicznych nikomu się uprzedzić niedaiącą. Przykład Páński, nie byłże dostáteczny ku wzbudzeniu Dworu y Poddáństwa do práktykowania podobnychże akcyi? Niemożnaż było o nich mowić, co Krolowa Sabba w podziwieniu serca o Salomonowym mowiła Dworze: *Beati Viri tui, & Beati servi tui, qui assistunt coram te omni tempore*, Błogosławieni słudzy y Błogosławione służebnice twoie, ktorych ci BOSKA powierzyła Ręka? 3. Reg. 10. v. 8.

Nieoszacowana Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*; bo co dla innych nie masz nic strászliwszego nád ostátni moment, Ta zásług pełna, nádgrody pewna, zradością go wyglądała: *Ridebit in die novissimo.* Rzádka to przyznam się Łáska BOSKA, cieszyć się tam, gdzie inne lámentować záczną: *Ergo erravimus, lassatæ sumus in via iniquitatis, viam Domini ignoravimus? Quid nobis profuit superbia, aut divitiarum jactantia quid contulit nobis? Transierunt hæc omnia tanquam umbra?* zmordowáłyśmy się w drodze niepráwości, á drogiśmy się Zbáwienia nie trzymały? J ná coż się nam teraz zda ona wyniosłość, one splendory świátowe, ona bogata chluba? minęło to wszystko, iák cień iáki? Rzadka to łáska BOSKA, nie lękać się tam, gdzie náwet przez cáłe życie oddalonym od świáta, á w głębokiey pustyni przed prożnościami iego ukrytym sługom Boskim lękaiącą się duszę animować potrzeba: *Egredere anima mea, egredere, quid times? Septuaginta annis servivisti Deo, & adhuc* Sap. 5. v. 6.

 de corpo-

Z iakim Sercem o niepewność życia dłuższego przyięła nowinę. *de corpore exire trepidas?.* Ktory iednák innym był ták ſtraſzny, żadney ow fatalny moment w ſercu záchwaloney od Salomona Heroiny, żadney w ſercu zeſzłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY STAROSCINY nie czynił alterácyi, *Ridebit in die noviſsimo.* Nie cięſzko tey było rozſtać się z światem, bo się nigdy do niego nie wiązàła ſercem: używáła go podług ſtánu y kondycyi
Cor. 7. v. 31. ſwoiey, ále z Preſkrypcyą Pawła: *tanquam non utantur.* Nie ſmuciło ią to, że się rozłączała z ciałem, bo to dla świątobliwey Duſzy więzieniem ráczey uprzykrzonym było, w ktorym, czy rázże z Doktorem Národow wo-
Rom. 7. v. 24. łała: *Infelix ego quis meliberabit de corpore mortis hujus?* Cále iey to nie obchodziło, że światowe musiała porzucić doſtatki, bo ich większą nierownie część przez Ręce ubogich w ſkárby Niebieſkie przenioſła. Nie była iey śmierć
Philip. 1. v. 2. okropna; bo iáko dla niey *Vivere erat Chriſtus,* ták *mori lucrum.* Tylkoć to ten śmierci się lęka, ktory w życiu wyzuwſzy się z niewinności Sukienki, goło *non habens ve-*
Matt. 22. v. 12. *ſtem Nuptialem,* przed Obliczem Pańſkim pokazać się nie śmie; ále Ta, iáko ſzatę niewinności ktorą w Oyczyſtym NAŁĘCZY ználazła, y ktorą ią Ręka Kápłańſka przy Chrzcie Swiętym ozdobiła, nienaruſzoną aż ná Trybunał CHRYSTUSA zánioſła, iáko iey nie tylko w życiu ále náwet przy oſtátnim zgonie, gdzie wſzyſtkiego zápomnić potrzeba, niezapomniała: *Nunquid obliviſcetur Virgo ornamenti ſui, aut Sponſa FASCIÆ pectoralis ſuæ?* ták nią ozdobiona, izaliż z Ewángelicznym odartuſem obáwiać
Matt. 22. v. 12. się miała, áby iey BOG Sędzia nieſpytał: *Quomodo huc intraſti, non habens veſtem nuptialem?* Náwet Sąd ow ſtraſzliwy nietrwożył ią ták iák innych; bo nie było nic w życiu, czego ná nim záwſtydzić się miála: mogła mowić beſpiecznie z Ambrozym Swiętym: *non ſic vixi inter vos ut pudeat me mori.* W SAKRAMENTALNYCH Spowiedziach, iáko iawna była BOGU piękność tey Du-
Pſal. 95. v. 5. ſzy, *Confeſsio & pulchritudo in conſpectu ejus,* ták nie wątpię że ukontentowała Serce iego BOSKIE *Sanctitas & Magnificentia,* Wyſokość Urodzenia z wyſokością Cnot, ktorą ználazł *in Sanctificatione ejus.*

4. Reg.

4. *Reg:* 20. Przychodzi do Ezechiaſza Krola z rozkazu BOSKIEGO Jzaiaſz y rzecze: *Diſpone Domui tuæ, morieris enim tu & non vives.* Skoro tę lubo Swiątobliwy Pan uſłyſzał nowinę, *Convertit faciem ſuam ad parietem flevitq; fletu magno.* Ezechiaſzu, to płaczeſz że się z świátem żegnaſz? álboś to rozumiał żeś ieſt nieśmiertelny? *Cui naſci contigit, reſtat mori.* Toś to nie wiedział, że ná świecie *commorandi nobis natura diverſorium dedit non manendi?* To ci to wyſzły zpamięci Statuta Boſkie, *Statutum eſt hominibus ſemel mori?* Wiem to wſzyſtko, odpowiada Ezechiaſz, żal ſerca ztąd náywyżſzy, że *in dimidio dierum meorum; vadam ad portas inferi*, w połowicy dni moich do grobu iść muſzę. *In dimidio dierum tuorum*, w połowicy dni twoich? á ktoż cię to upewnił, że to ieſt *Dimidium*, á nieráczey oſtáteczny koniec? J toć to ieſt Panſtwo co nas uwodzi, co święte przedsięwzięcia truie; mowiemy iedni że ieſteśmy *in dimidio*, drudzy że dopiero záczęliśmy życie, á nie wiemy, że *hanc ipſam diem quam vivimus, cum morte dividimus;* Z tey to płonney dłużſzego życia nádziei urodziła się ona śmierci dywizya, że iedna názywa się náturalna, druga nieſpodziana iákoż nieſpodziana kiedy iey co moment ſpodziewáć się trzeba? Hæbr. 9. v. 27. Seneca.

Co z oczu Ezechiaſza łzy rzewliwe wyciſnęło, to w ſercu zeſzłey w BOGU JASNIE WILMOZNEY STAROSCINY żadney alterácyi nie uczyniło. O niepewności dłużſzego życia od poufalſzych przeſtrzeżona, miáſto tego co inne lękaią się Spowiednika, właśnie iákby ten przychodził z dekretem śmierci, *morieris tu & non vives*; odwłoczą SAKRAMENTA, właśnie iákoby te były poſtánowione ná ſkrocenie dni, á nie ráczey ná żywot wieczny; przed modlitwami od Kościoła Swiętego zá konaiących poſtánowionemi zátulaią uſzy, właśnie iákoby te do uſtąpienia z ciáła przymuſzały duſzę; Ta w dzień TROYCY Przenáyświętſzey, á oraz Cudotworcy ANTONIEMU poświęcony, z Zákonu Jego, nie bez oſobliwſzego ſporządzenia BOSKIEGO tegoż ſamego w Klaſztorze Toruńſkim ználaźſzy Kápłana ktory ią przed kilką lat, w niebeſpieczeńſtwie życia dyſponował 25. Chęć przyięcia oſtatnich Sakramentow Swiętych.

O ná

25. Gorąca żądza złączenia się z Chrystusem w Sakramencie utaionym, y posilenia się nim na drogę wieczności.

Psal. 22.

ná śmierć, ochoczym sercem spowiedź przed nim generalną uczyniła. A tu ktoż wyrazi z iákim affektem, z iáką ádoracyą przychodzącego do siebie w NAYSWIĘTSZYM SAKRAMENCIE Gościa witała? Mowiła do niego sercem wyraźniey niż usty: Ach Panie, y więcże dozwoliła ci niegodność moia ażebyś wszedł do przybytku mego? co to zá Dobroć Twoia, iż karmiąc mię w życiu moim Tobą samym w ostatni moment *Posuisti mensam in conspectu meo adversus omnes qui tribulant me?* zastawiłeś stoł w obecności moiey, przeciwko wszystkim ktorzy mię uciskaią? A tak Chlebem Anielskim ná drogę wieczności posilona, wszystkiemi SAKRAMENTAMI uprowidowana, nie tak usty iak sercem z Koronatem Syońskim wołaiąc do BOGA: *Educ de custodia animam meam ad confitendum Nomini tuo, me expectant Justi donec retribuas mihi*, świątobliwą Duszę w Ręce Stworcy swoiego wesoło, spokoynie oddała, y zyściło się Pismo: *Et ridebit in die novissimo.*

Zasnienie iey w Bogu bardzo spokoyne, ktore tráfiło się w Toruniu w sam dzień Troycy S. y ktore go dnia także przypadało Swięto S. Antoniego.

Prov. 30. v. 28.

Ná koniec, nieoszacowana Salomona Heroina, *Procul & de ultimis finibus pretium ejus*; bo ta, tak sobie w życiu krewnych Przyiacioł, Kolligatow serca uięła, że y po śmierci ná samo wspomnienie iey powstaiąc z respektem, za naybłogosławieńszą ią poczytali: *Surrexerunt, & Beatissimam prædicaverunt.* Y to rzadka: te tylko pospolicie w w życiu łowiemy pochwały, ktore nam podchlebne, inaczey rzecz koloryzuiące, wyniosłość za powagę Pańską; podłość serca, za modestyą; zbytek, za ludzkość; skępstwo, za oszczędność; machiawelstwo, za roztropność, y inne defekta, za heroiczne cnoty udaiące przypisuią usta; á otym cále nie myślemy, co też o nas ná on czas rzeką: *Quando cuncta proferentur inlucem.* Nà coż się zda żyć ná świecie, ieżeli iàk prętko wedzwony uderzą po tobie, zdzwiękiem ich sławа twoia zginie: *perijt memoria eorum cum sonitu?* Ná coż się zda żyć ná świecie, ieżeli sobie tylko samemu żyiąc, o nikogo niedbaiąc, poddanym cięszki, sąsiadom nieznośny, wszystkim nienáwiśnym, żadnego niezostawuiesz, ktoryby zápłakał po tobie żeś zszedł z świáta, chyba tylko że nie prędzey. Pięknaż to, kiedy ták żyiesz, iż wiecznotrwála obligacya

Psal. 9. v. 8.

ráczey ná obowiązanym sercu niż ná mármorze to ci przypisze, co Alcyatemu Kárdynałowi przypisała.

Virtute vixit,
Memoria vivit,
Gloria vivet
Fama per ora volat,
Spiritus Astra tenet.

Przeświętny JASNIE WIELMOZNYCH KRASINSKICH y RADZEWSKICH DOMIE, NAYJASNIEYSZE, JASNIE OSWIECONE, JASNIE WIELMOZNE Pokrewieństwa, Sąsiedztwa, Kolligacye, cáłe własnemi Tytułami ozdobione żałosne *Auditorium*, nie wątpię iá, że zeszłey w BOGU JASNIE WIEMOZNEY STAROSCINY Dobroć serca, z powágą Pańską, z generalną u wszystkich Reputácyą, z wysokim kredytem złączona, ták sobie w życiu Oyczystym NAŁĘCZĄ uięła, obowiązáła Serca Wasze, że y po śmierci z respektuiącym powstaniem w potomne wieki JMIĘ iey wysławiać będziecie: *Surrexerunt, & beatissimam prædicaverunt:* Nie wątpię JASNIE WIELMOZNY STAROSTO, iż iáko to wszystko cokolwiek czyniła dla BOGA, dla Przyiacioł, dla Familii, z ukontentowaniem obserwowałeś, ták gdyby ci żal pozwolił nieutulny, dáleko obszernieysze przypisałbyś iey Elogium niżeli záchwaloney u Salomona Heroinie przypisał Mąż żałosny: *Multæ filiæ congregaverunt divitias, tu supergressa es universas.* Prov. 30. v. 29. Jáko oczywistym wszystkich Cnot y Doskonałości iey świadkiem byłeś, ták wyraziłbyś wszystkie. Wyráziłbyś, iż náywyższey Chwáły iey fundament iest, nie uroda, y lubo y ta osobliwszego wszelkim chwálebnym akcyom iey dodawała lustru, boć *gratior est pulchro veniens de corpore virtus,* ále Boiaźn Boska: *Mulier timens Dominum ipsa laudabitur:* Ibid. v. 30. Boiaźn Pańska, ktora ią náysławnieyszą uczyniła: *Erat hæc in omnibus famosissima, quoniam timebat DEUM valde.* Jud. 8. v. 8. Ze iednák iednym z nią tchem iednym sercem żyiąc, y owszem iednoż z nią będąc podług Pisma. *Erunt duo in* Gen. 2. v. 8.

carne una, cokolwiek iey, sobiebyś to samemu przypisał, przeciwko wyraźney Mędrca Pańskiego Przestrodze: *Laudet te os alienum & non tuum*; záczym, mniebyto ráczey iáko wieczno-obowiązanemu náleżało, wyrazić to wszystko. Ale czy podobnaż wszystkie Jey heroiczne akcye w iedney czyli we dwu godzinach wyrazić, ktore z chwáłą y podziwieniem całe będą sobie przypominać wieki? Práwda to iest, iż ná Herbownym Domu Jey NAŁĘCZY, ták iak niegdy ná Justyniana Paludamencie wykonterfektowała to wszystko nieśmiertelna Chwáła, ále y ten czy podobnaż w kilku godzinach rozwinąć, ktory po części rozwiiaiąc wieczność szczęśliwa, będzie tu miała záwsze co nowego widzieć, będzie miała czym Spektatorow Niebieskich kontentować.

Prov. 27. v. 2.

Ustąpił Salomon záchwaloney Heroiny Dziełom Oràtorskiey, ustępuię y ia Dziełom y chwálebnym akcyom zeszłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY FUNDATORKI Káznodzieyskiey funkcyi *Laudent eam in Portis opera ejus.* Czy znáydziesz się bowiem wybornieyszy Pánegirysta, nad chwalebne tych, ktorych wychwálamy życie? O Moyżeszu wielkim onym słudze Bożym mowi Pismo: *Mortuus est Moyses Servus DEI, & non cognovit homo sepulchrum ejus*, umárł Moyżesz sługa Boży, á żaden z ludzi o grobie iego nie wiedział, áni może wiedzieć. Uważa to Ambroży Swięty, y pyta się: *Et cur latet tanti viri tumulus? Cur non splendidum ei erigitur marmor; cum insculpta virga, tot prodigiorum patratrice?* Zárzuconey kwestyi gdy nikt solwować nie umiał, sam ią sobie ták solwuie: *Sepulchrum Moysi nemo novit, quia vitam illius omnes noverunt. En amplissimum Mausolæum, quod nulla vetustas, nullus imber, non Aquilo diruere poterit.* O Grobie Moyżesza nikt niewie, bo o życiu iego wiedzą wszyscy. J toć to iest náywspanialszy Nádgrobek, to náywybornieysze *Epitaphium*, ktorego áni deszcz nie zgluzuie, áni czas ktory iest pożerca rzeczy nie zruynuie áni nie pámięć ludzka nie zámaże.

Naywiększy zeszłey w BOGU J. W. Staróściny Panegiryk, chwalebne, świątobliwe, pełne cnot życie.

Deut. 34. v. 5. 6.

S. Ambr. de Cain & Abel.

Gdybyś był JASNIE WIELMOZNY STAROSTO żadnych ná dzisieyszy Akt żałobny nie sprowadzał

Kázno-

Káznodziejow, gdyby tych, ktore *ad Castrum doloris* czytamy nie było inskrypcyi, gdybyś Swiątnico Pańska zeszłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY FUNDATORCE żadnym była nie erygowáła Nádgrobku, Chwálebne, świątobliwe, á cáłemu świátu iawne życie Jey, byłoby sobie Káznodzieią, á nad nas wszystkich wymównieyszym; byłoby sobie Nádgrobkiem, ktorego w obowiązanym sercu żadna nie zgluzuie wieczność. To wszystko com powiedział, y co pomnie y z Jmienia, y z Mądrości Anielscy Doktorowie, Ukoronowanych Głow godni mowić będą Káznodzieie; cokolwiek o niey wieczno obligowana wdzięczność wyda *in Publicum*, może to bydź, że z czasem, z czásem iák z Druku, ták z pamięci wyidzie: ále cnoty, ále wielkie y nieporownane przed BOGIEM záſługi Jey, iáko są w Xiędze żywota Palcem Práwicy Boskiey zápisane, w *Archivum* Boskim Pieczęcią Jego náznaczone: *Nonne hæc condita sunt & signata in thesauris meis*, ták poko świát świátem będzie, *Non recedet memoria illius, & Nomen ejus requiretur à Generatione, in generationem*; samo chwálebne życie będzie sobie Mausolæum, *Quod nulla vetustat, nullus imber, non Aquilo diruet.* *Deut. 32. v. 34.* *Eccli. 39.*

Niechże iuż ci wymownieysi nád nas wszystkich Káznodzieie Wielkie zeszłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY FUNDATORKI w Brámach Niebieskich wysławiaią Imię: *Laudent eam in Portis Opera ejus*: Já zbáwienne Oyczystego NAŁĘCZY Jey pokázawszy skutki; Jáką nim Chwałę, iákie Imiona z Domem Twoim JASNIE WIELMOZNY STAROSTO skolligowała; iák skutecznie nim łzy publicznie ocieráła, Rány Oyczyzny śmiertelne záwiiała: *Alligavit vulnera ejus fundens oleum desuper*, nigdy nieustaiąca w Jey Domu Religia, z prawdziwą ku Oyczyznie miłością złączona z iedney, á z drugiey strony zważywszy tenże práwie generalny żal po zmárłey, ktory niegdy obserwował S. GRZEGORZ Nisseński przy śmierci Placylli Cesarzowey: *In tot millibus qui simul aderant, nullus erat oculus, qui terram lacrymarum guttulis non irrigaret*; ná otárcie łez, y záwiązanie nigdy niezágoioney Serca Rány, biorę iuż *ex Castro Doloris* pomieniony NAŁĘCZ. *Konkluzya czyli Pożegnanie.*

Pożegnanie Nayiaśnieyszego Leszczyńskich Domu.

A náyprzod niosę go z iák náygłębszym Respektem do Thronu Twego NAYJASNIEYSZY KROLU. Jest to prawda niby Artykuł polityczney wiáry, że Ukoronowane GŁOWY żadney ná świecie nie maią Kolligacyi. Obserwowáła ten Artykuł w cáłym życiu swoim przez wrodzoną modestyą, y głęboki Majestatu Pańskiego respekt zeszła w BOGU JASNIE WIELMOZNA MARYA: z Ust Jey ktoż kiedy słyszał, áby do Náyiaśnieyszego Domu náleżeć miała? im dálszą się iednák od niego bydź wyznáwała, tym bliższą ią miłość Wászey Krolewskiey Mći, y cáłey NAYJASNIEYSZEY FAMILII pokázywała. Jákoż prágnącemu wiedzieć iák ściśle y iák blisko z Domem NAYJASNIEYSZYM *nexu Sangvinis* złączona była, nie trzeba było rádzić się Genealogii: Godność y Powága Pańska, coś Krolewskiego we wszelkich życia Jey akcyach wyrażaiąca; Dobroć serca ku miłości y ádoracyi tey Páni wszystkich, ktorzy kolwiek mieli honor przestáwać z nią, *fortiter suaviterq;* niewoląca; zbáwienna we wszelkich occurrencyach Ráda, y wysokiego Rozumu przytomność, pártykularnym Osobom álbo nigdy, álbo rzádko kiedy udzielona; żadnemi przeciwnościami nieustraszone, á tym tylko przyzwoite, ktorych BOG wybrał *ad Maxima*, w wysokich Przedsięwzięciach Męstwo; te y inne wysokie Cnoty, dowodem oczywistym były, że z tey KRWI szła ktorą Ten *per quem Reges regnant* wybrał, ażeby Tynkturą Purpur była: *Hoc Reges debent de Sangvine nasci:* z tey KRWI, ktora w NAYJASNIEYSZEY MARYI MONARCHINI Francuskiey, y widących z Niey MONARCHACH y MONARCHINIACH, *Mundi CAPUT esse meretur* Práwdziwe. Serca przywiązanie, *in utraq; fortuna* doświádczone, zda mi się NAYJASNIEYSZY KROLU w Oyczystym WIENIAWIE żałobnemu Aktowi przytomny, że z Serca Pańskiego żałosne utyskuiącego Proroka wycisnęło słowa: *Cecidit Corona CAPITIS Nostri, propterea mastum factum est Cor Nostrum;* słyszy to lub szczęśliwie w BOGU spoczywaiąca MARYA, á iako w życiu nie ták sobie, iáko ráczey szczęściu y pomyślnościom

Wászey

Wáſzey Krolewſkiey Mći żyła, ták niechcąc áby náwet y śmierć Jey ſpokoyność Serca Pańſkiego álterowáła, ná ukoienie żalu, y záwiązanie Rány Serca Pańſkiego, Oyczyſty Domu ſwego *ex Caſtro doloris* przezemnie NAŁĘCZ; *Decor enim vitæ eſt in illa, & vincula illius alligatura ſalutaris*. Zà Łáſki y Reſpekta Pańſkie, ktorych y ſam pod bytność moię w Cudzych-Krajach oczywiſtym świádkiem byłem, náyniżſze przy Thronie cáłey NAYJASNIEYSZEY FAMILII dzięki ſkłáda; á iako żyiąc przez one gorącę do BOGA Suppliki, przez ściſſe, bo o ſuchym Chleba káwałku aż do oſtátniego dnia życia obſerwowane Poniedziałki, rádaby była wſzelkie Błogoſławieńſtwa Boſkie ná Oſobę Wáſzey Krolewſkiey Mći ściągnęła, ták po śmierci im bliżſza BOGA, tym uſilniey Vota mu ſwoie prezentowáć nie przeſtánie, Pámięci ná duſzę ſwoię po Łáſkawym Sercu Pańſkim niepłonną ma nádzieię.

JASNIE WIELMOZNY STAROSTO *Vir magne dolorum*, nie trzeba mi tu explikowáć, z iákim ſerca y duſzy Twoiey uciſkiem, to Twoie z náyukochańſzym w życiu Przyjacielem rozłączenie: wiadomo wſzyſtkim, iż iáko włáſnym rádbyś ią był odkupił życiem, ták *in amaritudine animæ* mowiſz: *Siccine dividis amara mors?* Wiadomo, iż włáſnego w MARYI poſtrádawſzy Serca z Koronatem Syońſkim żaliſz się przed BOGIEM: *Cor meum dereliquit me.* Smierć MARYI, śmierć to dla Ciebie JASNIE WIELMOZNY PANIE, tym cięższa, że zoſtáwiwſzy Ci życie, wyrwałáć Serce, odebrałáć duſzę, w ktorym MARYĄ po śmierci, w tymże ſamym zá żywota grzebiąc Cię grobie: *Erunt duo in carne una.* Byłeś ſzczęśliwy z MARYI, byłá z Ciebie ſzczęśliwa MARYA, bez rány Serca, czy mogłaż się rozerwáć poprzysiężoney miłości liga? Záczym ná záwiązanie tey, á oraz ná otárcie łez Małżeńſkich, bierzżeż y Ty JASNIE WIELMOZNY PANIE Oyczyſty Domu Jey NAŁĘCZ, ktory Ci *ex Caſtro doloris* przezemnie podaie; *Decor enim vitæ eſt in illa, & vincula illius, alligatura ſalutaris.* Znáiomyć ieſt dobrze głos Małżeńſki; ktoremiż JASNIE WIELMOZNY PANIE cieſzy Cię ſłowy? tymiż ſamemi, kto-

1. Reg. 15. v. 32.
Pſal. 39. v. 13.
Gen. 2. v. 24.

mi, ktoremi niegdy BOG cieszył we łzach tonącą Ráchelę: *Quiescat vox tua à fletu, & oculi tui à lacrymis*, iuż że więcey poprzestań Serca Twego trápić: *Quia est merces operi tuo*, ponieważ pámiętna ná mnie przed BOGIEM poprzysiężona miłość w zbáwiennych uczynkach otrzymała skutek: *Et est spes novissimis tuis*, á nadto, ponieważ Chrześciańską masz nádzieię, że mię w szczęśliwey oglądasz wieczności. Oddáłam dług Stworcy memu, z ktoregom mu się wypłacić nie mogła, chyba życiem: Stánełam uportu, do ktoregom od pierwszego życia momentu zmierzáła: *Quod concupivi jam video, quod sperabam, jam possideo*, z Tymem się złączyła, od ktorego Miłości żadna mię w życiu kreatura oderwać nie mogła: żałować zeyścia mego, byłoby to záyrzeć mi szczęścia. Dziękuię ci zá Miłość práwdziwą, zá Wiárę nienárusżoną, zá Affekt dozgonny? Dziękuię zá ták wspaniałą pogrzebową apparencyą, á nadewszystko, zá tysiączne Ofiáry Páńskie, zá hoyne Jałmużny, ktore ślubem obowiązána Ręka twoia dość obficie zá duszę moię spendowała: á iáko pewna iestem, że śmierć nie iest ták silna, ktoraby ligę Miłości Małżeńskiey rozerwać mogła, ták żadney Ci wálety nie czynię: wiem że y po śmierci w obowiązanym Sercu Twoim żyię, nigdy nieustaiącey się przed BOGIEM Pámięci oddaię.

JASNIE WIEMOZNA Mcia PANI PODKOMORZYNA Poznańska, ostátnia Chwáły y Wielkiego CZARNKOWSKICH Jmienia Dziedziczko, wiedziałá dobrze zeszła w BOGU JASNIE WIELMOZNA SIOSTRA Twoia iáko wielką iey w życiu sprzyiałaś miłością, po śmierci wnosi sobie, iák wielka musi bydź Serca Twego boleść *Mensura doloris amor*. Ktore strápiona Martha, też samey Ty do tąd przed Ukrzyżowanym
Luc. 10. v. 40. JEZUSEM wylewałaś nie bez łez nárzekania: *Domine non est tibi cura, quod Soror mea reliquit me solam*, Ach rozpięta ná Krzyżu Miłości moia CHRYSTE, co to zá ciężkość, kiedy też iuż y SIOSTRA moia zostáwiła mię w Domu Nászym samę tylko iednę? A lubo co Martha, toż samo z Ust Páńskich nieraz wewnętrznieś słyszała

szała

szała: *Martha, Martha solicita es & turbaris;* ZOFIO troszcze Cię to y turbuie, że w Domu Twoim zostáłaś się sama tylko iedna: *Solicita es & turbaris*, troszczesz się y turbuiesz, że ták wielkie, ták wielką Chwáłą y honorami wsłáwione, sama iuż tylko iedna musisz utrzymować CZARNKOWSKICH Imię: *Solicita es & turbaris*, Troszcze cię to y turbuie, że ona od DZIERZYKRAJOW Xiążąt ná Człopie założona, przez tyle wiekow żarliwą zá Wiárę, mężną zá dostoieństwo Majestatow, wáleczną zá Oyczyznę Ręką Antenatow Twoich budowána, ná WŁADYSŁAWIE Oycu Twoim z Jmienia CZARNKOWSKICH ostátnim zákończona, ná Tobie iuż tylko samey Domu Wászego wspiera się machina. *Solicita es & turbaris erga plurima.* Troszczesz się y turbuiesz około wiela; *Porro unum est necessarium*, z tym wszystkim, iedna tylko rzecz iest iák każdemu ná świecie żyiącemu, tak tobie szczegulnie potrzebna á coż to zá iedna? *Unam petij à Domino*, mowi pokutuiący Dáwid, *Psal. 26. v. 4.* *Hanc requiram, ut inhabitem in Domo Domini omnibus diebus vitæ meæ, ut videam voluptatem Domini, & visitem Templum ejus*, o iedną rzecz prosiłem BOGA, y prosić onię nie przestanę: ażebym zostáwał w Domu Pańskim przez wieki nieskończone, ażebym oglądał Oblicze Pańskie, w ktorych wszelkie są roskoszy záwárte, y żebym odwiedził Kościoł iego. J tęć to sobie cząstkę náylepszą obráła MARYA: *Maria optimam partem elegit, quæ non auferetur ab ea; Luc. 10. v. 43.* ktora w życiu do nog moich, do słuchania słowa mego, taż sama ią miłość do serca mego ná cáłą wieczność przywiązała; ktory w życiu Ręką włásną wystáwiła, w tym sobie Kościele mieysce wiecznego spoczynku obráła: *Psal. 131. v. 14.* *Hæc requies mea in sæculum sæculi hic habitabo, quoniam elegi eam.* Ta iednák wewnętrzna reflexya BOSKA ná ukoienie żalow Wászych JASNIE WIELMOZNE PANSTWO że ieszcze podobno nie była dostáteczna w noszę sobie, kiedy Oyczysty Domu Wászego zászczyt, chcę mowić ŁODZ, we łzach tonącą widzę: *Mergitur in lacrymis mæsta Carina suis.* Widzi y sama lub w BOGU iuż tylko samym (iáko wielkie zásługi iey grontowną czynią nam nádzieię) oko swoie zátapiaiąca, zeszła w BOGU JA-

SNIE WIELMOZNA SIOSTRA Wáſza, á zá tym ná otárcie łez, ná záwiązanie Rány Serca Wáſzego, y Wam JASNIE WIELMOZNE PANSTWO Oyczyſty Do-mu ſwego NAŁĘCZ *ex Caſtro Doloris* podaie przezemnie mowiąc: do ktoregom w cáłym życiu moim zmierzała, przy tym porcie zá świątobliwemi Modlitwami Wáſzemi ſzczęśliwiem ſtánęła.

Ovid. Hoc opus exegi, feſsæ date Serta Carinæ,
Contigimus portum, quo mihi curſus erat.

A iáko Oyczyſtemu ŁODZI Wáſzemu w fortunnych życia biegu wſzelkich pomyślności życzy:

Dij quibus audaces amor eſt ſervare Carinas
Statius. Sævaq; ventoſi mulcere pericula Ponti
Sternite molle fretum,

Ták dziękuiąc Wam za zbawienny transport, przy oſtatnim pożegnaniu, o oſtatnią łaſkę upraſza przezemnie: Macie JASNIE WIELMOZNE PANSTWO drogi y nieoſzacowany Skarb Relikwią Krwi JEZUSOWEY za nas ná Krzyżu wylaney, niegdy ś p. J. W. KRZYSZTOFOWI GRZYMAŁTOWSKIEMU WOJEWODZIE Poznańſkiemu do Porty Ottomańſkiey POSŁOWI od Sołtana Tureckiego w prezencie ofiarowany, á obiema Sioſtrom, iako Wnuczkom za oſtatnie Dziedzictwo zoſtawiony. Krwi tey, ktorey iedna naymnieyſza kropelka doſyć ieſt na okup całego świata, na zalanie wſzyſtkich płomieni Czyſzcowego ognia; złożony ieſt ten ſkarb u Oycow Reformatow w Łąkach, z ktorego niezliczonych łaſk Dobrodzieyſtw, y Miłosierdzia BOSKIEGO partycypuią z Nabożeńſtwem garnący się wierni: Maſz od niego klucz J. W. M. PANIE PODKOMORZY, bo maſz Oryginalny przy ſobie Authentyk: Upadnicież JASNIE WIELMOZNE PANSTWO przed Ukrzyżowanym PANEM proſząc, żeby na Nię z ſkarbu tego aby iedna naymnieyſza zlała się cząſtka, ile kiedy rownie obiema Sioſtrom należący, w Waſzym iuż tylko Domu zoſtał się bez żadnego Działu.

JASNIE WIELMOZNY BISKUPIE PŁOCKI, Pasterzow wzorze, Senatu Ozdobo, á tym samym Wielki Cudotworco ANTONI, że Pasterską żarliwością Twoią zgubione Niebu przywracasz dusze, że cokolwiek dla BOGA y Oyczyzny czynisz, wszystko iest zpodziwieniem świata, że zdesperowanego szczęścia y Dobra publicznego Patrona y Protektora ma w Tobie Oyczyzna: gdy dnia dzisieyszego pod czas strászliwey Ofiary Naywyższemu Pasterzowi oddaloną od Trzody Twoiey, á na tym żałobnym Katafalku z żalem Twoim znalezioną oddawałeś Owieczkę, y gdy z AMBROZYM Swiętym rekommenduiąc ią BOGU iako Pasterz z Pasterzem mowiłeś: *Da Domine requiem Famulæ tuæ, illuc convertatur anima ejus, ubi mortis aculeum sentire non possit; dileximus enim eam & ideo prosequimur in regionem viventium, nec deseremus, donec fletu & lacrymis inducamus, quo sua merita eam evocant:* Recommendacya ta żeby miała bydź *sine sensu doloris*, bardzo wątpię. Jeżeli bowiem przez prawdziwą miłość ku tym ktorych Opátrzność BOSKA powierzyła, rádbyś Dobry Pásterzu duszę Twoię położył zá Owieczki Twoię, y ktożby wątpił, żeby nie miało czuć Pásterskie Serce, gdy w MARYI Sierot Mátkę, Kościołow FUNDATORKĘ, Duchowieństwa PROTEKTORKĘ, żarliwą Chwáły Páńskiey OBRONICIELKĘ, cáley Owczárni Twoiey Wzor, Przykład y Ozdobę odebraną widzisz? Przyimiże y Ty JASNIE WIELMOZNY PASTERZU Oyczysty Domu Jey NAŁĘCZ, ktory Ci z respektem podaie przezemnie. Jest to Ráný Serca iákom iuż wyraził, zbáwienna záwiązka, ná otarcie łez świątobliwych chustka: *Decor enim vitæ est in illa, & vincula illius alligatura salutaris.* Dziękuie Ci zá Apostolskie w życiu około zbáwienia Jey práce; Dziękuie, że zá náuką, Przykładem, y świątobliwością Pásterską ná mieyscu wiecznego Páśtwiska szczęśliwie stánęłá: *In loco Pascuæ ibi me collocavit;* Dziękuie zá ostátnią dzisieyszą pod czas strászliwey Ofiáry refekcyą: *Super aquas refectionis educavit, animam meam convertit;* zá Pásterską w ścieszkach zbáwienia manudukcyą: *Deduxit me super semitas Justitiæ propter Nomen suum;* zá wydzielenie mieysca w tey Swiątnicy Pańskiey wiecznego spoczynku: *Et ut inhabitem in Domo Domini in longitu-*

J. W. Imć Xiądz Biskup Płocki Celebrans pierwszego dnia Pogrzebu.

Psal. 22. v. 2.

Ibid. v. 3.

Ibid.

Ibid. v. 6.

longitudinem dierum, Dziękuie zá liczne JASNIE WIELMOZNYCH, WIELMOZNYCH Práłatow, Kánonikow y cáłego Duchowieństwa ná rátunek Duszy iey zgromadzenie; ktorym wszystkim nim się winną przed BOGIEM wypłaci wdzięcznością, co w sercu żyiąc miała, tegoć y po śmierci przezemnie życzy:

Longis ut laudibus Aras
O Præsul recrees, donec benegesta Galerus
Aut Septemgemino triplex de Colle Corona
Signet, & æternum jubeat Te vivere Lechis.

J. W. Imć Xiądz Biskup Kamieniecki Celebrans ná drugi dzień Pogrzebu.

2. Reg. 18. v. 14.

Dáleś dowod JASNIE WIELMOZNY BISKUPIE KAMIENIECKI zeszłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY STAROSCINY prawdziwey Przyiáźni, kiedy ná rátunek iey w ostáteczney potrzebie, aż Z Kámieńca Podolskiego zbiegłeś: *Tulit ergo tres lanceas in manu sua.* A że ná placu śmierci, chcę mowić, ná tym fatalnym Kátafalku iuż poległą znayduiesz, ráni to mniemam obowiązane Pásterskie Serce. Ná ukoienie żálu y otarcie łez pobożnych, ktorych niepodobna ażeby świątobliwe przywiązanie wycisnąć nie miało, y Tobie JASNIE WIELMOZNY PASTERZU Oyczysty Domu swego NAŁĘCZ *ex Cástro Doloris* podaie przezemnie. Włocznia ona pod ktorą niegdy Rzymianie pod czás głodu żywności przedawali, názywała się *Hasta salutis*; á tákich, w Oyczystym Domu Wászego Kleynocie ktoż nie widzi? W ostátnich potrzebach czy razże pod niemi skutku zbáwienia doznáła Oyczyzna?

Insignes Mytris Hastæ celebresq; Coronis
Queis sese Patriæ tradidit omnis honor
Hac Bellona Duces habuit de stirpe potentes,
Hac semper felix Gente Senatûs erat.

Psal. 4.

Pod Pásterską Czułością Wászą *à fructu frumenti & vini multiplicati Fideles* ieżeli *in pace Christi requiescant*, ieżeli Włoczniami ozdobiona ták bespieczna iest iák widziemy CHRYSTUSA Owczárnia, y ktoż nie przyzna że Te, są *Hasta salutis*? Jeżeli iednak kto, wyraźniey nad

innych

innych wyznáłaby to, gdyby mowić mogła zeszła w BOGU JASNIE WIELMOZNA STAROSCINA, pod niemi bowiem *ex adipe Frumenti* posilona, *& de Petra melle* przez Ręce Twoię JASNIE WIELMOZNY BISKUPIE Kámieniecki *Saturata*, iáko nieskończoną przed BOGIEM wdzięczność przyrzeka, ták ażebyś *in splendore fulgurantis Hastæ Tuæ* nà tey Godności mecie stánął, do ktorey Ci wielkie w Kościele CHRYSTUSOWYM y w Oyczyznie záſługi drogę toruią, kiedy Usty nie może, z duszy życzy.

Taisz żal Twoy w głębokim sekrecie nowy wiekow náſzych Samuelu, Mężu podług Serca BOSKIEGO, iáko Ci sam BOG 2. *Reg: Cap:* 18. świadectwo daie: *Ecce dies veniunt, & suscitabo mihi Sacerdotem fidelem, qui juxta Cor meum & animam meam faciet, & ambulabit coram Christo meo cunctis diebus*, JASNIE WIELMOZNY SEKRETARZU Koronny, SUFFRAGANIE Płocki, widząc, żeć *Optima Portio Gregis Christi* upádła w MARYI, á tę tylko rácyą przybycia Twoiego ná dzisieyszy Akt żałobny z Samuelem daiesz, ażebyś Niepokálanego Báranka zá Owieczkę Twoię ofiárował BOGU *Ad immolandum Domino veni.* Ze iednák tym się bárdziey żal Pásterski wydaie, im go głębiey taisz, *dum tegitur, melius proditur ille dolor*, więc y Tobie JASNIE WIELMOZNY PRAŁACIE zeszła w BOGU JASNIE WIELMOZNA STAROSCINA Oyczysty Domu swego NAŁĘCZ *ex Castro Doloris* ofiáruie przezemnie. Dziękuie Ci, żeś iey śladu Báranka *quocunque jerit* záwsze się trzymaiącey, iák zá życia Cnotą y Przykładnością Twoią do zbáwienia *suffragari*, ták po śmierci przez świątobliwe *suffragia* drogę do wieczności szczęśliwey utorowáć ráczył: *Dux Aries ipse reduxit Ovem.* Zegna Cię, á w Tobie JASNIE OSWIECONEGO XIĘCIA JMći BISKUPA Krákowskiego, y cáłą Wászę Prześwietną Fámilią, *æterno* Przyiaźni dozgonney y Oyczystego NAŁĘCZY *nexu* z sobą złączoną: Splendor ten, ktorym w Osobie Twoiey smutne dzisieyszE umbry piękniey oświecił niżli inne ognie Majestátow Ozdoba, wolności Obrona, *Felicitatis publicæ victima*,

J. W. Imć Xiądz Załuski Suffragan Płocki Sekretarz Koronny Celebrans ná trzeci dzień Pogrzebu.

1. Reg. 16. v. 2.

Apoc. 14. v. 1.

Zodyaku Polſkiego *Signum Princeps*, Oyczyſty Domu Wá-
Apoc. 21. v. 23. ſzego Báranek, *Lucerna ejus Agnus*, nie wygaśnie w wie-
czno obowiązanym przed BOGIEM Sercu, z ktorego
Runa przy wyſokich y nieporownánych Doſkonało-
ściach Twoich, iáko w życiu Palliuſze dla Ciebie oglą-
dać prágnęła, ták y po śmierci *ut Te Tuus tegat Agnus*,
lub mártwym ięzykiem, ále pod práwo śmierci nigdy
nie podpadaiącym affekteem życzy.

Prześwietna JASNIE WIELMOZNYCH KRA-
SINSKICH FAMILIO, że sie w żalach Twoich utulić
nie możeſz, y że z lamentuiącym Tobiaſza Domem
Tob. 10. v. 4. łzami ráczey niż łłowy powtárzaſz; *Heu, ut quid te miſimus, lumen oculorum noſtrorum, ſolatium vitæ, ſpem poſteritatis noſtræ! omnia in te una habentes, non debuimus te mittere à nobis* Ach nam nieſzczęśliwym, pocożeśmy ći dozwoli-
li, wybrać się od nas w ták dáleką, bo w wieczności
drogę? wſzyſtko w Tobie iedney maiący, nie powin-
niśmy byli wypuſzczać Cię od nas! że mowię ták lá-
mentuiecie, ia się temu nie dziwuię: godna powſzechne-
go żalu, ktora przez ſzeſnaście lat w Domu Wáſzym
żyiąc, nie ſobie, ále ſzczęściu, ále ukontentowániu, ále
Chwále Wáſzey żyła. Bierzcie y Wy JASNIE W. W.
PANSTWO, ná otarcie łez, ná záwiązanie Rány Ser-
ca Wáſzego Oyczyſty Domu Jey NAŁĘCZ, ktory Wam
ex Caſtro Doloris przezemnie podaie: *Decor enim vitæ eſt in illa, & vincula illius, alligatura ſalutaris.* Zegna wás Wſzyſt-
kich, á dziękuiąc zá wſzelkie przyiaźnie, co Páweł S.
Uczniom ſwoim przy oſtátnim pożegnaniu, toż Wam
Eph. 4. v. 4. ſamo recommenduie: *Obſecro Vos, ut digne ambuletis, vocatione, qua vocati eſtis*, iákom was zá życia mego obligowa-
łá, ták y teraz obliguię, ażebyście czyli to Swieckich, czy-
li Duchownych wokácyi Godność piaſtowali Godnie;
zgody, iedności, y miłości wzaiemney nigdy nierozer-
Ibid. v. 3. wany záchowuiąc związek: *Servantes unitatem in vinculo pacis*, ktorą Wam Oyczyſty moy figuruie NAŁĘCZ,
NAŁĘCZ, ktorym iákom Wam *Ligans Sydera nexu* nie
tylko to co ieſt u świátá, ále y u Nieba Náyiaśnieyſzego
ſkolligowáłá, ták niech ten nigdy niezgaſſą przed BO-
GIEM ná Duſzę moię Pámięć Wáſzę obowiąże: *Cingite hac Altaria vitta.* WIEL-

WIELMOZNI PRAŁACI, KANTORZE y KANONIKU Káthedralny Płocki, lubo záwſze zgádzaiące się z wolą Náywyżſzego Serca waſze mężnieyſze ſą, niżeli żeby iákie niepomyślności osłábić ie mogły: *Non contriſtabit justum, quid quid acciderit ei*, zdami się iednak że tym powſzechnym FAMILII Wáſzey żalom oprzeć się nie mogły; zda mi się, że z Hipponeńſkim Infułatem mowiących Was ſłyſzę: *Libuit flere de illa & pro illa*: Przyimiecież y Wy ná otárcie łez Kápłańſkich Oyczyſty NAŁĘCZ, ktory Wam *ex Caſtro Doloris* prezentuiąc o toż ſamo prosi, o co niegdy AUGUSTYNA Swietego obligowáła przy oſtátnim Pożegnaniu Monika: *Ponite hic Matrem veſtram*, mniemam WIELMOZNI PRAŁACI że Was ten termin nie urázi, bo Wam w cáłym życiu więcey niż Macierzynſkim affektem ſprzyiała, *Tantummodo obſecro Vos, ut memineritis mei ad Altare Dei.* Wyſokich Wam przy usilnym ſtáraniu w Kościele Bożym Prelatur życzyła, bo iey wyſokie Tálenta Wáſze, z żarliwością ku BOGU, z miłością ku Bliźnim, z świątobliwością życia, z wyborem Cnot złączone znaiome były: Tych wam y po śmierci życzy, wzaiemney u Majeſtatu Pańſkiego Duſzy ſwoiey przez świątobliwe *ſuſpiria* Wáſze ſpodziewa się promocyi. Wſzák nie nowina Krukowi umárłych świátu, żyiących BOGU Chlebem kármić Páwłow; umárła świátu, żyiąca BOGU *Vas Electionis* MARYA, Anielſkiego od KORWINOW przy ſtraſzliwych Ofiárach Pańſkich ſpodziewa się Chleba.

Prov. 12, v. 14.

Act: 20. Widząc Doktor Národow, że ten, do ktorego ſerdeczną w życiu unosił się żądzą, *Cupio diſſolvi & eſse cum Chriſto*, zbliżał się dzień, zwoławſzy Uczniow y cáłą Ephezyiſkiego Kościoła ſtarſzyznę rzecze: *Ego ſcio, quia amplius faciem meam non videbitis Vos omnes*, Já wiem, że mię iuż żaden z Was oglądać nie będzie, y dla tego: *Commendo vos DEO & verbo gratiæ illius*, polecam was BOGU y Łáſce Jego, ktora mocna ieſt, wieczne BOGU w Sercach Wáſzych założyć Kroleſtwo. Słowa te ſkoro uſłyſzało Ephezyiſkie zgromadzenie, mowi Litera Swięta: *Magnus fletus factus eſt omnium, & procumbentes ſuper col-*

lum Pauli osculabantur eum, dolentes maximè in verbo, quoniam amplius faciem ejus non essent visuri, & deducebant eum. JASNIE OSWIECONE XIĄZĄT CZATORYISKICH, SANGUSZKOW, WISNIOWIECKICH; JASNIE WIELMOZNE OGINSKICH, MASSALSKICH, POTOCKICH, DENHOFFOW, OSSOLINSKICH, PACOW, POCIEJOW, OSTROROGOW, CHODKIEWICZOW, MNISZCHOW, OZAROWSKICH, SZEMBEKOW, LANCKORONSKICH, POŁUBINSKICH, SOŁTYKOW, KONIECPOLSKICH, KOTŁOW, DUNINOW y inne niezliczone, *nexu Sangvinis*, do JASNIE WIELMOZNEGO STAROSTY náleżące Familie; JASNIE WIELMOZNYCH RUDZIENSKICH, NARZYMSKICH, ROSTWOROWSKICH, CIECIERSKICH, WODZINSKICH y inne, ktorych wyliczeniu krotka nie wystárczy pámięć Sąsiedzkie Domy, *Ego scio, quia amplius non videbitis faciem ejus vos omnes*, y ia wiem, y Wy wiecie, że iuż więcey oglądać, że iuż więcey cieszyć się nie będziecie tą, z ktorey krwią skolligowane Imiona Wásze zászczyt y chwáłę; z ktorey Sąsiedztwa iedyne Serca Wásze miáły záwsze ukontentowánie; z ktorą żyć iedyne były dla Was delicye; z ktorą konwersowáć, było to oney używać słodyczy, o ktorey DUCH Swięty
Prov. 3. v. 3. *Favus distillans labia ejus; mel & lac sub lingua ejus;* ktorey, czy to w smutku, czyli w iákich trudnościach otworzyć Serce, było to z Ust Jey czerpać Rády, nád ktore zbáwiennieyszych żadna nie ználazła mądrość; ktorą mieć w Domu, osobliwsze było to dla was Błogosławieństwo: á ta sama impressya *quia amplius faciem ejus non estis visuri*, iżaliż nie iest dostáteczna do wzbudzenia w Was tegoż samego żalu, ktory niegdy wzbudziła w sercach Ephezyiczykow Apostolska wáleta? Scisłą onę Kolligacyi y dobrego Sąsiedztwa ligę czy mogłaż rozerwać śmierć, żeby przywiązáne do Osoby iey czuć nie miało Serce? Więc y Wam JASNIE OSWIECONE, JASNIE WIELMOZNE, WIELMOZNE DOMY ná otárcie łez, ná záwiązanie rány Serca Wászego, Oyczysty NAŁĘCZ *ex Castro Doloris* podaie przezemnie; *Decor enim vitæ est in illa, & vincula illius, alligatura salutaris.*

Dzięku-

Dziękuie Wam zá wszystkie affekta, ktorych w życiu doznáwáła; Dziękuie zá práwdziwe aż do grobowey deszczki przywiązánie; zá żałosny aż do portu grobowego kondukt, *& deducebant eam*; zá dochowaną iey aż po śmierci łáskę, *Benedicti vos à Domino, quoniam eandem gratiam quam præbuerati vivæ, servatis & mortuæ.* Zegna wszystkich, w CHRYSTUSIE y z CHRYSTUSEM mowiąc: *Si diligeretis me, gauderetis, utiq; quia vado ad Patrem*, gdybyście mi práwdziwym Chrześciáńskim sprzyiali affektem, cieszyć by Was ráczey niż smucić powinno, że idę do Oyca, od ktoregom życie moie wzięła: á iáko ia *Commendo vos DEO & verbo gratiæ illius*, ták wzaiemnie o rekommendacyą Duszy moiey ostáteczni supplikuię. *Joan. 14. v. 28.*

Osierociały po PANI Twoiey przed tym Krasno, ále teraz Smutno-Dworze, przyimi y ty ná otarcie łez Herbowny Domu CZARNKOWSKICH NAŁĘCZ, ktoryć *ex Castro Doloris* niewiem czy Mátka, czy Páni twoia, bo tego w życiu iey rozeznać nie można było, przeze mnie podaie mowiąc: *Quiescat vox vestra à fletu, & oculi vestri alacrymis*, iużyż od tąd Dworze moy, Assystencyo moia, otrzyi łzy z oczu; zá te usługi ktorem od ciebie odbieráła podług ciáła, mniemám żem ci się iuż wypłaciła, *Quia est merces operi tuo: & est spes novissimis tuis*, á zá te usługi do ktorych cię ieszcze podług duszy obliguię, miey nádzieię, że ci się zupełną przed BOGIEM wdzięcznością wypłacę.

Jeżeli iednák kto, wy sieroty, ty mizerne Poddáństwo rozumiem, iż náycięższą ná Sercu ponosisz ránę, widząc ná śmiertelnym Kátafalku złożoną tę ktorey więcey niż Mácierzyńska dobroć Serca, wolałaby była siebie samę, niż bliźniego widzieć w potrzebie. A zá tym wszystkim wám ná otarcie łez Oyczysty NAŁĘCZ *ex Castro Doloris* podaiąc przezemnie, to do was łágodnie słowy mowi: *Quiescat vos vestra à luctu*, iużże tych poprzestańcie żalow, *quia est merces operi vestro*, álbowiem záto cokolwiekem w życiu moim dla was świadczyła, od Stwworcy mego odniosłam nádgrodę; *& est spes novissimis vestris*, á mám nádzieię, że to miłosierdzie, ktorem w Domu moim przez ustáwiczną práktykę prawie

Dziedziczne uczyniła, nigdy w nim dla was nieuſtanie. Zegnam was wſzyſtkich, á iákom was w potrzebach wáſzych rátowáła, ták wy mnie modlitwami wáſzemi w oſtáteczney rátuycie potrzebie.

Prześwietne *Canonicorum Lateranenſium*, Kościoła tuteyſzego zgromadzenie, prawda to ieſt, że zeſzła w BOGU JASNIE WIELMOZNA FUNDATORKA zoſtáwiła wam w tym Kościele ná konſolacyą wáſzę Ciało ſwoie. Ale coż mi to zá konſolacya, widzieć w grobie záwartą tę, ktora cokolwiek w życiu *operata eſt conſilio manuum ſuarum*, wſzyſtko to ná ozdobę tey Swiątnicy było? Boli to mniemam Serce Wáſze? A zá tym, podaię y Wam ná otárcie łez Kápłańſkich FUNDATORSKI NAŁĘCZ. *Ezechielis* 44. Czyniąc BOG w Swiątnicy ſwoiey nieiáką reformę, ták do Proroka mowi: *Sacerdotes & Levitæ, qui cuſtodierunt ceremonias Sanctuarij mei cum errarent Filij Iſrael à me, ipſi ingredientur Sanctuarium meum, & ipſi accedent ad menſam meam. Cumq; ingredientur portas atrij interioris, veſtibus lineis induentur, VITTÆ Lineæ erunt in Capitibus eorum.* Właśnie tu *quoad literam* y Swiątobliwe *Inſtitutum* Wáſze, *Veſtibus lineis induentur*, y obligácyą Wáſzę ku zeſzłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY FUNDATORCĘ, *VITTÆ Lineæ erunt in Capitibus eorum* określiło Pioro Boſkie: Wybrał Was BOG *è millibus, ut ſitis Sancti & immaculati coram eo*: Gdy tedy *ingrediemini Portas atrij interioris*, piaſtuycież nie iuż ná Głowach, ále w Głowach, ále w świątobliwym *Memento* FUNDATORSKI NAŁĘCZ, *VITTÆ Lineæ erunt in Capitibus eorum.* Wicie iákiego Argumentu zażyła Kápharnayſka Stárſzyzna, ażeby CHRYSTUSA do Miłosierdzia
Luc. 7. v. 4. nad ſługą Setnika ich nákłoniła? *Dignus eſt ut hoc illi præſtes, diligit enim Gentem noſtram, & Synagogam ipſe ædificavit nobis.* Użyicież tegoż ſamego Argumentu do CHRYSTUSA w SAKRAMENTALNYCH OSOBACH Ukrytego: *Digna eſt ut illi præſtes miſericordiam, dilexit enim Gentem noſtram, & Eccleſiam ipſa ædificavit nobis.*

Seraficzny Seraficznego FRANCISZKA Zákonie, lubo y Tobie JASNIE WIELMOZNA FUNDATORKA nie mogąc iuż więcey świadczyć oſtátni ſkárb

bo Ser-

bo Serce oddáła, *ubi est thesaurus ibi & Cor*, zdámi się iednak Oycowie, iż widzić to Serce Dobroczynnością dla Was *primum vivens, ultimum moriens*, widzić to Serce náwet y po śmierci z Wámi złączone: *Cor meum jungatur vobis*, ále od Ciáła y od Duszy oddzielone, iest to ieszcze większa żalu okázya. A zátym ná otárcie łez Zákonnych ktore żywa Łáſk świadczonych rekognicya z oczu Wászych wyciska, poda-e y Wam Oycowie JASNIE WIELMOZNA FUNDATORKA *ex Castro Doloris* Oyczysty Domu swego NAŁĘCZ, á dziękuiąc Wam zá liczne Ofiáry Pańskie, zá Modlitwy, zá Dyscypliny y inne pobożne uczynki, o ostátnią rzecz uprásza: *Omni custodia servate Cor, ab illo enim procedit vita*: nie możecie iey bespieczniey tego Serdecznego aż do złączenia się z Ciałem dopiastować depozytu, iák gdy go w skárbie nieprzebranym záſług CHRYSTUSA, y záſług Oyca Wászego lokować będziecie: zgoła, *Lugere desinite, meminisse perseverate*.

1. *Par.* 12. *v.* 7.

Prov. 4. *v.* 23.

Prześwietna *Societas JESU*, mniemam że y Tobie pámiętna dobrze zeszłey w BOGU JASNIE WIELMOZNEY FUNDATORKI Dobroć Serca, ktorey iak w życiu iey, ták przy wprowádzeniu Domowego Gościa Swięego STANISŁAWA KOSTKI náyprzod do Domu iey, á potym do Dziedzicznego Rostkowa dostáteczny wziełaś dowod. Położyłaś ná ow czas przez Przewielebnego w CHRYSTUSIE Xiędza MARCINA SZCZEPKOWSKIEGO *Societatis JESU*, w Kázaniu iego tedy JASNIE WIELMOZNEGO STAROSTĘ iák zeszłą w BOGU JASNIE WIELMOZNĄ STAROSCINĄ drugą Melanią *inter Primos* z Dobrodziejow, mocno, bo Rostkowską probuiąc Fábryką, ktora *ab imo ad summum, in summo munificum Nomen* Oboyga reprezentuie. Nie wątpiąc tedy że publiczna rekognicya ku żyiącey, nie może bydź bez żalu po zmárłey, y Tobie Prześwietna Kompanio JEZUSOWA Oyczysty Domu Jey NAŁĘCZ *ex Castro Doloris* z respektem niosę, á sama JASNIE WIELMOZNA FUNDATORKA hoynemi Dobrodzieystwy wyraźniey niż słowy dziękuie Wam zá nieoszacowane przed

BOGIEM *Suffragia* Wáſze, á iáko zá żywota náypierwſze *Societas JESU* w Sercu Jey miała záwſze mieyſce, ták, że ią wielowáżne, przed BOGIEM záſługi Wáſze *ad Societatem JESU* iák náyprędzey promowowáć nie zápomnią, grontowną má nádzieię.

Nákoniec, *Ultima Proles Matris Eccleſiæ, complementum ſtatuum, Planta pedis totius univerſi minima Communitas Clericorum Sæcularium in Commune viventium*, Zegna y Was JASNIE WIELMOZNA FUNDATORKA á náyoſobliwſza Dobrodzika Náſza. Gdy Jch-Mciom Xięży Kánonikom Regularnym CIAŁO, Oycom Reformatom SERCE oddała, Nám Bracia nic się więcey nie zoſtáło po ſzczodrobliwey dla nas FUNDATORCE, tylko żal ſerdeczny, y nigdy nieſkończona przed BOGIEM obligacya. Rozumieliście tedy Bracia moi że ieſteśmy zápomnieni. Wſzákże, żeby dáła dowod tey ufności, ktorą w wieczno-obowiązanym przed BOGIEM Sercu Náſzym pokładała, tym CIAŁO, á Tamtym oddáwſzy SERCE, w Ręce Náſze przy oſtátnim pożegnaniu oddaie świątobliwą DUSZĘ, mowiąc do Ciebie WIELMOZNY Mći Xięże ARCHIDYAKONIE Kielecki, Prezesie *Communitatis*; ktory tu iáko Głowa, cáłe *Inſtitutum* Náſze w Oſobie Twoiey reprezentuieſz: *Pater in manus Tuas commendo Spiritum meum.* Więc wſzyſcy ile nas ieſt *in Communi*, ktoremi przy ſtráſzliwych Ofiárach, tymiż ſamemi Rękoma dzwigaymy w Niebo świątobliwą FUNDATORSKĄ DUSZĘ; A ieżeliby to Bracia przewyżſzało siły náſze, wzywaymyż napomoc *Communitatem Sanctorum*, aſsyſtuiących Majeſtatowi Pańſkiemu wzywaymy Aniołow: *Subvenite Sancti Dei, occurrite Angeli Domini, ſuſcipientes animam ejus, Offerentes eam in conſpectu Altiſsimi.* (*Rit. Rom.*)

Ach JASNIE WIELMOZNA FUNDATORKO y Dobrodziko Náſza, *Suſcipiat Te CHRISTUS*, ktory Cię do siebie powołał, *Suſcipiat Te CHRISTUS*, ktory Cię w Rękach ſwoich Krwią właſną zápiſał: *in manibus meis deſcripſi Te; Suſcipiat Te CHRISTUS*, ktory Cię ſobie w Wierze, w Miłości, w Miłosierdziu, y w Spráwiedliwości ná

wieki

wieki zaślubił; *Suscipiat Te CHRISTUS*, ktory Cię ieszcze zá żywota łáskami y Błogosławienstwy swoiemi uprzedził: *Suscipiat Te CHRISTUS*, ktory sobie był w Sercu Twoim wieczne mięszkanie założył; *Et in Sinum Abrahæ Angeli ejus deducant Te.*

Wielka to krzywda, że Cię szczęściu Nászemu záyrzące odebráły Nieba:

> Magna tamen Tecum Solatia Lethi
> Inde feres, quod Te Nostri Populusq; Patresq;
> Ingemuere mori:

Ktorey ia Imieniem wszystkich pożegnawszy *in Communi, in Particulari* żegnam sam Ciebie, á w Tobie, żegnam wszelkie dalszego szczęścia y Projektow moich nádzieie: *Spes & fortuna valete:* Nieszczęśliwy, że zá Łáski y Dobrodzieystwa niezliczone ktore w życiu Twoim odebrałem, tą ci się ták fatalną dla mnie wypłacam przysługą. Lubom zaś powiedział, iż náywybornieyszy y náytrwalszy Nadgrobek są Cnoty Dzieła, y wszelkie przed BOGIEM záśługi Twoie, *En amplissimum Mausolæum, quod nulla vetustas nullus imber, non Aquilo diruere poterit*, nigdy iednak nieskończoney czyniąc dosyć obligácyi, ktory w tym Kościele nápisałem ná Marmorze, tenże Ci sam ná obowiązanych *COMMUNITATIS* Sercach łzami Kápłańskiemi resuię Nádgrobek, ktory cáłey Pogrzebowey Mowy moiey iest
ARGUMENT.



D. O. M.

TU
KROLEWSKIEGO LESZCZYNSKICH OPALINSKICH WIENIAWY
KORONA
XIĄZĘCEY DZIERZYKRAJOW XIĄZĄT ná *Człopie* FAMILII
ZASZCZYT,
OYCZYSTEGO KORWINOW PIERSCIENIA KLEYNOT,
CHWAŁY y WIELKIEGO CZARNKOWSKICH IMIENIA OZDOBA,
Wszelkich co náywybornieyszych świata Polskiego Heroin
WZOR PODZIWIENIE, PRZYKŁAD;
Z ANTENATOW JASNIE OSWIECONA,
Z KRWI SKOLLIGOWANEY NAYJASNIEYSZA,
z DOMOWYCH
JASNIE WIELMOZNEGO
BŁAZEJA
Ná Krasnym, Węgrowie, Dobromilu, Sokołowie, &c:
KRASINSKIEGO
STAROSTY PRASNYSKIEGO
y NOWOMIEYSKIEGO.
SPLENDOROW
JASNIE WIELMOZNA
MARYA z CZARNKOWSKICH
KRASINSKA
STAROSCINA PRASNYSKA y NOWOMIEYSKA
w Panieńskim XXIX.
W MAŁZENSKIM STANIE XVI. Lat przepędziwszy
W obudwu zaś Stánach nienaruszonego NAŁĘCZY Kándoru dochowáwszy, Wiárą ku BOGU, Miłością ku Familii, Hoynością ku Swiętym, y Swiątnicom Pańskim, Miłosierdziem ku ubogim, Łáskawością ku Poddanym, Dobrocią ku wszystkim; Rostropnością w Rádach, Moderacyą w szczęściu, Męstwem w przeciwnościach; Układnością obyczaiow, Swiątobliwością życia, Wyborem Cnot, Wysokością Tálentow, Głębokością Pokory, Boskie y ludzkie Serca sobie w Oyczystym NAŁĘCZY uiąwszy;

W TRZECH

W TRZECH CORKACH
ANNIE, JADWIDZE, ANGELI
ROKU MDCCXLV.
BOGU w TROYCY JEDYNEMU Pierwiaftki oddawfzy,
Całego zá życia Biegu Lat XLV. z Chwáłą Domu, z ukontentowaniem Nieba
Szczęśliwie fpełniwfzy,
W Dzień TROYCY Przenáyświętfzey, á oraz Cudotworcy
ANTONIEGO
Swiat ten z żalem wfzyftkich w Toruniu pożegnawfzy,
CIAŁO przez Ręce AUGUSTYNA,
SERCE przez Ręce FRANCISZKA,
DUSZĘ przez Ręce ANTONIEGO,
Trzy części przez ktore żyła,
BOGU w TROYCY JEDYNEMU, zá oftátnią wyznánia
fwego Ofiárę oddáła.

Z Y I Ą C,

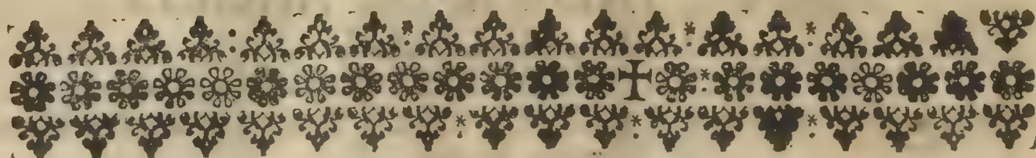
Wiecznotrwáłym NAŁĘCZY węzłem ták się była do Miłości UKRZYZOWANEGO przywiązała, że iey áni życie, áni śmierć, áni przytomne, áni przyfzłe rzeczy, áni wyfokość urodzenia. áni fortuna, áni honory, áni poniżenie, áni Refpekta Páńfkie, áni władza, áni żadna inna kreatura oderwać nie mogła.

PO SMIERCI,

Przy Nogach CHRYSTUSOWYCH, w Kościele pod Tytułem KRZYZA PANSKIEGO od siebie práwie z fundamentu erygowánym

MARYA CZĄSTKĘ SOBIE NAYLEPSZĄ OBRAŁA.

Ukrzyżowány J E Z U, usiłowáłem ia rozwinionym CZARNKOWSKICH NAŁĘCZĄ łzy po niey nieutulne otrzeć; á kiedyie tym bárdziey rozrzewniłem, więc álbo Ty fam weź przerzeczony N A Ł Ę C Z w PRZENAYSWIĘTSZĄ Rękę Twoię, á nim *Abfterge omnem lacrymam ab oculis eorum:* Przyimi z Rąk náfzych tę Tobie wiecznie zaślubioną Dufzę, á ieżeliby z fpołeczności światowey co do niey przylgnąć miało; *Tu veniâ mifericordifsimæ Pietatis abfterge,* KREW Twoia Przenáydrożfza z Krzyża ná nie fpływaiąca niech obmyie; *Et jam non erit amplius neq; luctus, neq; clamor, neq; Dolor erit ultra.*



ORationem Funebrem Jllustrissimæ Dominæ MARIÆ de *Czarnkow* KRASINSKA, legi: nihilque in ea reperi quod impedire possit ejus impressionem: multa verò quæ pietatem Christianam promovere possunt. Varsaviæ 9. 9bris 1748.

PETRUS HYACINTHUS SLIWICKI
Præpositus S. CRUCIS Varsaviensis
Librorum Censor.

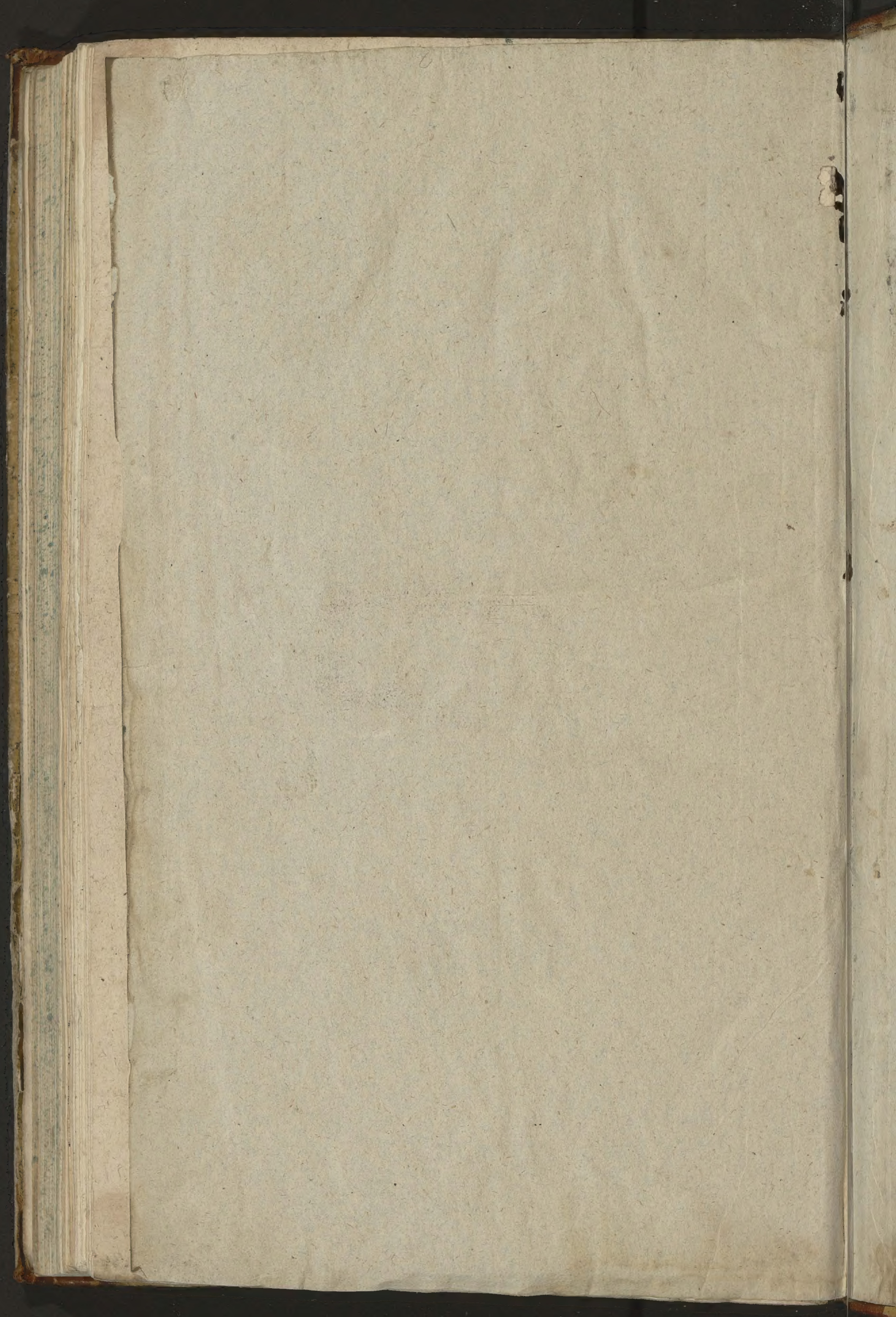


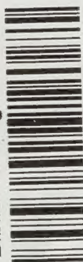
IMPRIMATUR.

ANTONIUS FRANCISCUS
GRZEGORZEWSKI

U. J. D. in Ecclesia Cathr: Posnanien: Archidiaconus Vicarius in Spiritualibus & OFFICIALIS Varsavien: ac per Ducatum Masoviæ Generalis: ABBAS Plocensis COADJUTOR *mp.*







Biblioteka Jagiellońska
stdr0025456